

REFORMA
2017

SZKOLNI Przyjaciele

Podręcznik
klasa 1 część 4



Drogi WSiP,

Nigdy bym nie publikowała publicznie książek wydawnictw, które działają na uczciwych zasadach.

Wasza firma jednak promuje masowy dodruk, całkowicie niepotrzebnych książek, które mogłyby być zastąpione wersjami elektronicznymi!

Co prawda e-booki są dostępne na waszej stronie, jednak:

- W przeciwieństwie do fizycznej książki, licencja na e-book kończy się po roku. Oznacza to, że jeżeli moja córka chciałaby powtórzyć sobie całą wiedzę do matury, musiałabym jej kupić wszystkie wasze książki od nowa.
- Waszych e-booków nie da się pobrać! Wymagają one dostęp do internetu, co uniemożliwia ich użycie na naszej wsi, gdzie zasięg jest ograniczony.
- Wasze e-booki nie działają na telefonach komórkowych!
- Wasze e-booki sprzedawane są po tej samej (albo wyższej) cenie co regulame książki. Cena e-booka powinna być niższa, gdyż e-booki wymagają elektronicznego czytnika (tabletu)!

Czas rozpocząć nową erę, w której papier nie jest bezczelnie marnowany dla pieniędzy. Przedstawiam e-book, który spełnia wszystkie oczekiwania uczniów.

Dbajmy o środowisko, zróbmy to dla młodych pokoleń.

Marcin Brykczyński

Jak na lato

Przyszła wiosna cała w kwiatach,
nad łąkami bocian lata,
a na grządkach wre już praca,
bo do życia ogród wraca.

Ciepły dzień się wciąż wydłuża,
przeszła nocą pierwsza burza.
Słońce ciągle mocniej praży:
czas wakacji już się marzy.



a A



aparat

ą



idą

b B



bajka

c C



córka

dz Dz



dzwon

dź Dź



dźwięk

dż Dż



dżem

e E



ekran

i I



igła

j J



jajko

k K



kot

l L



lala

o O



osa

ó Ó



wór

p P



ptak

r R



rower

t T



tata

u U



ul

w W



woda

y Y



góry

ch Ch



chmura

cz Cz



czekolada

ć Ć



ćma

d D



dom

ę



idę

f F



foka

g G



góra

h H



herbata

ł Ł



łapa

m M



mama

n N



nuta

ń



leń

rz Rz



rzeka

s S



sopel

sz Sz



szafa

ś Ś



śruba

z Z



zegar

ź Ź



źródło

ż Ż



żaba



- 1 Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, w co się bawią dzieci.
- 2 Wyjaśnij, co to jest festyn.
- 3 Odszukaj na dużej ilustracji obrazki pokazane z boku strony. Przeczytaj zdania.
- 4 Ułóż kilka zdań, które mogliby wypowiedzieć uczestnicy festynu.



- 5 Wskaż na ilustracji wszystkie przedmioty, które unoszą się w powietrzu, i podaj ich nazwy.
- 6 Spróbujcie wyjaśnić, dlaczego wiatraczek się kręci.

Na festynie



Lecą papierowe samoloty.



Mamy kolorowe balony.



Puszczamy latawce.



Wiatraczek się kręci.

Panie Wietrze

Panie Wietrze, panie Wietrze,
Czemu pan nie chodzi w swetrze?

Czemu pan udaje zucha,
Skoro sam pan chłodem dmucha?

Sam oziębia pan powietrze,
Oj, ostrożnie, panie Wietrze!

Gnając chmurki gdzieś po niebie,
Chce pan sam przeziębic siebie?

Jednak lepiej, panie Wietrze,
O tej porze chodzić w swetrze.

Ani się pan sam spodzieje*,
Jak pan siebie sam zawieje.

Liczka** ma pan coraz bledsze,
Panie Wietrze...

* spodzieje się – zorientuje się

** liczka – twarz, policzki



- 1 Wysłuchaj wiersza. O co jest pytany wiatr?
- 2 Przeczytaj z odpowiednią intonacją zdania zakończone znakiem zapytania.
- 3 Jaką radę dla wiatru ma autor wiersza? Powiedz, jak należy się ubierać w wietrzne dni.

Uwaga! Silny wiatr może być groźny. Zdarza się, że łamie drzewa, porywa z ziemi ciężkie przedmioty i zrywa dachy budynków. Gdy wieje silny wiatr, najlepiej zostać w domu.



Co to jest wiatr? Wiatr to powietrze, które się porusza. Jego siłę wykorzystuje przyroda. Wiatr wpływa na pogodę, przesuwając chmury po niebie, przynosi deszcz lub suszę. Potrzebują go rośliny, aby rozsiewać nasiona i pyłki. Wiatr potrafi nawet rzeźbić skały i usypywać wydmy z piasku.



Także człowiek nauczył się wykorzystywać wiatr. W dawnych czasach za pomocą wiatru wiatraki miały zboże na mąkę. Na żaglowcach napędzanych jego siłą przemierzano morza i oceany, odkrywano nowe lądy, przewożono ludzi i towary. Dziś po morzach i jeziorach ludzie pływają na żaglówkach i deskach z żaglem. W elektrowniach wiatrowych wielkie wiatraki wytwarzają prąd elektryczny.

- 4 Opowiedz własnymi słowami, co to jest wiatr i jaką rolę odgrywa w przyrodzie.
- 5 Obejrzyj zdjęcia. Jak ludzie wykorzystywali siłę wiatru dawniej, a jak się to robi dzisiaj?
- 6 Dlaczego wiatr może być groźny? Porozmawiajcie w klasie, jak należy się zachować, gdy wieje silny wiatr.

Julian Tuwim

Dyzio marzyciel

Położył się Dyzio na łące,
Przygląda się niebu błękitnemu
I marzy:
„Jaka szkoda, że te obłoczki płynące
Nie są z waniliowego kremu...
A te różowe –
Że to nie lody malinowe...
A te złociste, pierzaste –
Że to nie stosy ciastek...
I szkoda, że całe niebo
Nie jest z tortu czekoladowego...
Jaki piękny byłby wtedy świat!
Leżałbym sobie, jak leżę,
Na tej murawie świeżej,
Wyciągnąłbym tylko rękę
I jadł... i jadł... i jadł...”



- 1 Posłuchaj uważnie wiersza. Kto jest jego bohaterem, a kto autorem?
- 2 Gdzie znajduje się Dyzio? Czemu się przygląda? O czym marzy?
- 3 Popatrz przez kilka minut na obłoki płynące po niebie. Powiedz, co ci przypominają.

Z jezior i mórz paruje woda. Im mocniej słońce świeci, tym szybciej zachodzi parowanie. Niewidoczna para wodna się wznosi. W górze spotyka zimne powietrze, które ją ochładza. Wtedy para wodna zamienia się w maleńkie kropelki wody lub kryształki lodu. Z nich właśnie tworzy się chmura.

Chmury przybierają różne kształty i kolory. Jedne są ciężkie i ponure jak stalowoszare zasłony, inne zwiewne jak piórko lub puchate jak wata cukrowa.

Najwyżej na niebie znajdują się delikatne jak muśnięcie piórkiem chmury pierzaste. Wysoko, gdzie powstają, jest bardzo zimno i dlatego są zbudowane z maleńkich kryształków lodu.



Płynące niebem białe baranki to chmury kłębiaste. Tworzą je kropelki wody, ale rzadko pada z nich deszcz.



Opadów deszczu albo śniegu możemy się za to spodziewać, gdy niebo zasnuwają szare chmury warstwowe.



Wielka ciemna chmura piętrząca się wysoko w górę zapowiada nie tylko deszcz, lecz także burzę. Czasem w tej burzowej chmurze można dostrzec błyski błyskawic.

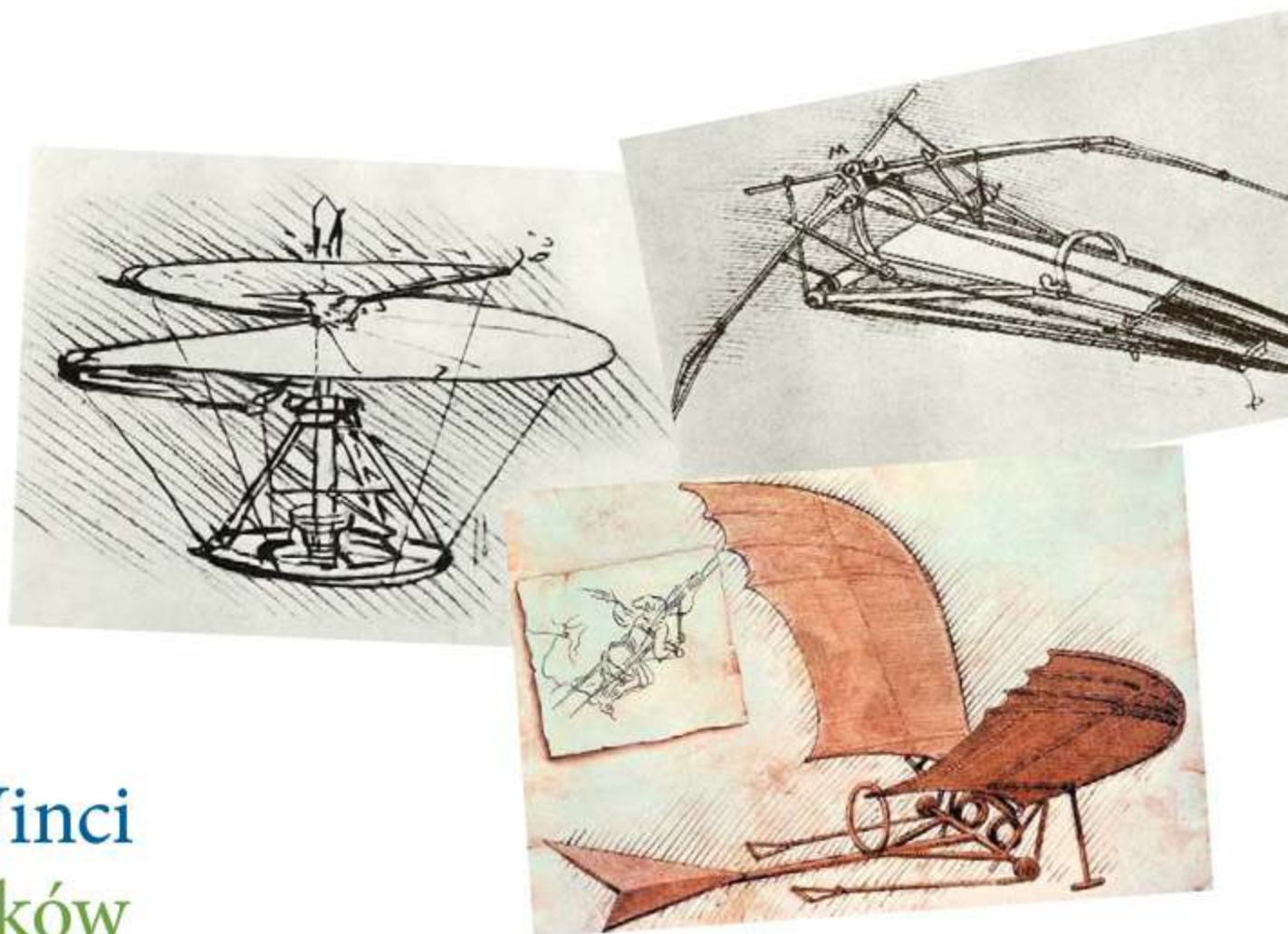
Jeśli chcesz znaleźć się wewnątrz chmury, wystarczy zanurzyć się w mgłę. Mgła to kropelki wody zawieszone w powietrzu. Pojawia się nie wysoko jak zwykle chmury, lecz tuż nad ziemią.



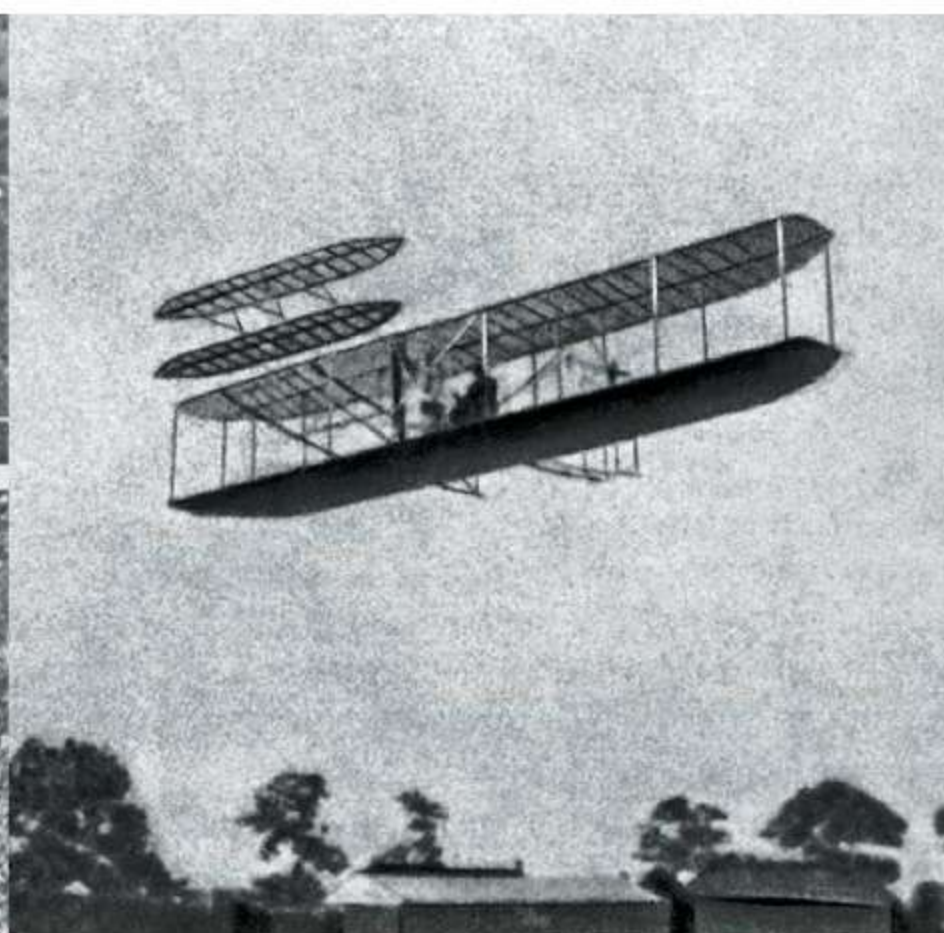
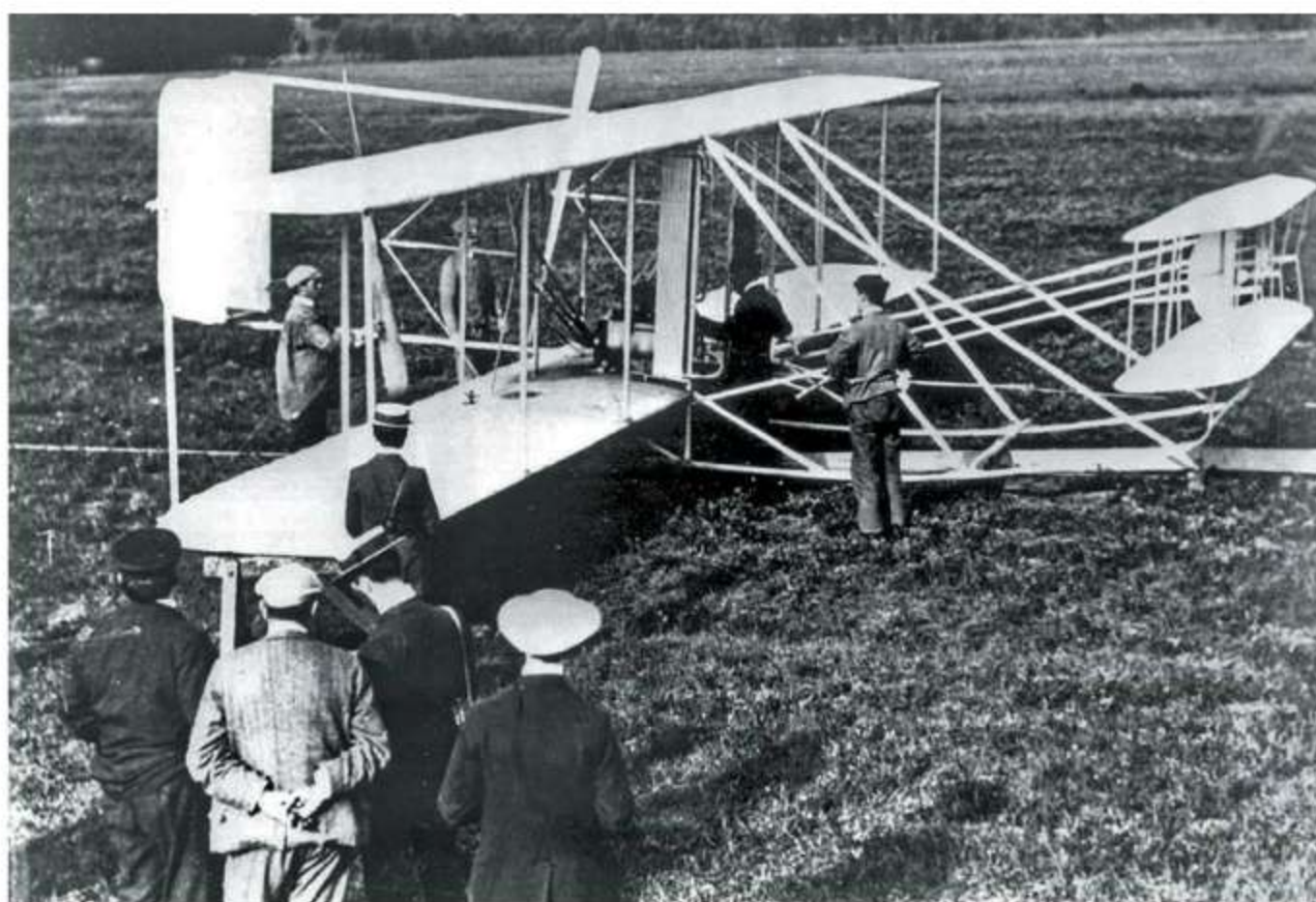
- 4 Wysłuchaj uważnie tekstu. Opowiedz własnymi słowami, jak powstaje chmura.
- 5 Do czego można porównać chmury pierzaste, a do czego – kłębiaste?
- 6 Przygotujcie w klasie wystawę zdjęć chmur. Wybierzcie najciekawsze zdjęcie.

Latające maszyny

Ludzie od dawna marzyli o lataniu. Spoglądali w niebo i chcieli oderwać się od ziemi. Już przed wiekami słynny artysta Leonardo da Vinci (czytaj: winczi) badał loty ptaków i rysował maszyny latające ze skrzydłami. Czerpał pomysły z obserwacji przyrody.



Ponad sto lat temu wielu wynalazców próbowało skonstruować pierwszy samolot. Udało się to dwóm Amerykanom, braciom Wright (czytaj: rajt). Ich samolot poruszany silnikiem spalinowym leciał kilkadziesiąt sekund.



- 1 Przeczytaj uważnie informacje lub ich posłuchaj. Powiedz, na czym wzorowano pierwsze maszyny latające.
- 2 Przyjrzyj się zdjęciom i opowiedz, jak wyglądał pierwszy samolot.
- 3 Od jakich wyrazów utworzono nazwę **samolot**?

W naszych czasach podróżowanie w powietrzu nikogo nie dziwi. Tysiące samolotów codziennie przewozi pasażerów i towary z różnych krańców świata oraz służy wojsku i służbom ratowniczym. Współczesne samoloty szybko i łatwo pokonują wielkie odległości.



Największe prędkości osiągają wojskowe samoloty o silnikach odrzutowych, ale wydają przy tym uciążliwy hałas.

Luksusowy samolot pasażerski Concorde (czytaj: konkord) przemierzał trasę z Europy do Ameryki w zaledwie trzy godziny.



Największym samolotem pasażerskim jest obecnie Airbus A380 (czytaj: erbas). Może pomieścić nawet ośmiuset pasażerów. Ma dwa pokłady, na których oprócz siedzeń dla pasażerów znajdują się bar i luksusowe kabiny z łazienkami.



- 4 Do czego obecnie wykorzystuje się samoloty?
- 5 Gdzie znajduje się lotnisko najbliższe twojej miejscowości?
- 6 Czego chcielibyście się dowiedzieć o pracy pilota? Przygotujcie wspólnie zestaw pytań. Poszukajcie odpowiedzi w różnych źródłach.

Lot

Dawno temu na wyspie o nazwie Kreta leżącej na Morzu Śródziemnym panował król Minos. Jego zmartwieniem był syn Minotaur, straszny potwór, który miał ciało człowieka, a głowę byka. Nie dość, że przerażał swym widokiem, to na dodatek zagrażał ludziom. Zrozpaczony król poprosił o pomoc Dedala z Aten, który nie tylko znał się na sztuce, ale również był kowalem, budowniczym i architektem oraz znanym wynalazcą. Zlecił Dedalowi wykonanie budowli, w której można by na zawsze uwięzić Minotaura. Dedal zbudował ogromny labirynt z wieloma krętymi korytarzami, ze ślepymi uliczkami, z licznymi pomieszczeniami. W jego środku umieszczono Minotaura. Początkowo potwór próbował się wydostać, ale labirynt Dedala był nie do pokonania.

Kiedy Dedal wykonał już swoje zadanie, postanowił wrócić do ukochanych Aten. Chciał pokazać synowi Ikarowi rodzinne strony. Jednak król zabronił mu opuszczać wyspę, bo Dedal poznał wiele królewskich tajemnic i Minos obawiał się ich ujawnienia. Dedal postanowił więc uciec z Krety.

Nie było to wcale łatwe. Wyspa była dobrze strzeżona przez wojska królewskie. Dedal nie mógł uciekać lądem ani drogą morską, więc postanowił opuścić wyspę w powietrzu.

Wymyślił, że zrobi wielkie skrzydła z ptasich piór dla siebie i swego syna Ikara. Do drewnianej konstrukcji przymocował nicią większe pióra, a mniejsze posklejał z większymi za pomocą pszczelego wosku. Gotowe skrzydła były niezwykle piękne.

Przed podróżą Dedal przestrzegał Ikara, aby leciał pośrodku, między niebem a ziemią, bo zbyt blisko słońca wosk się roztopi, a zbyt blisko ziemi pióra nasiąkną wodą. Wzniesli się w powietrze i lecieli: najpierw Dedal, a za nim jego syn Ikar.

Zachwycony lotem Ikar zapomniał o przestrodach ojca i wznosił się coraz wyżej ku słońcu. Kiedy Dedal się odwrócił, było już za późno. Pod wpływem słońca wosk się roztopił i skrzydła Ikara zaczęły się rozpadać. Zrozpaczony Dedal widział, jak jego syn spada do morza. Ikar utonął.

Dedal wylądował na nieznanej wyspie i odnalazł ciało syna. Morze, do którego wpadł Ikar, nazwano Morzem Ikaryjskim, a wyspę, na której Dedal pochował jedynaka, Ikarią.

Lot Dedala i Ikara pokazał, że człowiek może latać! Zaczęto poszukiwać innych, lepszych sposobów podróżowania w przestworzach.



Wzbić się w powietrze potrafią tylko nieliczni. Wśród zwierząt sztukę latania posiadły ptaki, owady oraz nietoperze. Wiele zwierząt potrafi jednak poruszać się lotem ślizgowym, czyli łagodnie opadać z wyżej położonych miejsc na niższe.



Na północy Europy, pośród wysokich drzew mieszka polatucha zwana latającą wiewiórką. Potrafi wykonywać bardzo długie skoki pomiędzy drzewami. Umożliwiają jej to szerokie płaty skóry po bokach ciała, między przednimi a tylnymi łapami.



W azjatyckiej dżungli żyją latające żaby. Mają szerokie błony pomiędzy palcami. Skacząc z gałęzi na gałąź, rozplaszczają ciało i rozstawiają łapy na bok.



W Azji można spotkać latające smoki. Są małe i nie zięją ogniem. Dzięki długim żebrom, na których jest rozciągnięta skóra, potrafią przelatywać spore odległości. Szybować w powietrzu z drzewa na drzewo umieją też niektóre azjatyckie węże.



- 1 Wysłuchaj uważnie opowieści o Dedalu i Ikarze. Kim był Dedal i po co przybył na Krete?
- 2 Jaki sposób na opuszczenie wyspy wymyślił Dedal?
- 3 Opowiedz o locie Dedala i Ikara. Dlaczego ten lot był tak ważny?
- 4 Opowieść o Dedalu i Ikarze to mit. Porozmawiajcie w klasie o tym, co to są mity i kiedy powstały. Poszukajcie w bibliotece szkolnej książek z mitami dla dzieci.
- 5 Wysłuchaj informacji o locie ślizgowym. Na czym on polega? Które zwierzęta potrafią się w ten sposób przemieszczać?



- 1 Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, po co dzieci przyszły do lasu.
- 2 Dlaczego wszystkie dzieci mają rękawiczki?
- 3 Których śmieci dzieci nie powinny dotykać? Co mogą zrobić w takiej sytuacji?



Zapamiętaj!



Nie wyrzucaj
śmieci do lasu!



Nie wyrzucaj
baterii byle gdzie!



Nie dotykaj
rozbitej butelki!

- 4 Przeczytaj zdania pod obrazkami z boku strony. Jakim znakiem się kończą? Dlaczego?
- 5 O czym jeszcze należy pamiętać w lesie? Ułóżcie zdania – nakazy.

Małgorzata Strzałkowska

Niebieski, żółty, zielony, czyli kolorowe śmieci

Do niebieskich pojemników
wrzucam rzeczy papierowe –
pisma, torby i zeszyty,
i pudełka kartonowe.

Do żółciutkich pojemników
wrzucam plastik – reklamówki
i nakrętki, i butelki,
i torebki, folie, skuwki.

Metalowe rzeczy wrzucam
też do żółtych pojemników –
puszki, kapsle, garnki, druty
i nakrętki od słoików.

Do zielonych pojemników
wrzucam tylko rzeczy szklane –
różne słoje i butelki,
wszystkie dobrze wypłukane.

Segregujmy nasze śmieci!
Jeśli to zrobimy z głową,
będzie można z dobrym skutkiem
wykorzystać je na nowo!



Ogłoszenie

Zawiadamiamy, że 24 i 25 kwietnia odbędzie się szkolna zbiórka makulatury. Spakowane, oklejone lub obwiązane paczki prosimy składać u pani woźnej.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży makulatury przeznaczymy na zakup nowych książek do biblioteki.

Wszystkich gorąco zachęcamy do udziału w zbiórce.

Samorząd Uczniowski



- 1 Posłuchaj uważnie wiersza. Wyjaśnij jego tytuł.
- 2 Wymień kolory pojemników i odpady, które do tych pojemników wrzucamy.
- 3 Naucz się wiersza na pamięć.
- 4 Przeczytaj ogłoszenie. Powiedz, o czym informuje.
- 5 Wskaż informacje, które w ogłoszeniu są niezbędne.
- 6 Przeprowadźcie w klasie rozmowę o tym, dlaczego należy segregować odpady.

Moja działka zmienia się w dżunglę

(fragment książki *Rok z Linneą*)



Poszłam z panem Kallem do sklepu ogrodniczego po nasiona. Na dworze wciąż jest zimno, ale można przecież zasiać roślinki w domu, a potem przenieść sadzonki do ogrodu.

Wymyśliłam, że urządzę sobie domową działkę. Kupiłam nasiona rzeżuchy, gorczycy i orzeszki ziemne.

Na dużą blaszaną pokrywkę wysypałam ziemię, a potem zasiałam nasionka w równych rzędkach. Wzdłuż brzegów powtykałam groch, pszenicę, której nie zjadły ptaki, i kilka ziaren fasoli. (...)

Na mojej działce wytyczyłam kamyczkami ścieżkę i wysypałam ją piaskiem. A potem wstawiłam ogrodnika. Zamieszkały tam też dwa króliczki. Na działce panował piękny porządek.

Po kilku dniach kiełki otrzepały się z ziemi i zaczęły się rozpychać na wszystkie strony. Po moich równych grządkach nie było śladu. Wszystko rośło jak na drożdżach.

A po tygodniu poletko zamieniło się w dżunglę! Groch wyszedł za ogrodzenie, a fasola wiała się jak liany**. Ogrodnika prawie nie było widać, a króliki... gdzie się podziały króliki?

Po dwóch tygodniach na grządkach panował taki chaos, że postanowiłam zlikwidować uprawę.

Pszenicę, gorczycę i rzeżuchę ścięłam nożyczkami i przyrządziłam z nich sałatkę. Groch i fasolę przesadziłam na działkę pana Kallego. Bo moja działka okazała się, jak widać, jednorazowego użytku. Ale zabawa była przednia***! (...)



* czytaj: kristina bjork

** liany – pnącza

*** przednia – znakomita, doskonała

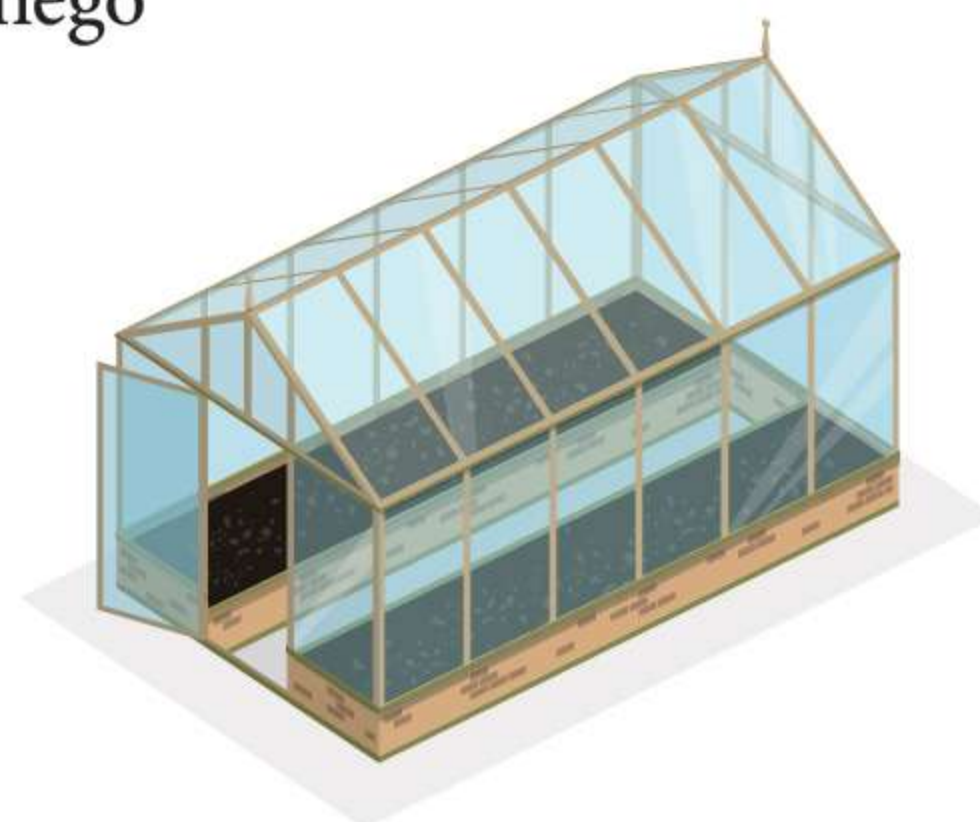
- 1 Wysłuchaj opowiadania. Co postanowiła zrobić jego bohaterka? Jakie nasiona kupiła?
- 2 Opowiedz, jak dziewczynka przygotowała swoją domową działkę.
- 3 Co się stało na koniec z uprawami z domowej działki?
- 4 Czy pomysł bohaterki opowiadania ci się podoba? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Nowalijki to młode warzywa. Ukazują się po raz pierwszy wiosną. Należą do nich: sałata, rzodkiewka, rzeżucha, szczypiorek, natka pietruszki. Świeże warzywa dodawane do potraw pozwalają odzyskać dobrą kondycję po zimie.



Większość warzyw jest uprawiana w namiotach foliowych lub w inspektach ogrodowych – skrzyniach bez dna z oknem, które można otworzyć.

Pierwsze warzywa uprawia się także w szklarniach. Najzdrowsze nowalijki to te, które sami wyhodujemy. Wystarczy doniczka z ziemią i kawałek wolnego parapetu w kuchni. Miejsce powinno być odpowiednio nasłonecznione, a rośliny trzeba regularnie podlewać. W domu można wyhodować: rzeżuchę, szczypiorek, natkę pietruszki. Są one źródłem witamin i składników mineralnych.



- 5 Wymień warzywa, które należą do nowalijek.
- 6 Dlaczego spożywanie nowalijek jest tak ważne?
- 7 Załóżcie w klasie hodowlę nowalijek. Posiejcie nasiona rzeżuchy i pietruszki.
- 8 Dowiedzcie się, do jakich potraw można wykorzystać rzeżuchę i natkę pietruszki.

Zgnieciona butelka

Dziś, kiedy Marta z Antkiem wracali ze szkoły, tata Antka zrobił coś dziwnego. Rzucił na chodnik plastikową butelkę po wodzie i... rozdeptał ją na płasko.

– Co robisz, tato? – spytał Antek.

– Ja też chcę coś podeptać! – zawołała Marta.

– Możecie zgniatać i deptać wszystkie zużyte plastikowe butelki – powiedział tata. – Dzięki temu zajmą mniej miejsca w koszu na plastik.

Antek z Martą zaczęli rozglądać się wokoło w poszukiwaniu butelek. I wiecie co? Znaleźli dwie pod krzakami w parku i jeszcze trzy puszki po napojach na trawie koło ławek.

– To okropne, że ludzie tak śmiecą – westchnął tata Antka, gdy zgniatali butelki i puszki i wkładali je do torebki, żeby wyrzucić do odpowiednich pojemników.

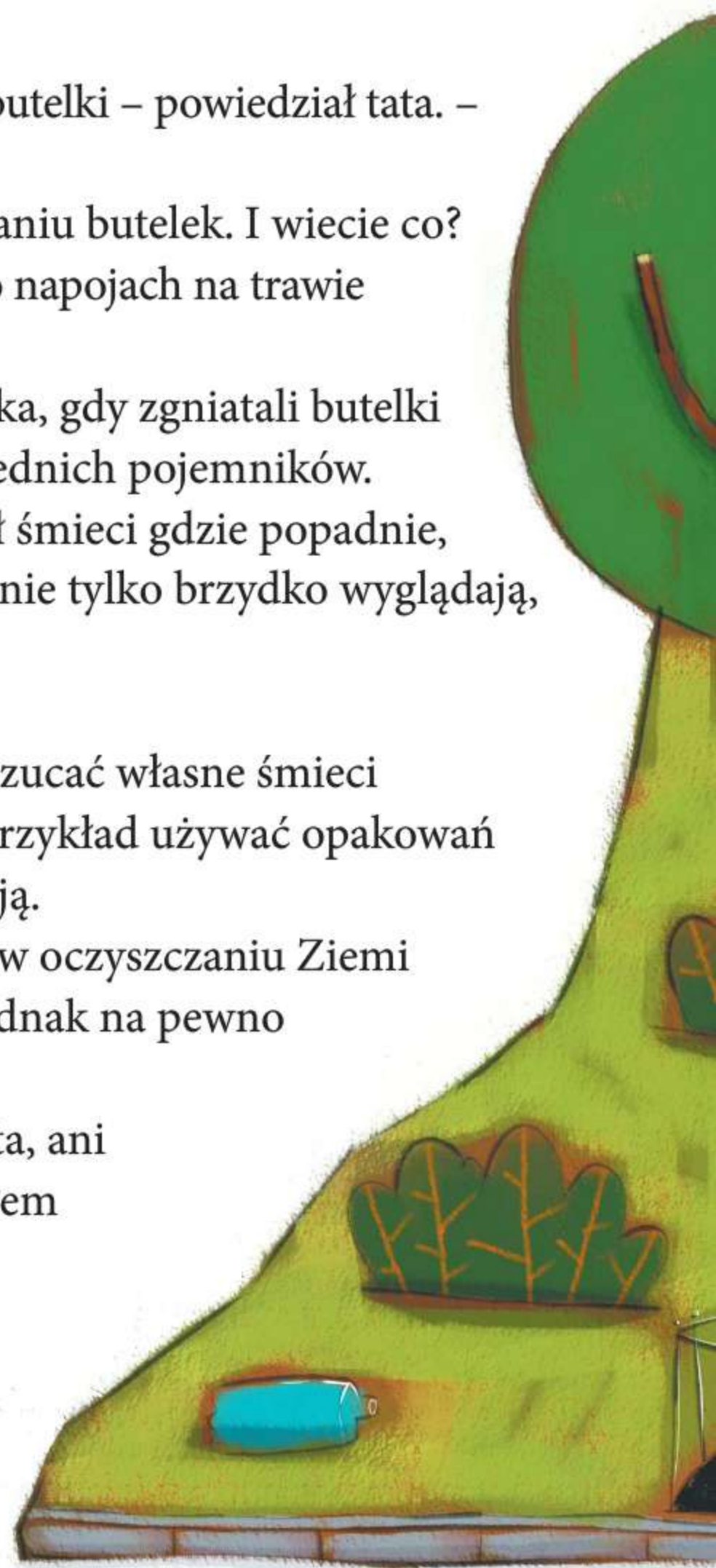
– Przecież wszędzie wokoło są kosze. Jakby każdy rzucał śmieci gdzie popadnie, Ziemia stałaby się jednym wielkim śmietnikiem. A śmieci nie tylko brzydko wyglądają, lecz także zatruwają wodę, ziemię i zwierzęta.

– Od jutra zostaję śmieciarzem! – zawołała Marta.

– Myślę, że wystarczy, jeśli będziesz pamiętać, żeby wyrzucać własne śmieci do kosza i żeby produkować ich jak najmniej. Możesz na przykład używać opakowań wielokrotnego użytku albo takich, które łatwo się rozkładają.

Słuchałem tego i zastanawiałem się, jak ja mogę pomóc w oczyszczaniu Ziemi ze śmieci. Przecież nie używałem żadnych opakowań! A jednak na pewno było coś, co taki duszek jak ja mógł zrobić.

– Już wiem! – zawołałem, chociaż ani Antek, ani jego tata, ani Marta nie mogli mnie usłyszeć. Pomachałem im i zawróciłem na szkolne boisko. Wlatywałem tam w krzaki i zaglądałem



- 1 Posłuchaj opowiadania. Powiedz, co zdziwiło Antka. Dlaczego tata Antka deptał butelki?
- 2 Jakich rad udzielił Marcie tata Antka?
- 3 Jaki sposób na sprzątanie szkolnego boiska wymyślił duszek Kalasanty?
- 4 Przeczytaj ostatnie zdanie opowiadania. Jak rozumiesz słowa Kalasantego?

w trawę. Wydmuchiwałem z każdego kąta ciśnięte na ziemię śmieci. Dmuchałem długo i starannie, a kiedy skończyłem, na samym środku boiska leżały trzy stosy. Na jednym były same plastiki, na drugim papiery, a na trzecim szklane butelki. Bardzo się tym wszystkim zmęczyłem, ale byłem z siebie zadowolony. Nic więcej już zrobić nie mogłem, ale miałem nadzieję, że ludzie, którzy zobaczą moją pracę, zrozumieją, że teraz wszystko już od nich zależy!





- 1 Przyjrzyj się mapie Polski. Odczytaj nazwy miast. Wskaż stolicę Polski.
- 2 Jaka jest twoja ulubiona polska miejscowość? Dlaczego właśnie ta?
- 3 Pokaż na mapie morze, góry, jeziora.
- 4 Przeczytaj wyrazy zapisane czerwonym kolorem. Zapamiętaj je – to kierunki świata.



Co to znaczy?



jak Polska długa
i szeroka



z lotu ptaka



palcem po mapie



idzie, gdzie oczy
poniosą

- 5 Ułóż zdania z nazwami kierunków świata. Możesz zmieniać formę tych wyrazów.
- 6 Spróbujcie wspólnie wyjaśnić, co oznaczają podpisy pod rysunkami z boku strony.

Symbole Polski

Każde państwo ma własne symbole narodowe, czyli znaki rozpoznawcze, które wynikają z historii i tradycji kraju. Wszyscy obywatele mają obowiązek otaczać je szacunkiem. Najważniejsze symbole Rzeczypospolitej Polskiej to godło, hymn i flaga. Białło-czerwony sztandar i orzeł biały na czerwonym tle są znakami związanymi z dziejami narodu i państwa polskiego.

Godło – wizerunek orła białego umieszczony na czerwonej tarczy. Orzeł ma złote szpony, złoty dziób, złotą koronę na głowie i rozpostarte skrzydła. Głowę ma zwróconą w swoją prawą stronę.



Hymn – w czasie ważnych uroczystości śpiewamy *Mazurek Dąbrowskiego*. Należy wtedy przyjąć postawę wyrażającą szacunek.



Flaga – ma dwa pasy tej samej szerokości, z których górny jest biały, a dolny – czerwony. Biel oznacza czystość i godność, czerwień – miłość i odwagę. Święto flagi obchodzimy 2 maja.



- 1 Wysłuchaj tekstów i wymień polskie symbole narodowe.
- 2 Opowiedz w kilku zdaniach, jak wygląda polskie godło.
- 3 Podaj tytuł polskiego hymnu. Kiedy jest grany hymn? Jak należy się wtedy zachować?
- 4 Naucz się na pamięć pierwszej zwrotki i refrenu *Mazurka Dąbrowskiego*.



Polska jest piękna i różnorodna. Poza miastami pola uprawne układają się w kolorową szachownicę. Teren jest płaski lub pagórkowaty, porośnięty lasami, czasem przecięty przez szerokie doliny rzek.



Nad morzem plaże są obmywane przez fale, a wiatr przesypuje piasek na wydmach. Na pojezierzach pomiędzy pagórkami kryją się błękitne jeziora otoczone lasami.



Południe Polski to kraina gór. Są tam góry o łagodnych stokach lub o stromych zboczach. Czasem można zobaczyć jaskinie i skały o dziwnych kształtach. Najbardziej niezwykle są najwyższe góry Polski – Tatry. Na dnie dolin leżą górskie jeziora. Odbijają się w nich skaliste szczyty.

- 5 Jakie widoki można podziwiać, gdy wędruje się po Polsce?
- 6 Przyjrzyj się zdjęciom. Które miejsce najbardziej cię ciekawi?
- 7 Przygotujcie klasową mapę Polski z przyniesionych widokówek i zdjęć z różnych stron kraju.

O Lechu i Białym Orle

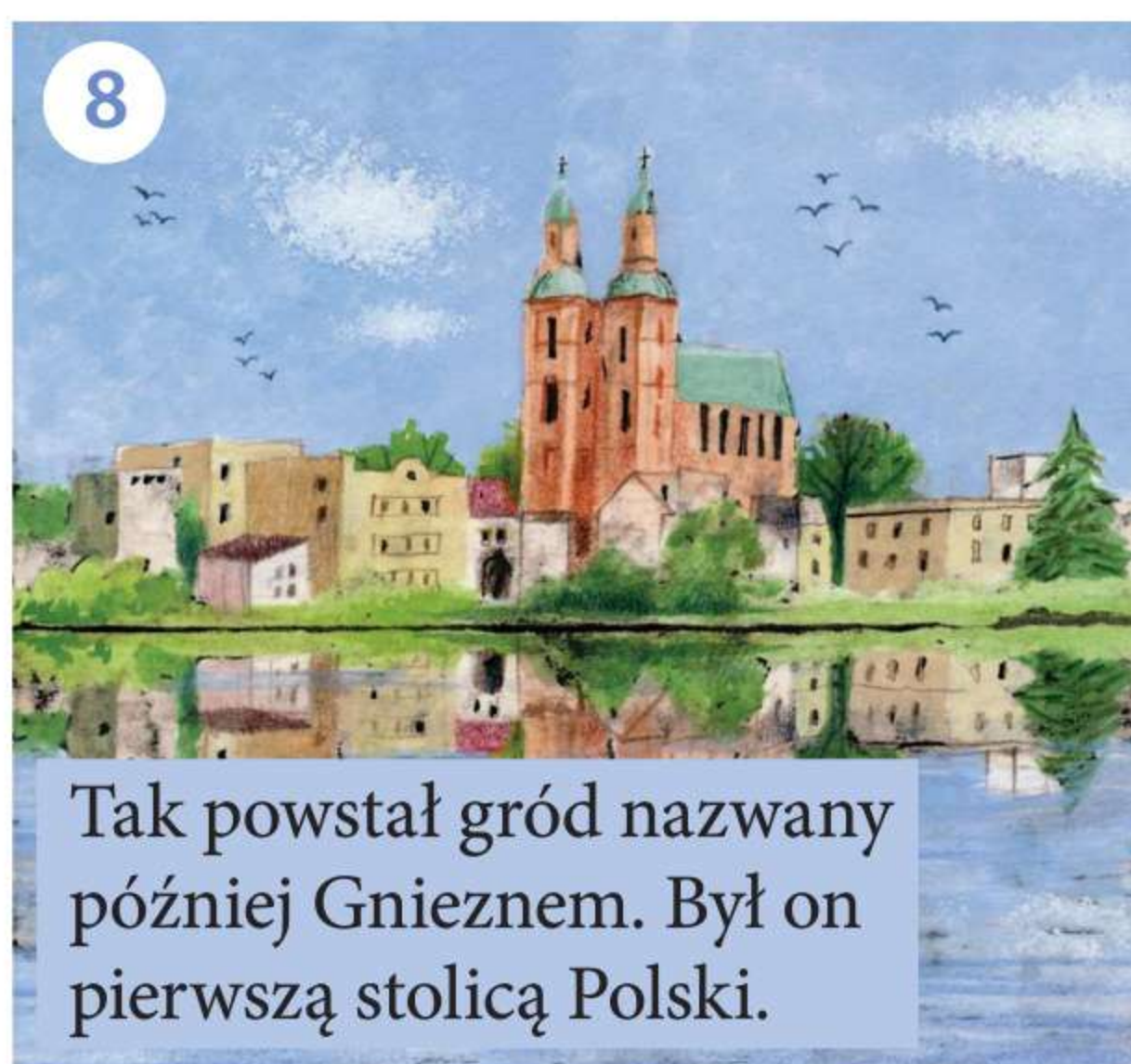
(na podstawie legendy Mariana Orłonia i Jana Tyszkiewicza)

Drużyna Lecha była już zmęczona ciągłą wędrówką. Wojowie* przebyli wiele dróg i przeprawili się przez wiele rzek. Przez ten czas polowali na zwierzynę, odpoczywali w cieniu drzew, a wieczorami rozpalali ogniska. Po drodze szukali odpowiedniego miejsca na założenie grodu, aby sprowadzić swoje rodziny i osiaść tu na zawsze.



* wojowie – rycerze, wojownicy

- 1 Przeczytaj komiks o Lechu i Białym Orle. Co może przedstawiać czwarty obrazek?
- 2 Wysłuchaj legendy O Lechu i Białym Orle. Ułóż krótki tytuł do każdego obrazka.



- 3 Opowiedz własnymi słowami legendę o powstaniu Gniezna.
- 4 Jak myślisz, która wypowiedź z komiksu jest najważniejsza? Uzasadnij swoje zdanie.

Legenda o Europie

(na podstawie książki *Mity dla dzieci* Grzegorza Kasdepkego)



Dawno, dawno temu, za górami, nad Morzem Śródziemnym, w kraju, który nazywano Fenicją, mieszkał potężny władca Agenor. Dbał, aby jego państwo było wspaniałe, a Fenicjanie zamożni i bezpieczni.

Agenor miał pięciu dorodnych synów, których wychowywał na odważnych rycerzy, oraz jedyną córkę o imieniu Europa. Dziewczyna była tak piękna, że wszyscy na jej widok zatrzymywali się oczarowani. Miała też dobre i kochające serce. Nie było dnia, żeby Europa nie przybiegała do ojca, a to z oliwną gałązką, a to z bukietem kwiatów. Troszczyła się też o swoich braci, godziła, kiedy się kłócili, doradzała, kiedy potrzebowali porady, pocieszała, kiedy się smucili. Ojciec i bracia kochali Europę nad życie. Obiecywali sobie, że nikomu nie pozwolą jej skrzywdzić. Nie wiedzieli, że ktoś potężniejszy od nich zakochał się w Europie. Był to bóg Olimpu – Zeus. Patrzył tęsknie z góry na śliczną dziewczynę i obmyślał plan jej uprowadzenia.

Pewnego dnia Zeus zszedł z Olimpu na ziemię, przybrał postać wspaniałego białego byka i zaczął dokazywać nad brzegiem morza. Byk wydawał się tak łagodny, że Europa podeszła do niego bliżej, zawiesiła mu na rogach wieniec z kwiatów, pogłaskała go i bez chwili wahania wsiadła na jego grzbiet, by przejechać się po plaży. Nagle byk wszedł do wody i odpłynął, unosząc Europę wśród morskich fal. Widziały to z brzegu damy dworu i czym prędzej zawiadomiły króla Agenora.

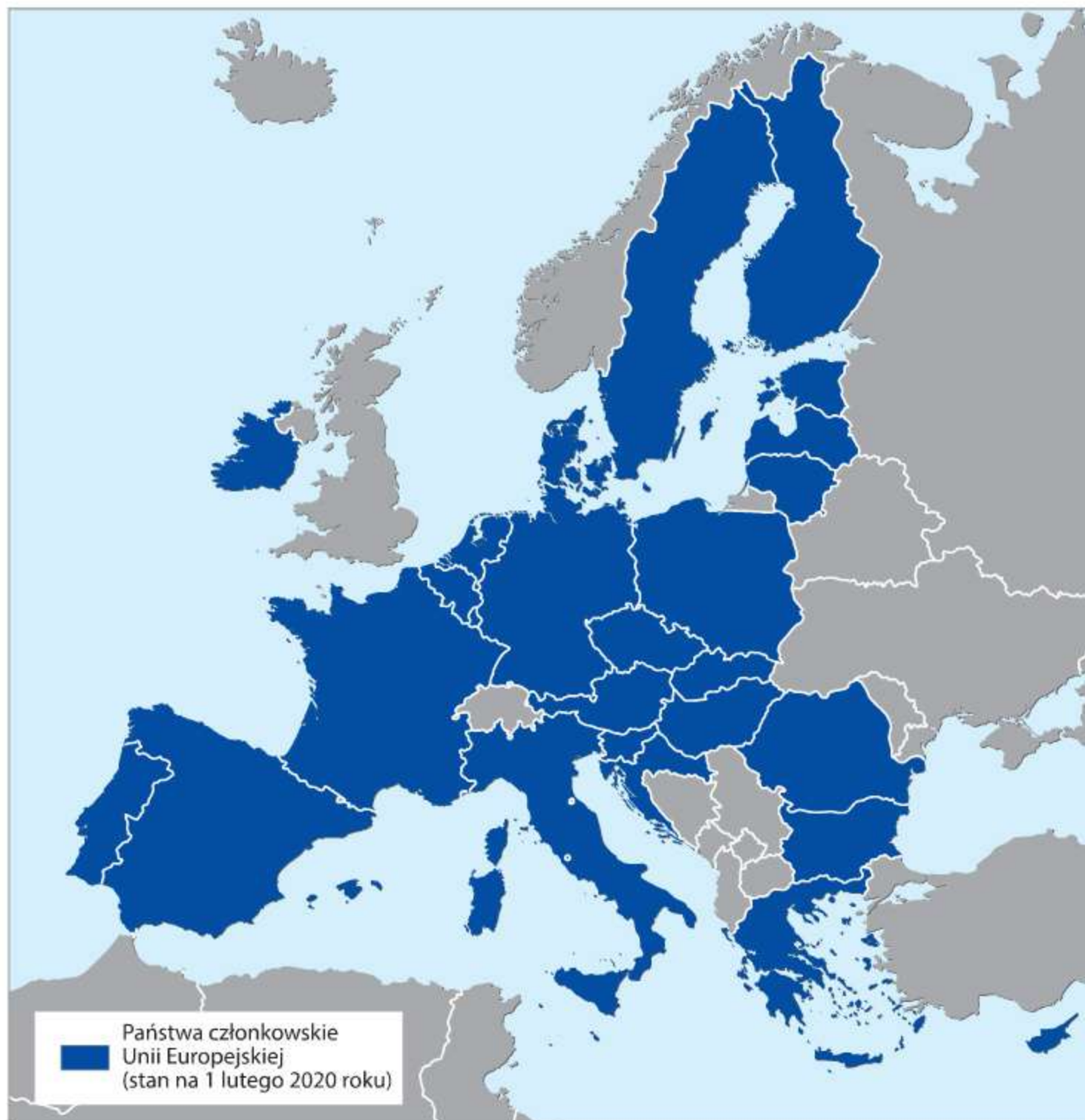
Zrozpaczony stary ojciec wysłał na poszukiwanie Europy swych synów, nakazując, aby bez niej nie wracali do domu. Ale potężny Zeus za każdym razem, gdy bracia byli blisko, piętrzył przeszkody na ich drodze.

Zeus popłynął z Europą na Kretę. Tam wybudował dla niej wspaniały pałac. Europa nie mogła powrócić do rodzinnego domu, postanowiła więc, że swoim trzem synom stworzy dom podobny do własnego.

Synowie Europy wyrosli na dzielnych i szlachetnych rycerzy. Któregoś dnia opuścili niewielką Kretę, by popłynąć na poszukiwanie nowych ziem. Kiedy dotarli do nieznanego kontynentu, założyli osady, a potem miasta. Nigdy nie zapomnieli o matce Europie, opowiadali wszędzie o jej dobroci i mądrości. Ich potomkowie odkrywali coraz odleglejsze miejsca, nadawali im różne nazwy, ale zawsze, na dobry znak, dodawali tym ziemiom drugie wspólne imię – Europa.

Unia Europejska

Unia Europejska jest związkiem państw europejskich, które uznały, że razem będą rozwijać się lepiej i szybciej niż oddzielnie. Zobowiązały się do wzajemnej pomocy i współpracy, aby zapewnić pokój i polepszyć warunki życia obywateli. Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 1 maja 2004 roku.



Symbole Unii Europejskiej



Flaga Unii Europejskiej to dwanaście złotych gwiazd na lazurowym tle, umieszczonych jak godziny na zegarze.

Hymn Unii Europejskiej to melodia *Ody do radości*.

Jedną z siedzib najważniejszych władz Unii Europejskiej jest stolica Belgii – Bruksela.

Wspólną **walutą** wielu krajów członkowskich jest euro.



- 1 Wysłuchaj uważnie legendy. Przedstaw w kilku zdaniach jej bohaterkę.
- 2 Jakiego podstępu użył Zeus, aby uprowadzić Europę?
- 3 Jak to się stało, że nieznany kontynent nazwano Europą?
- 4 W jakim celu państwa europejskie połączyły się w Unię Europejską?
- 5 Jak wygląda flaga Unii Europejskiej? Jak nazywają się wspólne pieniądze?



Agnieszka Frączek

Unia Europejska

NARRATOR 1

Dziś na plaży w Honolulu*
tłok i hałas niczym w ulu,
a wśród krzyków, wrzasków, pisków
kilku zderza się turystów.

Dzieci 1–4 się przewracają.

DZIECKO 1

Oh! I'm sorry**!

DZIECKO 2

Leżąc, zerka w górę.
Nic nie szkodzi, ruch tu spory.

DZIECKO 3

Ach, Verzeihung***!

DZIECKO 4

W stronę dziecka 2.
Pardon****! Pardon!!!

DZIECKO 2

Z uśmiechem, podnosząc się i otrzepując.
Tu na szczęście nie jest twardo.
W stronę Dziecka 4.
Pan to chyba nie jest stąd?

* Honolulu – stolica Hawajów, wysp
na Oceanie Spokojnym

** czytaj: o ajm sory – przepraszam

*** czytaj: fercajung – przepraszam

**** czytaj: pardą – przepraszam

DZIECKO 4

Z Honolulu? Ja? A skąd!
Przyjechałem znad Sekwany.

DZIECKO 3

Czyli z Francji, tak? O, rany!
To jesteśmy sąsiadami!
Proszę, niech pan siada z nami!
*Dzieci siadają na kocu, Dziecko 3
się przedstawia.*
Jestem Tim i mieszkam w Bonn.

DZIECKO 1

Przedstawia się wszystkim, podaje rękę.
A ja mam na imię Jon.
Mój dom stoi, hen, w oddali...
Chce pan wiedzieć gdzie? W Uppsali!

DZIECKO 2

To ja również się przedstawię.
Wstaje, kłania się.
Urodziłam się w Warszawie,
a na imię mam Agnieszka
i od lat nad Wisłą mieszkam.

DZIECKO 4

Ze zdziwieniem.
To nas wszystkich łączy przecież...
Po chwili wahania.
Zresztą może sami wiecie?

DZIECI 1-3

Chórem.

Wiemy, wiemy doskonale!

DZIECKO 4

Z uśmiechem.

Tak...? To słucham was, mądrale.

DZIECI 1-3

Wszyscy wspólną flagę mamy!

DZIECKO 2

Z dwunastoma gwiazdeczkami!

DZIECKO 1

Wspólną flagę i hymn też.

DZIECKO 4

A dlaczego, może wiesz?

DZIECKO 1

Bo jesteśmy sobie bliscy!

*Na pierwszy plan wysuwają się dzieci
z flagami członków Unii Europejskiej.*

NARRATOR 1

I dlatego właśnie wszyscy...

NARRATOR 2

Wskazując na dzieci z flagami.

... z wielu najróżniejszych krajów!...

NARRATOR 1

... mimo różnych obyczajów,
różnych kultur i języków,
różnych gustów i nawyków –
wszyscy razem coś tworzymy!

NARRATOR 2

Wszyscy: chłopcy i dziewczyny,
starsza pani i maleństwo,
tworzą...

WSZYSCY

Chórem.

... Unię Europejską!





- 1 Opowiedz, co przedstawia ilustracja. Jak dzieci pomagają rodzicom?
- 2 Wskaż narzędzia ogrodnicze widoczne na rysunku i podaj ich nazwy.
- 3 Przyjrzyj się uważnie oznaczeniom i powiedz, co rośnie na grządkach.
- 4 Dowiedz się i wyjaśnij, dlaczego dżdżownica jest sprzymierzeńcem ogrodnika.



Porównania



piękna jak kwiat



pracowity jak
mrówka



zły jak osa



rośnie jak
na drożdżach

- 5 Przeczytaj podpisy obrazków z boku strony. Wyjaśnij je i ułóż z nimi zdania.
- 6 Poszukajcie w różnych źródłach innych porównań ludzi do zwierząt.

Piknik z przyjaciółmi



– Zapraszamy – mówiła mama przez telefon. – Będzie około dwudziestu osób. W tym spora gromadka dzieci.

Przysłuchiwałem się rozmowie z radością. Uwielbiam spotkania przyjaciół rodziców, zwłaszcza pikniki organizowane na naszej działce.

– Michał przygotowuje grilla. Ciocia na pewno zaskoczy nas niezwykłą potrawą – przekonywała dalej mama.

Potrawy przygotowywane przez ciocię Anię miały zawsze niezwykły wygląd i dziwne nazwy. Pamiętam dobrze jedną z tych zaskakujących potraw cioci. Nazywała się „zęby wieloryba”. Z napięciem wpatrywaliśmy się w półmisek...

– To sałatka rybna. Składa się z wielu ryb, a zęby są zrobione z pokrojonych w paski porów i zielonej papryki – oznajmiła wtedy zdumionym gościom ciocia Ania.

– Przesłała mi przepis na piknikowe ciasto truskawkowe – kontynuowała rozmowę mama. – Mam nadzieję, że nie dam plamy.

– Ja ci pomogę – wyszeptałem, a mama puściła do mnie oko.

– Zabierzcie ze sobą gitarę. Pośpiewamy przy ognisku – mama kończyła rozmowę, a ja przypomniałem sobie, jak w zeszłym roku wieczorem zrobiło się zimno i dla rozgrzewki śpiewaliśmy przy ognisku piosenki, wszystkie, które znamy.

- 1 Przeczytaj uważnie tekst. Powiedz, w jakim celu mama zapraszała gości.
- 2 Jaka potrawa kryła się pod nazwą **zęby wieloryba**?
- 3 Czy lubisz pikniki? Opowiedz o pikniku z twoim udziałem lub o takim, w którym chcesz wziąć udział.

Przepis cioci Ani na ciasto truskawkowe

Co jest potrzebne?

- 🍓 4 jajka
- 🍓 pół szklanki cukru
- 🍓 2 szklanki mąki
- 🍓 kostka masła
- 🍓 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia
- 🍓 pół kilograma świeżych truskawek
- 🍓 2 łyżki bułki tartej
- 🍓 cukier puder do posypania ciasta po upieczeniu



Sposób przygotowania

1. Umyj truskawki, osusz i wyjmij szypułki.
2. Roztop i wystudź masło.
3. Ubij białka z cukrem na puszystą masę.
4. Dodaj żółtka i dokładnie wymieszaj.
5. Połącz mąkę z proszkiem do pieczenia, przesiej i dodaj do masy jajecznej, dolewając stopniowo rozpuszczone, wystudzone masło. Wszystko dokładnie wymieszaj.
6. Ciasto przełóż do blachy wysmarowanej masłem i posypanej bułką tartą.
7. Ułóż na cieście truskawki i lekko je wciśnij.
8. Piecz w piekarniku w temperaturze 180 stopni Celsjusza około 30–40 minut.
9. Gotowe ciasto posyp cukrem pudrem.



Christina Björk, Lena Anderson, przełożyła Agnieszka Stróżyk

Pleciemy wianek (bez sznurka)

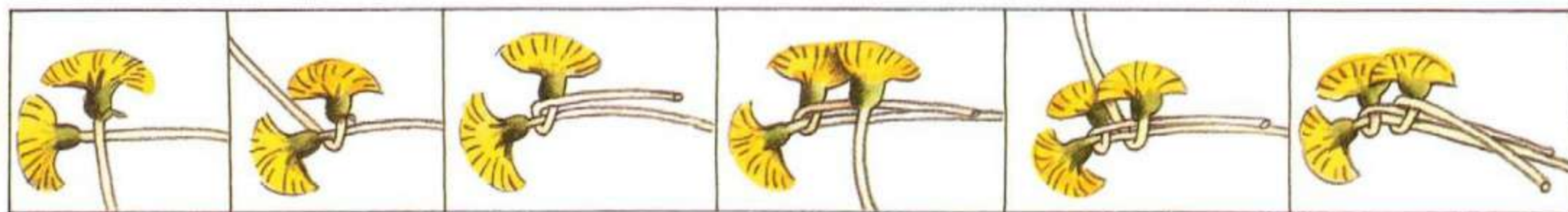
(fragment książki *Rok z Linneą*)

Wiecie, co mam na głowie? *Taraxacum vulgare* (czytaj: taraksakum wulgare)! A wianek uplotłam, nie używając sznurka. Dla niektórych mniszek lekarski – potocznie, choć nie do końca poprawnie nazywany mleczem – to okropny chwast. Ale nie dla mnie. Nikuś, pewien znany mi królik, uwielbia chrupać młode listki mlecza. Ludzie też je mogą jeść, na przykład w sałatce. (...)

Kiedy przyjdzie nam ochota upleść wianek, dobrze jest wiedzieć, jak to zrobić bez sznurka czy żyłki. Bo przecież nie zawsze mamy je przy sobie.

Wianek można upleść z każdego rodzaju kwiatów i traw, jeśli tylko mają wystarczająco elastyczne łodygi. Drobne kwiatki najlepiej jest wplatać po kilka naraz. A jeśli pleciemy wianek z mniszka, trzeba pamiętać o tym, że jego sok może pobrudzić ubranie.

To co? Pleciemy?



Postępujcie według obrazków powyżej.

Wianek trzeba upleść z zapasem, tak żeby początek i koniec nakładały się na siebie. Najlepiej go przymierzyć i sprawdzić, czy nie jest za mały, a potem z wiązać w kilku miejscach mocnymi źdźbłami trawy. Wiązanie sznurkiem to moim zdaniem zwykłe oszustwo. (...)



- 1 Wysłuchaj tekstu. Przyjrzyj się uważnie ilustracjom przedstawiającym wykonanie wianka. Powiedz, co po kolei należy zrobić.
- 2 Co to jest instrukcja? Z jakimi instrukcjami możemy mieć do czynienia w codziennym życiu?

Mniszek pospolity

(fragment książki *Zielnik. Kwiaty pól i łąk*)

Mniszek pospolity potocznie nazywany jest mleczem lub dmuchawcem.

Mniszek to bylina, a więc rośnie, kwitnie i owocuje przez wiele lat w tym samym miejscu. Zimą przeżywa pod śniegiem, a gdy tylko śnieg zaczyna topnieć, jest gotowy do wzrostu.

Najczęściej występuje na łąkach, polach, przy drogach, w zaroślach. Żółte koszyczki kwiatów są osadzone na pustych w środku łodygach. Koszyczki otwierają się wczesnym rankiem, a zamykają po południu. Podczas deszczowych dni są skulone i przypominają pąki. Kwiaty mniszka obficie wydzielają nektar, który wabi pszczoły i motyle. Robi się z nich pyszny i nieustępujący najlepszym miodom syrop o działaniu wzmacniającym. Dojrzałe owocostany mniszka mają postać puszystych kul, z których przy podmuchu wiatru odpadają niełupki (owoce) i dzięki aparatowi lotnemu są roznoszone na duże odległości.



- 3 Po wysłuchaniu informacji podaj poprawną nazwę mlecza.
- 4 Powiedz, gdzie najczęściej rośnie ta roślina.
- 5 Jakie owady żywią się nektarem mniszka?
- 6 Opisz właściwości lecznicze tej rośliny.

Julian Tuwim

Spóźniony słowik

Płacze pani Słowikowa w gniazdku na akacji,
Bo pan Słowik przed dziewiątą miał być na kolacji.
Tak się godzin wyznaczonych pilnie zawsze trzyma,
A już jest po jedenastej – i Słowika nie ma!

Wszystko stygnie: zupka z muszek na wieczornej rosie,
Sześć komarów nadziewanych w konwaliowym sosie,
Motyl z różną, przyprawiony gęstym cieniem z lasku,
A na deser – tort z wietrzyka w księżycowym blasku.

Może mu się co zdarzyło? Może go napadli?
Szare piórka oskubali, srebrny głosik skradli?
To przez zazdrość! To skowronek z bandą skowroniątek!
Piórka – głupstwo, bo odrosną, ale głos – majątek!

Nagle zjawia się pan Słowik, poświstuje, skacze...
„Gdzieś ty latał? Gdzieś ty fruwał? Przecież ja tu płaczę!”
A pan Słowik słodko ćwierka: „Wybacz, moje złoto,
Ale wieczór taki piękny, że szedłem piechotą!”



- 1 Wysłuchaj wiersza i opowiedz, jakie wydarzenie opisuje.
- 2 Przeczytaj z odpowiednią intonacją wszystkie zdania zakończone znakiem zapytania, a następnie, z właściwą siłą głosu, zdania zakończone wykrzyknikiem.
- 3 Wysłuchaj informacji i powiedz, które gatunki ptaków śpiewają najpiękniej. W jakim celu to robią?



Wczesnym rankiem, tuż po wschodzie słońca rozpoczyna się ptasi koncert. Melodyjne piosenki, gwizdy, świsty i ćwierkania słyszeć w lasach, na łąkach i w ogrodach. Śpiewem zajmują się głównie samce. Po co śpiewają? Po pierwsze po to, aby przywabić samicę i oczarować ją swym głosem. Kto piękniej śpiewa, ten jest silniejszy, zdrowszy i najlepiej nadaje się na „męża”. Po drugie – ptaki śpiewem oznaczają swój teren. Ich głos mówi innym samcom: „To terytorium jest zajęte. Uciekaj stąd”. Najładniej śpiewają niepozorne ptaszki, takie jak słowik i skowronek. Nie mogą pochwalić się piękną szatą, więc starają się przypodobać samicom swoją piosenką. Niektóre ptaki, na przykład szpaki, naśladują różne głosy i melodie. Mistrzem w tej sztuce jest lirogon wspaniały mieszkający w Australii. Potrafi on powtórzyć nawet warkot samochodu lub sygnał telefonu.

A to ciekawe!





Majowa łąka mieni się wszystkimi kolorami. W jej zielonym gąszczu skrywają się rozmaite trawy, kwiaty i drobne zwierzęta. Kwitną tu różowe koniczyzny i firletki, fioletowe dzwonki, żółte mniszki, jaskry i wrotycze, bielą się krwawniki i złocienie. Kolory i zapachy kwiatów przywabiają owady. Pracowite pszczoły zbierają nektar i pyłek.

bocian

pszczoła

skowronek

pasikonik

Także motyle szukają w kwiatach pożywienia. Długą zwiżaną rurką wysysają z nich słodki nektar. Na koniczyźnie przysiadł mały błękitny motyl, zwany modraszkiem. Spomiędzy traw patrzą niezwykle, kolorowe oczy. To odstraszające wzory na skrzydłach rusałki pawika.

modraszek

koniczyzna

- 1 Przyjrzyj się uważnie ilustracji i powiedz, jakie barwy ma wiosenna łąka.
- 2 Odszukaj na rysunku kwiaty w różowym i fioletowym kolorze. Podaj ich nazwy.
- 3 Wymień ptaki widoczne na ilustracji.



błotniak łąkowy

czajka

dzwonek

cytrynek

Pasikonik wspina się na źdźbło trawy. Choć wygląda niewinnie, jest sprawnym myśliwym, który dobrze maskuje się wśród zieleni. Motyl listkowiec cytrynek także potrafi się maskować. Jego żółte skrzydła prawie nie odróżniają się od kwiatów wokoło. Łąka należy też do ptaków. Biało-czarna czajka poszukuje w trawie owadów i ślimaków. Wysoko nad łąką szybuje drapieżny błotniak łąkowy. Przed jego bystrym okiem w płytkim dołku pośród traw kryje się gniazdo skowronka. To właśnie donośny śpiew skowronka słychać nad łąką o każdej porze dnia. W oddali dostojnie kroczy bocian.

ruszałka pawik

jaskier

złocien

- 4 Co robią na łące owady?
- 5 W jaki sposób maskują się motyle?
- 6 Znajdź gniazdo skowronka. Dlaczego jest ukryte?



- 1 Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, dla kogo dzieci przygotowały niespodziankę.
- 2 Jak, twoim zdaniem, czują się rodzice? Dlaczego?
- 3 Z jakiej okazji można przygotować dla rodziców niespodziankę? Podaj kilka propozycji.



Rodzina wyrazów



mama – mamusia,
mamunia, mamcia



tata – tatuś, tatko,
tatunio, tatulek



córka – córeczka,
córunia, córuchna



syn – synek,
syneczek, synuś

- 4 Przeczytaj podpisy pod obrazkami z boku strony. Ułóż rodzinę wyrazu **dom**.
- 5 Porozmawiajcie w klasie o prawidłowym nakryciu do stołu i kulturalnym zachowaniu przy stole.

Danuta Gellnerowa

Mamo!

**Ochrona
praw autorskich**

Zapis dostępny
w wydaniu drukowanym

Dorota Gellner

Święto Taty!

**Ochrona
praw autorskich**

Zapis dostępny
w wydaniu drukowanym



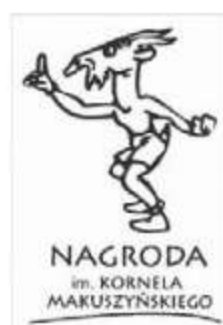
- 1 Posłuchaj wiersza *Mamo!*. Co syn pragnie ofiarować mamie?
- 2 Posłuchaj wiersza *Święto Taty!*. W czym córka obiecuje pomóc tacie?
- 3 Wysłuchaj informacji o konkursach książek dla dzieci. Jaka jest twoja ulubiona książka?

Poczytam wam, mamo i tato!

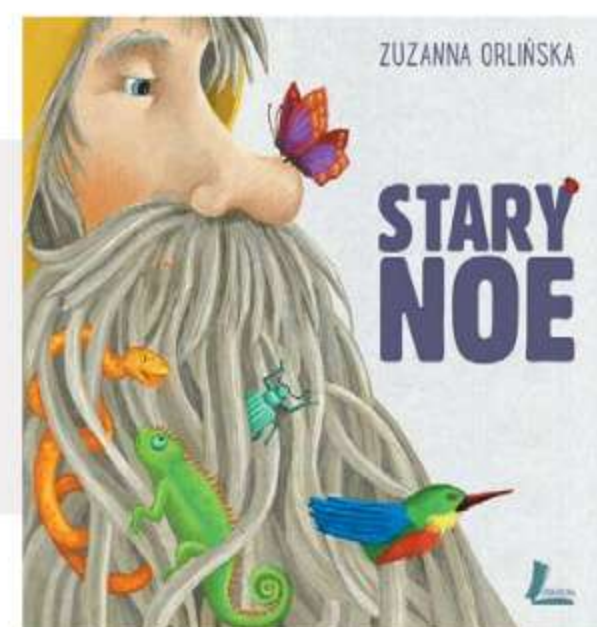
Książki dla dzieci i młodzieży wzbudzają zainteresowanie nie tylko wśród zwykłych czytelników. Czytają i przede wszystkim oceniają ich wartość znawcy literatury. Książki mogą brać udział w różnych konkursach literackich i ilustratorskich i zdobywać nagrody.



Jednym z konkursów jest „Książka Roku”. Jego celem jest promocja wartościowych książek dla dzieci. Polskim pisarzom i ilustratorom są przyznawane także medale za całą ich pracę.



Twórcy książek dla młodszych dzieci mogą zdobyć Nagrodę Literacką imienia Kornela Makuszyńskiego. Laureat tej nagrody otrzymuje statuetkę Koziołka Matołka.



Co trzy lata jest organizowany Konkurs Literacki imienia Astrid Lindgren. Nagradzane są takie teksty literackie, które nie zostały jeszcze opublikowane. Dopiero pół roku po ogłoszeniu wyników konkursu książki te pojawiają się w księgarniach.



W konkursie „Przecinek i Kropka” zwycięzcę wybierają bezpośrednio czytelnicy: rodzice i dzieci. Książka, która w głosowaniu internetowym uzyska największą liczbę głosów, zostaje nagrodzona statuetką.



Mały wielki problem

Antek jest najniższy w klasie. To fajne być nie za wielkim, bo wtedy można wszędzie się wcisnąć. Sam jestem jednym z najmniejszych duszków, więc wiem, co mówię. Okazało się jednak, że nie wszyscy myślą tak jak ja. Na przykład taki Bartek od jakiegoś czasu zaczął nazywać Antka maluchem i naśmiewać się z niego. Próbowałem nafukać na Bartka, że tak nie wolno, ale mnie nie słyszał. Najgorsze było to, że Antek przez jakiś czas nie mówił nikomu, że ktoś mu dokucza. Unikał tylko Bartka jak mógł i czasem chodził smutny. „Jestem z tobą! Nie martw się!” – szeptałem mu wtedy do ucha, ale on tylko machał ręką, jakby odganiał przelatującego komara.

Pewnego razu Bartek był szczególnie niemiły. Tego dnia Antka odebrał ze szkoły tata. Poleciałem za nimi. Początkowo szli w milczeniu. Antek ze spuszczoną głową i wzrokiem wbitym w chodnik. Tata co jakiś czas zerkał na niego uważnie.

- Jak ci minął dzień? – zapytał w końcu.
- Normalnie – mruknął Antek i wzruszył ramionami. A potem kopnął jakiś kamyczek i dodał: – Dlaczego ja w ogóle nie rosnę?



– Rośniesz każdego dnia. Kiedy się urodziłeś, byłeś taki malutki, że mogłem cię nosić na jednym ręku.

– To było dawno temu! A teraz jestem najmniejszy w całej klasie. I Bartek... – Antek umilkł.

– Dokucza ci z tego powodu? – spytał tata z troską.

– Mhm...

– No tak. Rozumiem, że to bardzo nieprzyjemne.

– Nic nie rozumiesz! – krzyknął Antek. – Ty jesteś duży!

– I pewnie dlatego w szkole nazywali mnie tyczką. Garbiłem się, żeby wydawało się, że jestem niższy.

– To lepsze niż bycie maluchem. Dlaczego nie mogę być taki jak ty?!



Tata zatrzymał się i klęknął przy Antku.

– Nie jesteś taki jak ja, bo jesteś sobą – powiedział. – I bardzo się z tego cieszę. Świat byłby nudny, gdybyśmy wszyscy byli takiego samego wzrostu, kształtu i koloru. Chyba nie chciałbyś, żeby na przykład Marta była inna, niż jest, prawda?

– Nie – przyznał Antek.

– Jesteś wspaniały właśnie taki, jaki jesteś – dodał tata.

Antek patrzył przez chwilę na niego, a potem się uśmiechnął.

Następnego dnia Bartek znów nazwał Antka maluchem. Tym razem jednak Antek przed nim nie uciekł. Spojrzał mu prosto w twarz i powiedział:

– Co z tego, że nie jestem duży? Jestem taki, jak trzeba. W sam raz.

Bartek nic na to nie odpowiedział. Stał przez chwilę naprzeciwko Antka z dziwną miną, a potem odwrócił się i odszedł. Wywinął koziołka w powietrzu i zawołał:

– Antku, jesteś wspaniały! I twój tata też!

Krzyknął tak głośno, że aż szkolne firanki lekko zafalowały. Dobrze, że jestem mały, bo jeszcze spowodowałbym moją radością huragan!

- 1 Wysłuchaj opowiadania. Jakie zmartwienie miał Antek? Oceń zachowanie Bartka.
- 2 Kto i w jaki sposób pomógł Antkowi poradzić sobie z nieprzyjemną sytuacją?
- 3 Jak pod koniec opowiadania Antek zareagował na zaczepki Bartka? Odszukaj w tekście tę wypowiedź i ją przeczytaj.
- 4 Które zdanie w opowiadaniu jest, według ciebie, najważniejsze? Wyjaśnij, dlaczego tak uważasz.
- 5 Przeczytajcie rozmowę taty z Antkiem z podziałem na role.

Nie wiem, czy wiecie to...

Nie wiem, czy wiecie to,
czy nie wiecie:
sporo jest trudnych rzeczy na świecie.
Lecz gdy ktoś wspiera nas i w nas wierzy,
możemy z każdą sprawą się zmierzyć
i każda mniej się trudna wydaje.
I wszystko lepiej nam się udaje!
A gdy na koniec ktoś nas pochwali
i powie: „Hej, jesteście wspaniali”
albo „No, świetnie sobie radzicie”,
to bardzo łatwe zdaje się życie.
I skrzydła rosną nam, i możemy
nauczyć się wszystkiego, co chcemy.



Franek jest mały. Magda czyta
mu książkę. Wyjaśnia trudne
słowa. Pokazuje obrazki.



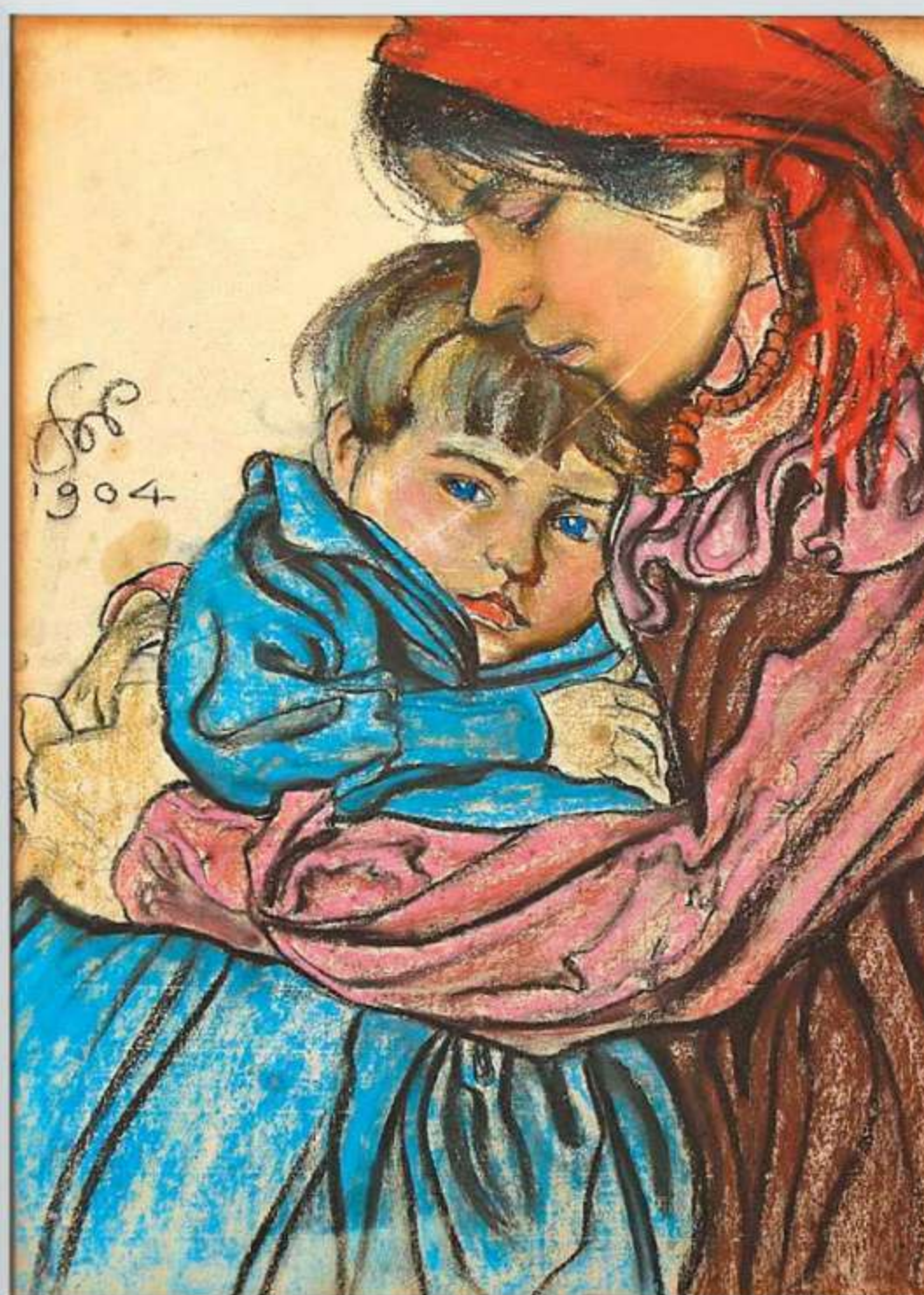
Tata pomaga Maćkowi
w sprzątnięciu pokoju.
Razem sprząatanie nie jest
wcale straszne!



Jacek uczy Bartka, jak zawiązać sznurówki. Za jakiś czas
Bartek poradzi już sobie sam.

- 1 Posłuchaj wiersza i powiedz, do czego przekonuje jego autorka.
- 2 Wyjaśnij na przykładach znaczenie powiedzenia: **rosną nam skrzydła**.
- 3 Przeczytaj teksty pod obrazkami. Kto komu i w czym pomaga?

Stanisław Wyspiański *Macierzyństwo*



Stanisław Wyspiański często portretował swoją rodzinę. Wiele z jego obrazów zostało wykonanych pastelami. Przykładem takiego obrazu jest *Macierzyństwo*. Artysta przedstawił na nim żonę Teofilę i synka Stasia. Ukazał miłość matki do bezbronnego dziecka.

Stanisław Wyspiański był utalentowanym artystą. Malował portrety i autoportrety oraz widoki Krakowa, a także tworzył ilustracje i grafiki. Projektował również meble i był architektem. Jego utwory teatralne przyniosły mu sławę.

- 4 Obejrzyj obraz i powiedz, kto jest jego autorem. Wyjaśnij tytuł obrazu.
- 5 Kogo artysta pokazał na tym obrazie? Jakie uczucia są na nim uchwycone?
- 6 Namaluj obraz, na którym przedstawisz siebie z jedną z najbliższych ci osób.

Nie każdemu można zaufać

Pani powiedziała, że dzisiaj na lekcji będziemy rozmawiać o zagrożeniach. Ja się bardzo przestraszyłam, bo zagrożenia są okropnie niebezpieczne, a Kuba prychnął, że nie boi się nawet najstraszniejszych potworów.

– Nie chodzi o to, żeby się bać – uśmiechnęła się pani. – Tylko żeby uważać i wiedzieć, jak się zachować w różnych sytuacjach. Chciałabym, żebyśmy odegrali dwie scenki. Chodź do mnie, Jakub. Będiesz starszym bratem.

– Ale ja nie mam rodzeństwa! – zaprotestował Kuba.

– Nie szkodzi. Będiesz teraz aktorem, który odegra rolę starszego brata.

– Aha...

– Kacper będzie twoim młodszym bratem.

– Wolałbym być starszym – mruknął Kacper, ale posłusznie podszedł do pani.

– A więc jesteście sami w domu. Rodzice wyszli i zostawili małego Kacpra pod opieką starszego brata, Kuby. Nagle ktoś puka do drzwi – pani poprosiła, żeby Wiktor wyszedł na chwilę z klasy i zapukał do drzwi. – Co robicie? – spojrzała na Kacpra i Kubę.

– Otwieramy! – zawołał Kuba.

– Ale najpierw pytamy: „Kto tam?” – Kacper zgromił go wzrokiem.

– Można oczywiście zapytać, kto stoi za drzwiami – odpowiedziała pani. – Ale w naszej scenie wyobrazimy sobie, że Kuba patrzy przez wizjer i widzi kogoś obcego. Co wtedy robicie? – pani zwróciła się do całej klasy, a wszyscy natychmiast podnieśli ręce.

– Otwieramy! – krzyknęło kilka osób.

– Mówimy, że rodziców nie ma w domu i nie możemy otwierać obcym – wołali inni.

– Dzwonimy do rodziców – zgłosiła się Zuzia.

– Opuśćcie ręce – odpowiedziała pani. –

Odegramy jeszcze jedną scenkę, a potem porozmawiamy o wszystkim. Chodź do mnie, Zuziu. Będiesz mamą. Poproszę jeszcze Hanię i Adasia. Scenka będzie taka: Zuzia przyszła na plac zabaw ze swoją małą córeczką, Hanią. Hania bawi się w piaskownicy, a jej mama rozmawia z mamą innego dziecka. Tak się zagadała, że nie zauważyła, kiedy do Hani podszedł obcy pan i poprosił,





żeby dziewczynka pomogła mu w znalezieniu pieska, który się zgubił. Co Hania robi?

Zaległa cisza. Wszyscy musieli pomyśleć i wyobrazić sobie tę sytuację. Potem Zuzia, Hania i Adaś odegrali scenkę. Hania jako córeczka powiedziała, że oczywiście chętnie pomoże, bo mama zawsze mówi, że trzeba pomagać innym.

– Dziękuję wam wszystkim – powiedziała pani. – Usiądźcie na miejscach i posłuchajcie. Zarówno w pierwszej scenie, w domu, jak i w tej drugiej, w piaskownicy, pojawili się obcy dorośli ludzie. Musicie zapamiętać, że z ludźmi, których nie znacie, nawet jeśli proszą o pomoc i wyglądają bardzo miło, obiecują cukierki i uśmiechają się do was, nigdy nie wolno rozmawiać, a już w żadnym wypadku gdziekolwiek z nimi iść! Absolutnie! Haniu, trzeba oczywiście pomagać innym, ale tylko wtedy, kiedy wiedzą o tym rodzice. I jeszcze bardzo ważne. Gdyby coś takiego kiedykolwiek się wam przydarzyło, natychmiast zawiadamiajcie o tym rodziców lub mnie, jeśli taka sytuacja zdarzy się na terenie szkoły. Czy wszystko dobrze zrozumieliście?

– Taaaak! – krzyknęli wszyscy.

Podobała mi się ta lekcja o zagrożeniach. Teraz już dokładnie wiem, co trzeba zrobić, jeśli pojawi się jakiś obcy dorosły człowiek i czegoś będzie ode mnie chciał...

- 1 Wysłuchaj uważnie opowiadania. Powiedz, co było tematem lekcji. Jakie scenki odegrali uczniowie?
- 2 Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa pani: **Nie chodzi o to, żeby się bać.**
- 3 Odszukaj w tekście i przeczytaj fragment, który jest podsumowaniem zajęć przez panią nauczycielkę.
- 4 Przeczytajcie wspólnie rady dotyczące zachowania dzieci w różnych sytuacjach z nieznajomymi. Odegrajcie wybrane scenki.

Dobre rady

Bądź ostrożny w kontaktach z nieznajomymi!

- ! Nie odchodź z nieznajomym.
- ! Nie wsiadaj z nieznajomym do samochodu.
- ! Nie przyjmuj niczego od nieznajomego.
- ! Nie otwieraj drzwi nieznajomemu.
- ! Nie rozmawiaj przez internet z nieznajomym.
- ! Nie podawaj nieznajomemu adresu zamieszkania i numeru telefonu.
- ! W sytuacji zagrożenia zacznij głośno krzyczeć, poproś o pomoc.

Ostrożnie z ogniem!



Ogień rozprzestrzenia się bardzo szybko i trudno nad nim zapanować. Pożar może zacząć się nawet od małego kawałka szkła w suchym lesie. W domu trzeba uważać na zapalone świece i zawsze wyłączać żelazko i gaz. Zapalek mogą używać tylko dorośli. Jeśli widzisz pożar, natychmiast wezwij straż pożarną.



To numer telefonu
do straży pożarnej.



Pamiętaj, że z ogniem
nie poradzisz sobie
samodzielnie!



Dobre rady

Dzieci nie mogą same:

zapalać
gazu.

zapalać
świeczek.

używać
zapalek
i zapalniczek.

korzystać
z urządzeń
elektrycznych.

gotować
potraw
ani używać
wrzątku.

- 1 Przyjrzyj się fotografiom i powiedz, od czego może się zacząć pożar.
- 2 Jakie zachowania dzieci mogą być przyczyną pożaru? Przeczytaj, czego dzieci nie powinny robić bez opieki dorosłych.
- 3 Porozmawiajcie o tym, jak trzeba się zachować w sytuacji, gdy zauważy się pożar.



- 1 Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, co dzieci i ich rodzice świętują w szkole.
- 2 Jakie zabawy i rozgrywki przygotowali dla dzieci nauczyciele? Do której grupy dzieci chcesz dołączyć?
- 3 Pobawcie się w parach w układanie pytań i odpowiedzi do rysunku.

Jak?



Śpiewa głośno.



Czeka cierpliwie.



Rzuca celnie.



Maluje pięknie.



- 4 Przeczytaj podpisy pod obrazkami z boku strony. Wskaż te obrazki na dużej ilustracji.
- 5 Ułóżcie podobne pary wyrazów. Jeden wyraz ma być nazwą czynności, a drugi – odpowiadać na pytanie: **jak?**

Mam prawo! Czyli nieomal wszystko, co powinniście wiedzieć o prawach dziecka, a nie macie kogo zapytać!

(fragment)

(...) Zresztą wszystko przez mego tatę. Powiedziałem mu o naszym teatrze, a tata zaraz wymyślił, żebyśmy zrobili przedstawienie o prawach dziecka. (...)

– O, nie! – krzyknęła Emilka. – Myślałam, że wystawimy sztukę o dawnych czasach, a ja będę księżniczką!

– A Barył smokiem! – zachichotała Szpila.

– A ja rycerzem! – wypalił Don Juanek*. – Uratuję Emilkę, a potem będziemy się całować!

Cała świetlica ryknęła śmiechem.

– Nie ma mowy – odezwał się w końcu Barył. – Nie będę grał w żadnych głupich bajeczkach. Już wolę prawa dziecka.

– Na szczęście, nie ty tu rządzisz! – wrzasnęła Wiola.

– Jestem najstarszy – Barył spojrzał na nią z wyższością.

– Raczej najgrubszy! – syknęła Szpila.

– Dość! – krzyknęła pani Ela. – Przeprowadzimy głosowanie!

Barył aż zamarł z oburzenia.

– Głosowanie?! – zapytał. – Ale mój głos chyba będzie się liczył potrójnie?!

– Niby dlaczego?! – krzyknęła Szpila. – To nie kilogramy głosują, tylko ludzie!

– Dziewczyny w ogóle nie powinny mieć głosu! – ryknął Barył.

Męska połowa świetlicy zarechotała. Wśród dziewczyn zawrzało.

– A może to grubasy nie powinny głosować? – zapytała Emilka.

– Albo chudziny? – wtrącił Jaś z pierwszej klasy.

– Ty lepiej siedź cicho – warknęła Szpila. – Jesteś za mały, żeby się wtrącać.

Pierwszoklasistów zatkało ze złości.

– Zawsze tak wyglądają próby? – zapytał Tuan.

– Nie twoja sprawa! – prychnął Dawid. – Kto jak kto, ale ty to już naprawdę się nie odzywaj!

– Bo jestem z Wietnamu?! – zdenerwował się Tuan. – No powiedz! O to chodzi?!

Zapadła cisza. I wtedy do świetlicy wszedł pan Stasio, ochroniarz.



* Don Juanek – czytaj: don huanek

– Wstyd! – powiedział roztrzęsionym głosem. – Wszystko słyszałem! Wstyd! Przecież nieważne: gruby, chudy, biały, zielony, biedny, bogaty, chłopak, dziewczyna – wszystkich was lubię tak samo! A wy... wstyd!

– Ale... panie Stasiu... – wykrztusił Barył. – To tylko próba...

– Właśnie... – poparła go Szpila. – Robimy sztukę o prawach dziecka...

– Tak? – pan Stasio spojrzał pytająco na panią Elę.

Lecz pani Ela nic nie powiedziała. (...)

Nie ma gorszych ani lepszych dzieci – masz takie same prawa jak wszyscy!

Każdy z nas, bez względu na wiek, ma swoje prawa, których inni nie powinni łamać. Wszystkie prawa dziecka są zapisane w dokumencie o nazwie *Konwencja o prawach dziecka*.

Kiedy dzieciom dzieje się krzywda, można zadzwonić do Rzecznika Praw Dziecka.

800 12 12 12



- 1 Wysłuchaj opowiadania. Powiedz, co było powodem sporu dzieci.
- 2 Kto usłyszał kłótnię i jak na nią zareagował?
- 3 Którą wypowiedź uznajesz za najważniejszą w całym opowiadaniu? Przeczytaj ją.
- 4 Jak myślisz, czy ostatecznie próba przedstawienia zakończyła się powodzeniem? Uzasadnij swoje zdanie.
- 5 Poznaj swoje prawa. Porozmawiajcie w klasie na temat praw dziecka.

Kiedy się dobrze bawimy?

To zabawne, jak bardzo ludzie potrzebują rzeczy! Kupują krzesła, na których siadają, tablice, na których piszą, buty, w których biegają. Każdy uczeń przynosi co dzień do szkoły masę ukrytych w plecaku przedmiotów: zeszytów, podręczników, kredek i długopisów. Obserwuję to z ciekawością, bo my, duszki, nie potrzebujemy ani krzeseł do siadania, ani tablic do pisania. Co wcale nam nie przeszkadza. Z ludźmi jest inaczej. Przekonałem się o tym w zeszłym tygodniu.

Wszystko zaczęło się od tego, że Kasia przyniosła do klasy małe zoo. W czasie przerwy prawie wszystkie dzieciaki z klasy zgromadziły się wokół jej ławki i bawiły się małutkimi zwierzątkami, gumowymi zagrodami i minikarmnikami z tycim jedzeniem w środku. Marta oglądała je długo i uważnie. Nawet nie zwróciła uwagi, że zadzwonił dzwonek. Po lekcjach, już w szatni, westchnęła i powiedziała:

- Jejku, jakie fajne to zoo!
- Poproś mamę, żeby ci kupiła – poradził Antek.

– Coś ty! – Marta spojrzała na niego zdumiona. – Wiesz, ile ono kosztuje? Nie ma szans, żebym je dostała.

No tak. Zapomniałem, że ludzie muszą rzeczy kupować! I że nie każdy może sobie na wszystko pozwolić. Bardzo to skomplikowane.

Spojrzałem na Martę, żeby sprawdzić, czy jest bardzo smutna. Antek też się chyba przejął.

– Nie martw się – szepnął do Marty. – Może jeszcze kiedyś dostaniesz.

– Może – odpowiedziała i tego dnia nie wracała już do tematu.

Parę dni później Robert przyniósł do szkoły podobne zoo, a potem jeszcze Róża. Obserwowałem Martę, co ona na to. Podeszła do Róży i spytała, czy mogą się razem pobawić. A Róża się zgodziła. Przyłączył się do nich Antek i bawili się razem na kolejnych przerwach. I tylko pod koniec dnia Marta



była trochę smutna, bo Róża zabrała swoje zoo do domu. Za to następnego dnia przyszła do szkoły tak zadowolona, że aż podskakiwała z radości.

– Co się stało? – spytał Antek.

Nic nie odpowiedziała, tylko otworzyła plecak i wyjęła z niego... miniaturowe zoo zrobione z modeliny.

– Ulepiłyśmy je wczoraj z mamą – powiedziała z dumą.

Tego dnia Róża bawiła się zwierzątkami Marty.

– Są świetne! – powiedziała.

A ja pomyślałem, że może rzeczy są czasem dla ludzi ważne, ale o wiele ważniejsze jest coś, czego nie da się kupić. Bo w modelinowych zwierzątkach Marty odcisnięta była miłość.



- 1 Wysłuchaj uważnie opowiadania. Opowiedz w kilku zdaniach, co się wydarzyło w klasie Marty i Antka.
- 2 W jaki sposób Marta spełniła swoje marzenie? Kto jej w tym pomógł?
- 3 Jak rozumiesz myśl duszka Kalasantego, że ważniejsze od rzeczy jest coś, czego nie da się kupić? Podaj przykłady.
- 4 Odegrajcie scenki, w których bez słów przedstawicie uczucia: zachwytu, smutku, zdumienia i radości.

Gry i zabawy

Kto na zabawę apetyt ma,
Ten na plac zabaw od rana gna.
Ala ucieka, do tyłu zerka,
Razem z Adamem gra ona w berka.
Karuzela wiruje wkoło,
Ale teraz jest wesoło!



W farmera może grać cała rodzina.
Wygrywa ten, kto zgromadzi najwięcej
różnych zwierząt.

Bierki to długie, kolorowe patyczki z różnymi
końcówkami. Ze stosu trzeba wyciągnąć
jak najwięcej bierek bez poruszenia pozostałych.

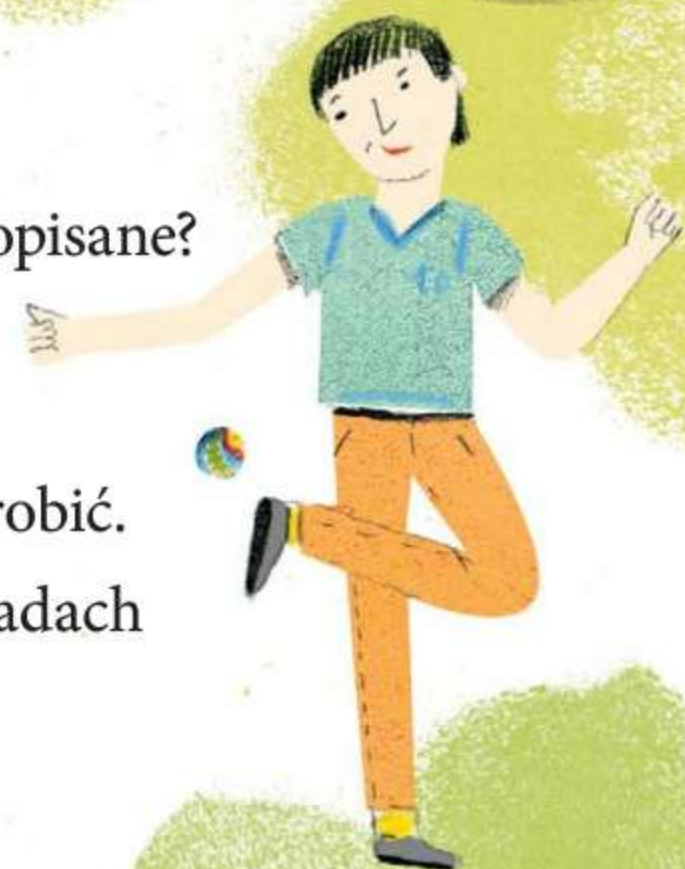
Narysuj kredą na chodniku odpowiedni kształt i wpisz liczby. Rzuć kamyczkiem, skacz i graj w klasy! Uważaj! Nie nadepnij na linię.



Zrobioną z włóczki i ciężarka piłeczkę, nazywaną zośką, podrzuca się nogą. Wygrywa ten, kto będzie najdłużej ją odbijał.

Do gry w gumę są potrzebne przynajmniej trzy osoby. Raz, dwa, trzy! Komu się uda skoczyć najwyżej i nie skusić?

- 1 Przeczytaj wiersz i teksty pod obrazkami. Jakie zabawy są w nich opisane?
- 2 Zapytaj rodziców, babcię i dziadka o ich zabawy z dzieciństwa. Które z nich są również twoimi zabawami?
- 3 Ułóż instrukcję słowną do gry w klasy. Mów, co należy po kolei robić.
- 4 W którą z gier stolikowych grywasz najczęściej? Opowiedz o zasadach tej gry.
- 5 Zorganizujcie w klasie dzień gier stolikowych.



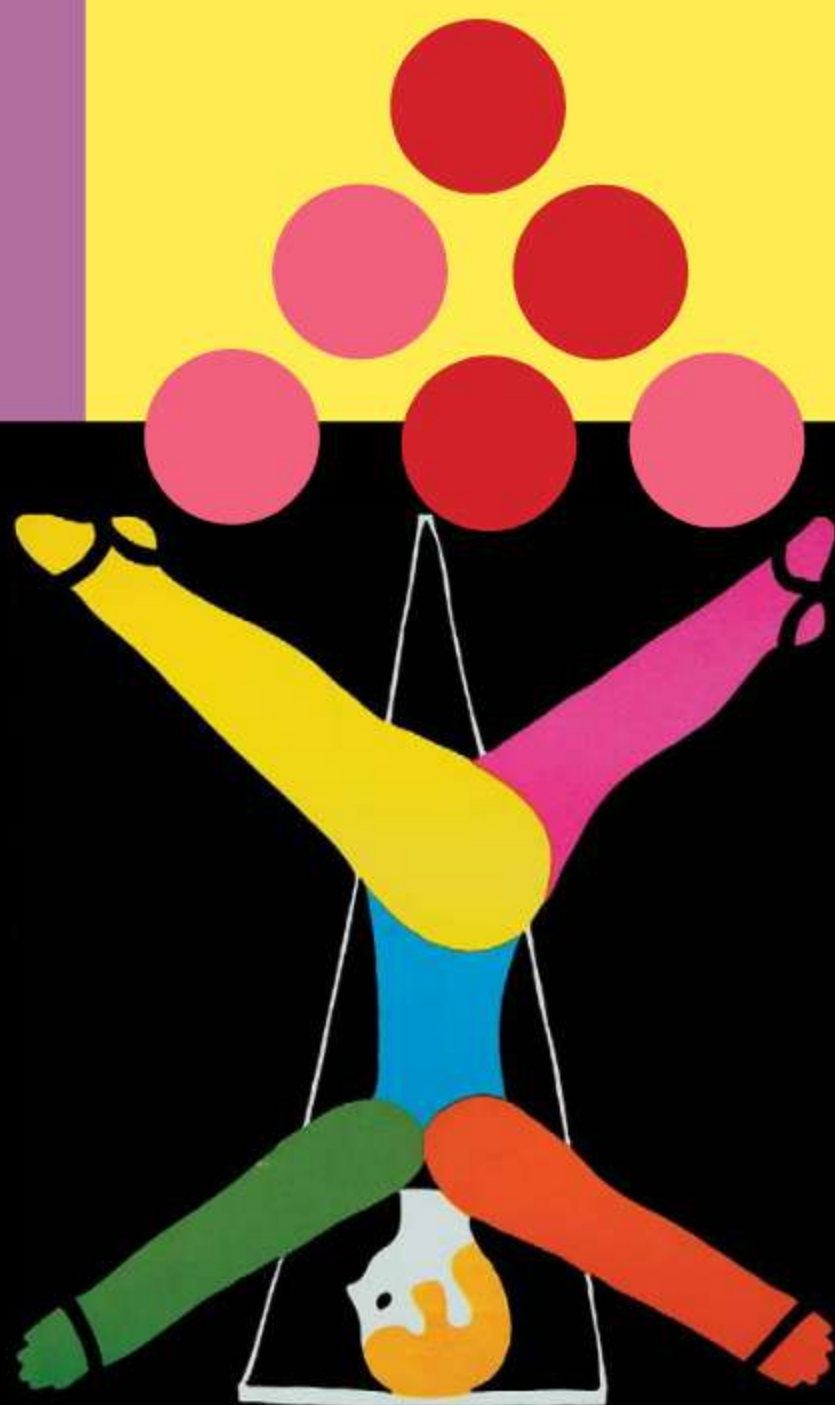
Maciej Byliniak

Cyrk

(fragment)

Panie, panowie,
Oto przed wami
Cyrk nie z tej ziemi,
Cyrk nad cyrkami.

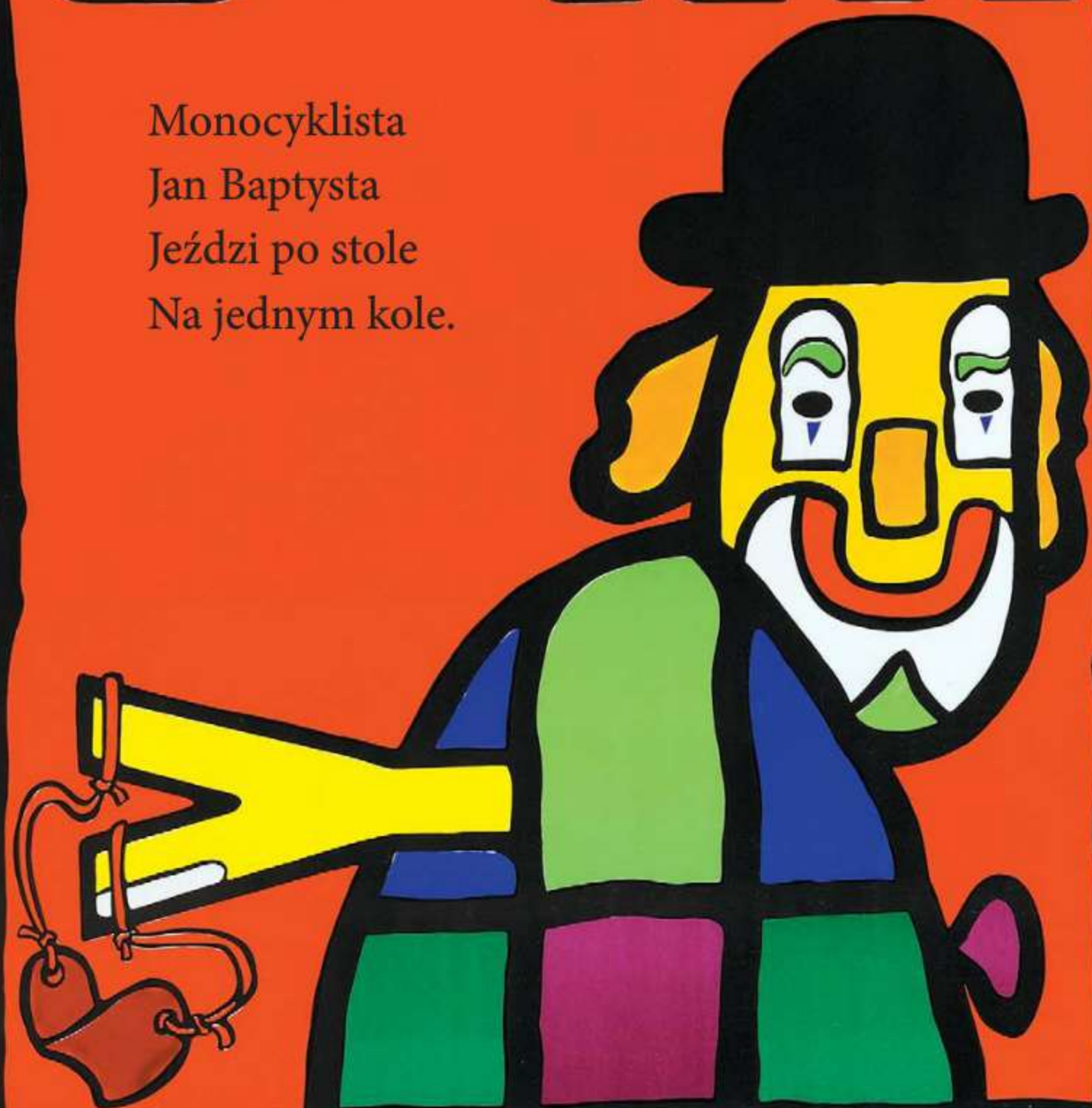
Trapezu geniusz
Wymyk Eugeniusz
Wywinie salto,
Wkładając palto.



cyrk

CYRK

Monocyklista
Jan Baptysta
Jeździ po stole
Na jednym kole.



HN MŁODOŻENIEC

Jan Rąsia, żongler,
Żongluje ciągle:
Nawet łakocie
Musi jeść w locie.

I koniec końców
Nadszedł finał
Występów cyrku
Trampolina.

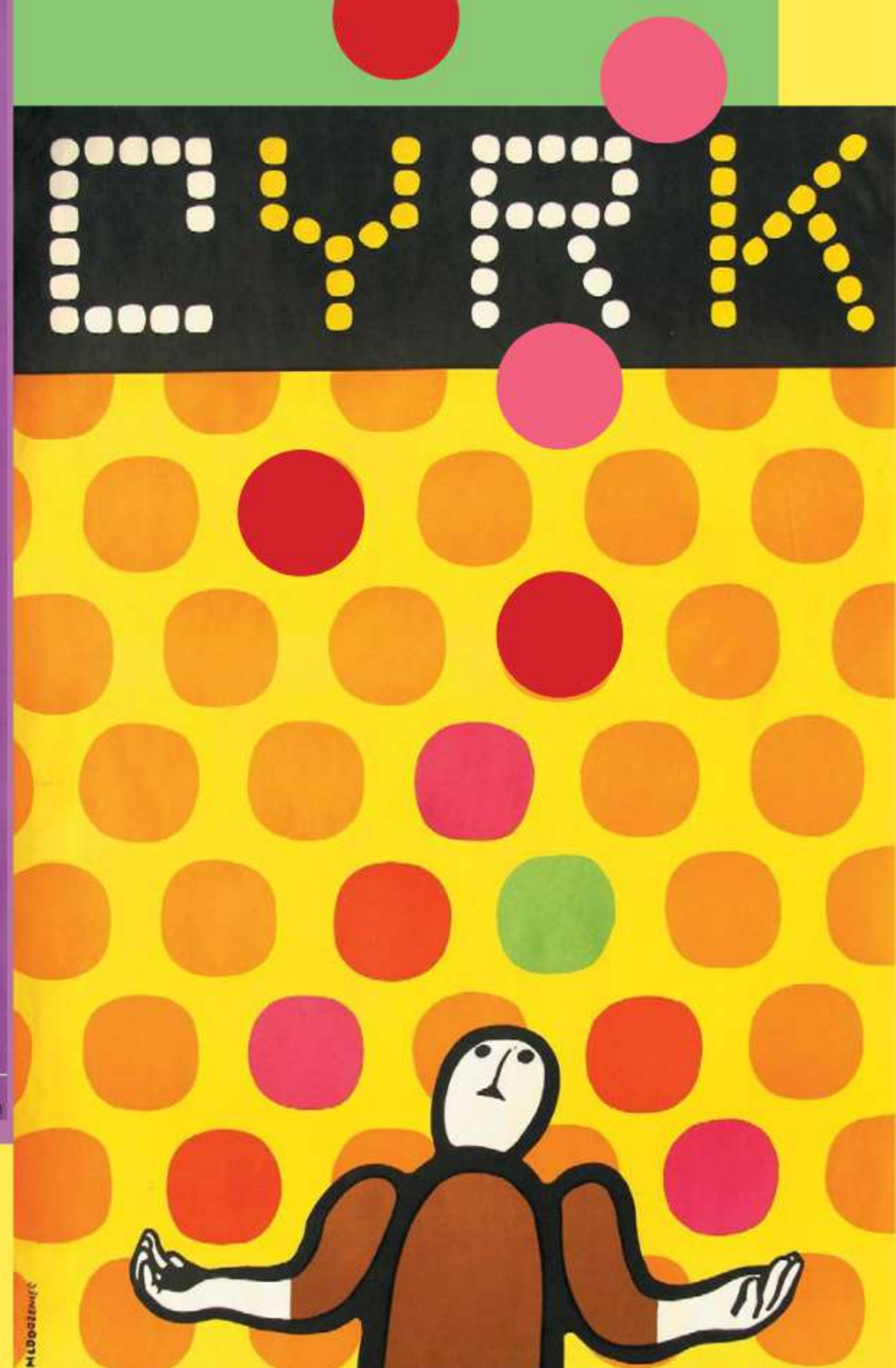


Halina Pietrusiewicz

Cyrk

Czy wy wiecie, czy wy wiecie,
jak to było, Haniu, Mirku?
W cyrku było dużo dzieci
i ja także byłem w cyrku.

Ref.: Tam orkiestra pięknie gra,
bum, ta, ra, ra, ra, ra, ra.
Tam orkiestra pięknie gra,
bum, bum, ta, ra, ra, ra.



Jest też żongler, jest też żongler,
co piłeczki rzuca ładnie,
że wirują w górze ciągle,
żadna piłka nie upadnie.

Ref.: Tam orkiestra pięknie gra...

- 1 Przeczytaj wiersz. Jaką nazwę nosi ten cyrk? Powiedz, jacy artyści cyrkowi zostali w nim przedstawieni. Wyjaśnij ich imiona i nazwiska.
- 2 Co robią w cyrku: klaun, magik, zapaśnik i konferansjer? Jak nazywa się scena w cyrku?
- 3 Przeczytaj rytmicznie słowa piosenki. Podaj przykłady par wyrazów, które się rymują.
- 4 Policz sylaby w każdej linijce pierwszej zwrotki piosenki. Co zauważasz?

Koło pór roku

Wiosna rozpoczyna się 21 marca.

Świat zwierząt budzi się do życia. Niektóre ptaki powracają z cieplejszych miejsc. Dni stają się coraz dłuższe. Temperatura powietrza wzrasta. Rośliny wypuszczają liście i zakwitają. Na wsi rozpoczyna się okres intensywnej pracy. Na zazielenionych łąkach pojawiają się zwierzęta hodowlane. Wiosna to także okres świąteczny. To czas Świąt Wielkanocnych i świąt państwowych: Święta Pracy obchodzonego 1 maja i Święta Narodowego Trzeciego Maja.



Zima rozpoczyna się 22 grudnia.

To czas najniższych temperatur powietrza. Większość roślin zimuje w formie nasion lub podziemnych kłacz, cebul i bulw. Dookoła są bezlistne krzewy i drzewa liściaste oraz zimozielone krzewy i drzewa iglaste. Śnieg pokrywający drzewa chroni je przed przemarzaniem. Część zwierząt pozostaje w ukryciu przez całą zimę. Ptaki i niektóre ssaki są aktywne niezależnie od temperatury otoczenia. Zimą obchodzimy Boże Narodzenie i świętujemy Nowy Rok. Rozpoczyna się także czas zabaw karnawałowych. W czasie zimy możemy odpocząć podczas ferii zimowych.



- 1 Posłuchaj uważnie wiadomości o porach roku. Jak myślisz, dlaczego pory roku zostały przedstawione na kole?
- 2 Wymień nazwy kolejnych miesięcy. Powiedz, w którym miesiącu zaczyna się każda z pór roku.

LATO



Lato rozpoczyna się 22 czerwca.

To czas najwyższych temperatur powietrza. Dzień jest dłuższy od nocy. Zwierzęta albo dopiero wydają na świat potomstwo, albo opiekują się już narodzonym i przygotowują je do samodzielnego życia. Środowisko jest bogate w pokarm dla zwierząt. Kwitną rośliny, dojrzewają nasiona i owoce. W ogrodach pojawiają się pierwsze warzywa. Na wsi przychodzi czas żniw, czyli zbioru zbóż. To czas letniego odpoczynku, wyczekiwanych przez wszystkich wakacji. Korzystamy z pogody i wolny czas spędzamy w górach, nad morzem, w lesie, nad jeziorem.



Jesień rozpoczyna się 23 września.

Temperatura powietrza się obniża. Pogoda jest zmienna – wietrzne i pochmurne dni przeplatają się ze słonecznymi. Dzień staje się coraz krótszy. Część zwierząt odbywa wędrówki do cieplejszych miejsc. Jesienią liście drzew zmieniają kolor. Rośliny wieloletnie gromadzą substancje zapasowe w korzeniach, a jednoroczne usychają. Z początkiem jesieni rozpoczynają się wykopki ziemniaków. W lesie pojawiają się różne grzyby. 1 listopada obchodzimy dzień Wszystkich Świętych, a 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości.



JESIEŃ



- 3 Porównaj przyrodę latem i zimą. Wymień główne różnice.
- 4 Wyjaśnij, co to są żniwa, a co – wykopki.
- 5 Podaj dzień i miesiąc swoich urodzin. Jaka to pora roku?

Nowa

Rankiem pani przyprowadziła nieznaną dziewczynkę i powiedziała:

– Monika będzie chodziła z nami do klasy.

Przyjechała do nas z małej wsi...

– Widziałas kiedyś metro i tramwaj? – zapytał Michał i klasa wybuchła śmiechem.

– Coś ty! Tam się jeździ na koniu! – dodał Maciej i zarżał jak koń, tak że aż dostał czkawki. Jedynie Bartek się nie śmiał.

– Dobry żart to taki, który nikomu nie sprawia przykrości – skomentowała pani, patrząc na Nową, która zaczerwieniła się i opuszczała głowę.

Na przerwie do Moniki podszedł Bartek.

– Nie przejmuj się – powiedział. – Oni się tylko tak wygłupiają!

Nowa uśmiechnęła się, wyciągnęła z plecaka jabłko i podała Bartkowi.

– Pyszne! – Chłopiec ze smakiem chrupał owoc. – Nigdy takiego nie jadłem!

– Bo ono jest z naszego sadu. To dawna odmiana, której nie sprzedaje się już w sklepach. Tata mówi, że musiałoby być bardzo drogie, bo jest baaardzo wymagające – trzeba mu poświęcić wiele czasu i troski.

Na następnej lekcji Bartek siedział już w jednej ławce z Moniką, a pani tajemniczo obwieściła:

– W poniedziałek jedziemy na wycieczkę. A dokąd? Niespodzianka!

W poniedziałek przy autokarze okazało się, że są wszyscy oprócz Bartka i Moniki. Pani jednak nie czekała na nich i dała sygnał do odjazdu. Po dwóch godzinach autobus zatrzymał się na parkingu i wszyscy wysiedli, a pani powiedziała:

– Dalej pójdziemy pieszo. Dziś zobaczycie ekologiczne gospodarstwo rolne. Gospodarze zaprosili nas na śniadanie i obiad. Opowiedzą nam, jak uprawiać ziemię bez nawozów sztucznych i szkodliwych substancji chemicznych. Zboża, warzywa i owoce z takich upraw są smaczniejsze i zdrowsze niż te, które kupujemy w wielkich sklepach.

Po kilku minutach marszu zobaczyli rozległe pole, a na jego końcu – zabudowania. Stały na niewielkim wzgórzu, nad rzeką, otoczone łąką i sadem.

– Jak tu pięknie! – zachwyciła się pani i wtedy zza góry wyłoniło się trzech jeźdźców na koniach.

– Monika i Bartek! – pierwszy krzyknął Maciek.

– Tak, moi drodzy! – roześmiała się pani. – I tata Moniki! (...)



Tymczasem jeźdźcy podjechali bliżej. Tata Moniki zsiadł z konia, przywitał się ze wszystkimi i poprowadził do domu na wzgórzu. Czekala tam już mama Moniki, przy ustawionych w sadzie stołach.

Gdy wszyscy usiedli, powiedziała:

– Wszystko, co tu widzicie, pochodzi z naszego gospodarstwa. – Wskazała na chleb, masło, sery, mleko, miód, owoce, warzywa i różne przetwory.

– Czy pani zrobiła to wszystko sama? – zapytał Michał, który już szykował sobie pajdę chleba z białym serem i miodem.

– Nie wszystko. Biały ser zrobiła Monika.

Wszystkie oczy skierowały się na Monikę, która stała obok, uśmiechając się szeroko i głaszcząc po pysku konia. Wtedy właśnie koń odwrócił łeb w kierunku Maćka.

– Iii... cha... cha! – rozległo się głośnie rżenie.

Klasa wybuchła śmiechem, a zaskoczony tym Maciek się zaczerwienił.

Potem było zwiedzanie. Czas płynął szybko i w końcu trzeba było wracać. Monika i Bartek dołączyli do klasy, ale pierwsi przy autobusie byli Maciek z Michałem. Obaj taszczyli torbę Moniki i zajęli dla niej najlepsze miejsce.



- 1 Wysłuchaj opowiadania. Powiedz, jak klasa przywitała nową koleżankę. Jak oceniasz takie zachowanie?
- 2 Wytłumacz słowa pani: **Dobry żart to taki, który nikomu nie sprawia przykrości.**
- 3 Dokąd pani zabrała dzieci na wycieczkę? Czym Monika zaimponowała koleżankom i kolegom z klasy?
- 4 Wyjaśnij, co to jest gospodarstwo ekologiczne.
- 5 Wymień produkty, które powstały w gospodarstwie rodziców Moniki.

Na polach dojrzewają zboża, ziemniaki i inne rośliny uprawne. To źródło pożywienia dla ludzi i zwierząt. Aby mogły wyrosnąć, rolnicy starannie uprawiają ziemię, nawożą ją i nawadniają. Czasem wśród zbóż widać kolorowe maki i chabry. Choć wyglądają wesoło, dla rolników to chwasty, które zabierają roślinom uprawnym światło i wodę.

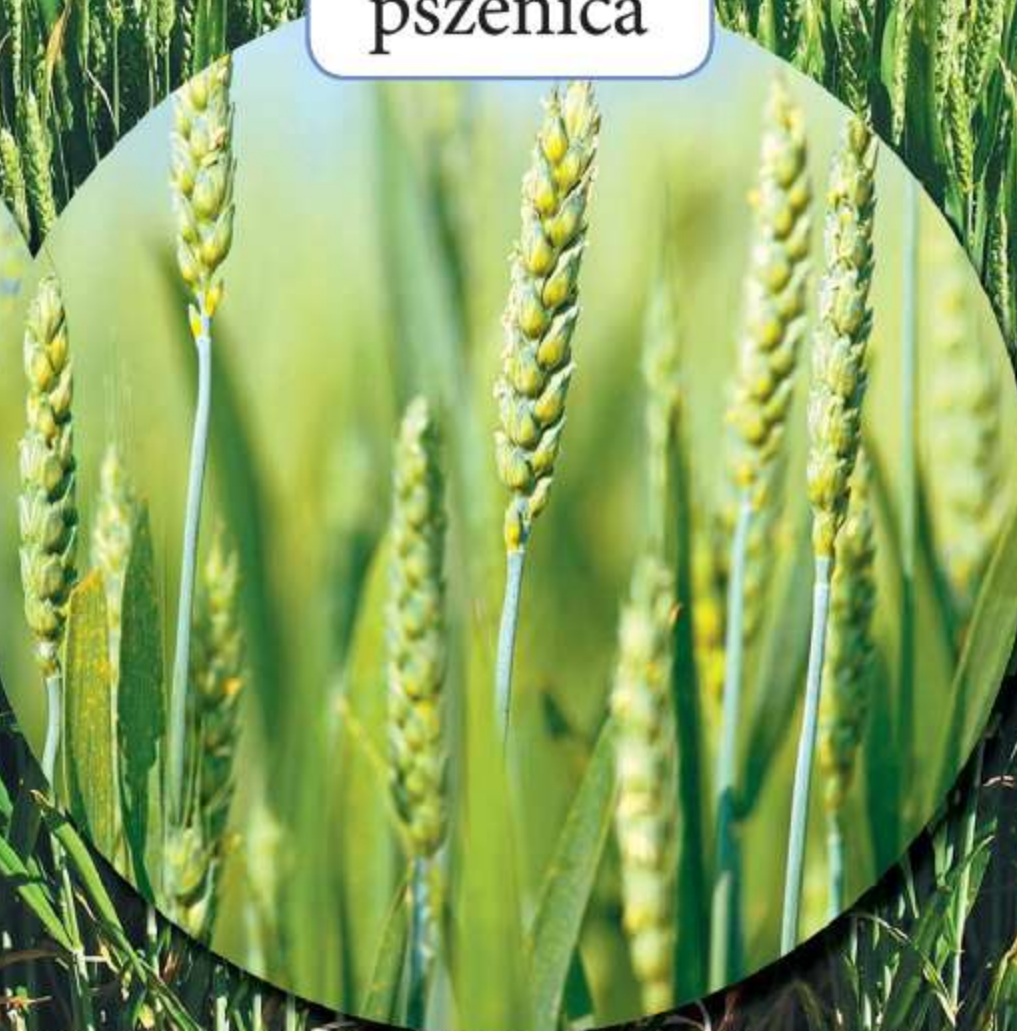


myszołów

skowronek



pszenica



mak



chaber



mysz polna



lis

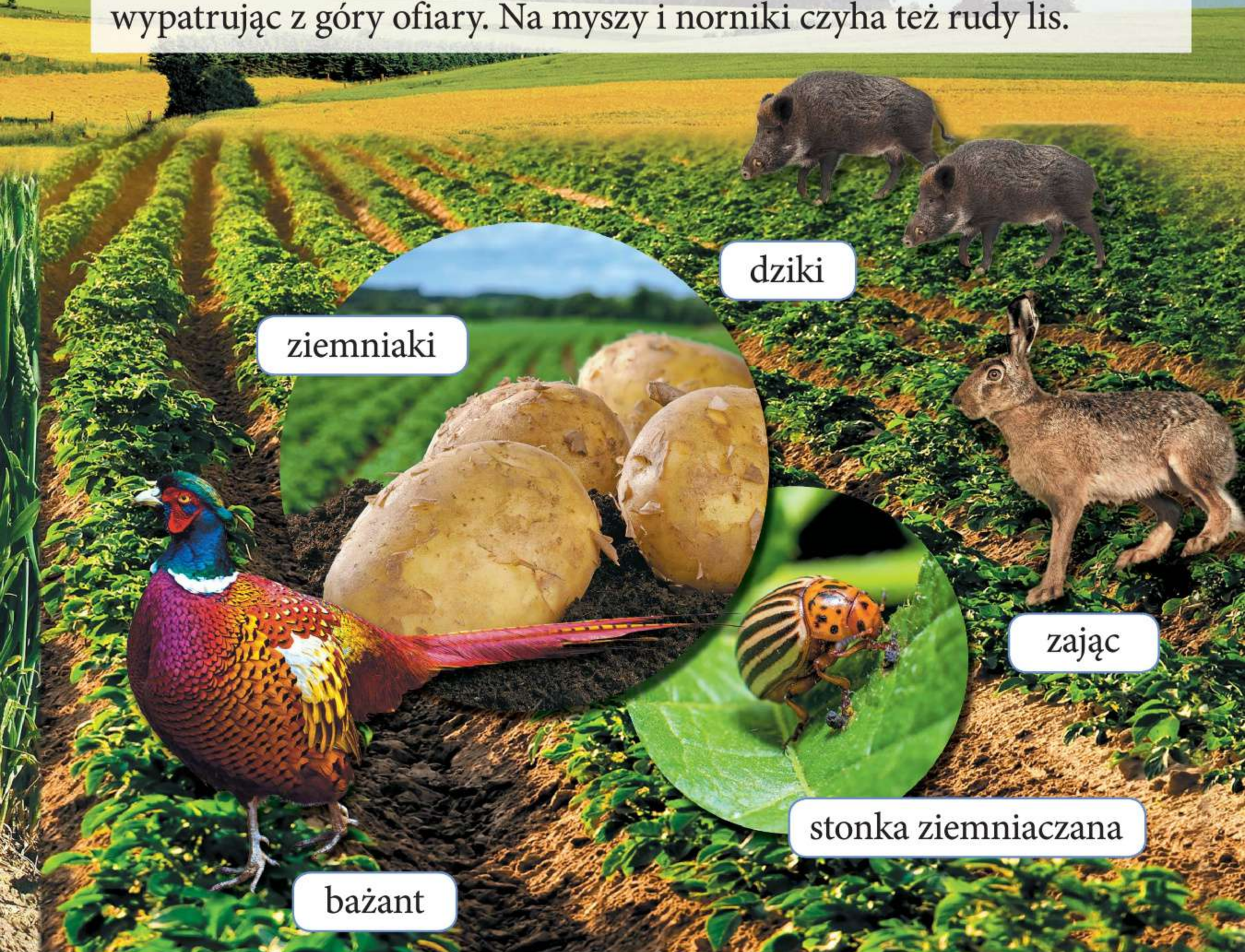


kuropatwa



- 1 Przyjrzyj się uważnie zdjęciom i powiedz, jakie zwierzęta można spotkać na polu.
- 2 Odszukaj na obrazku kwiaty. Podaj ich nazwy i wyjaśnij, dlaczego są uznawane za chwasty.

Wśród pól mieszka wiele zwierząt. Nad polami rozlega się śpiew skowronka. Kuropatwa kryje się na miedzy, prawie niewidoczna dzięki maskującemu ubarwieniu. Zając szarak nasłuchuje, czy nie zbliża się niebezpieczeństwo. Niektórzy mieszkańcy pól szkodzą uprawom. Stonka ziemniaczana zjada liście ziemniaków. Dzikie rozkopują ziemię i niszczą uprawy. Szkody czynią też myszy i norniki. Jednak inne zwierzęta pomagają człowiekowi, polując na szkodniki. Bażant żywi się żarłoczną stonką. Na niebie krąży mysołów, wypatrując z góry ofiary. Na myszy i norniki czyha też rudy lis.



ziemniaki

dziki

zając

stonka ziemniaczana

bażant

- 3 Co uprawia się na polach?
- 4 Jakie prace wykonują na polach rolnicy?
- 5 Wymień zwierzęta, które szkodzą uprawom, oraz te, które są sprzymierzeńcami rolnika.

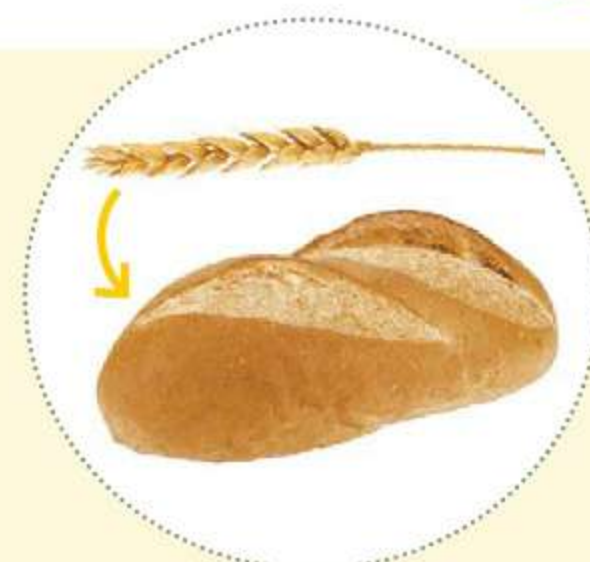
Co daje nam wieś?

Wieś to bogactwo roślin. Wiele produktów na naszym stole ma swój początek na wsi. To tu rolnicy sieją zboża, uprawiają warzywa, zakładają sady.

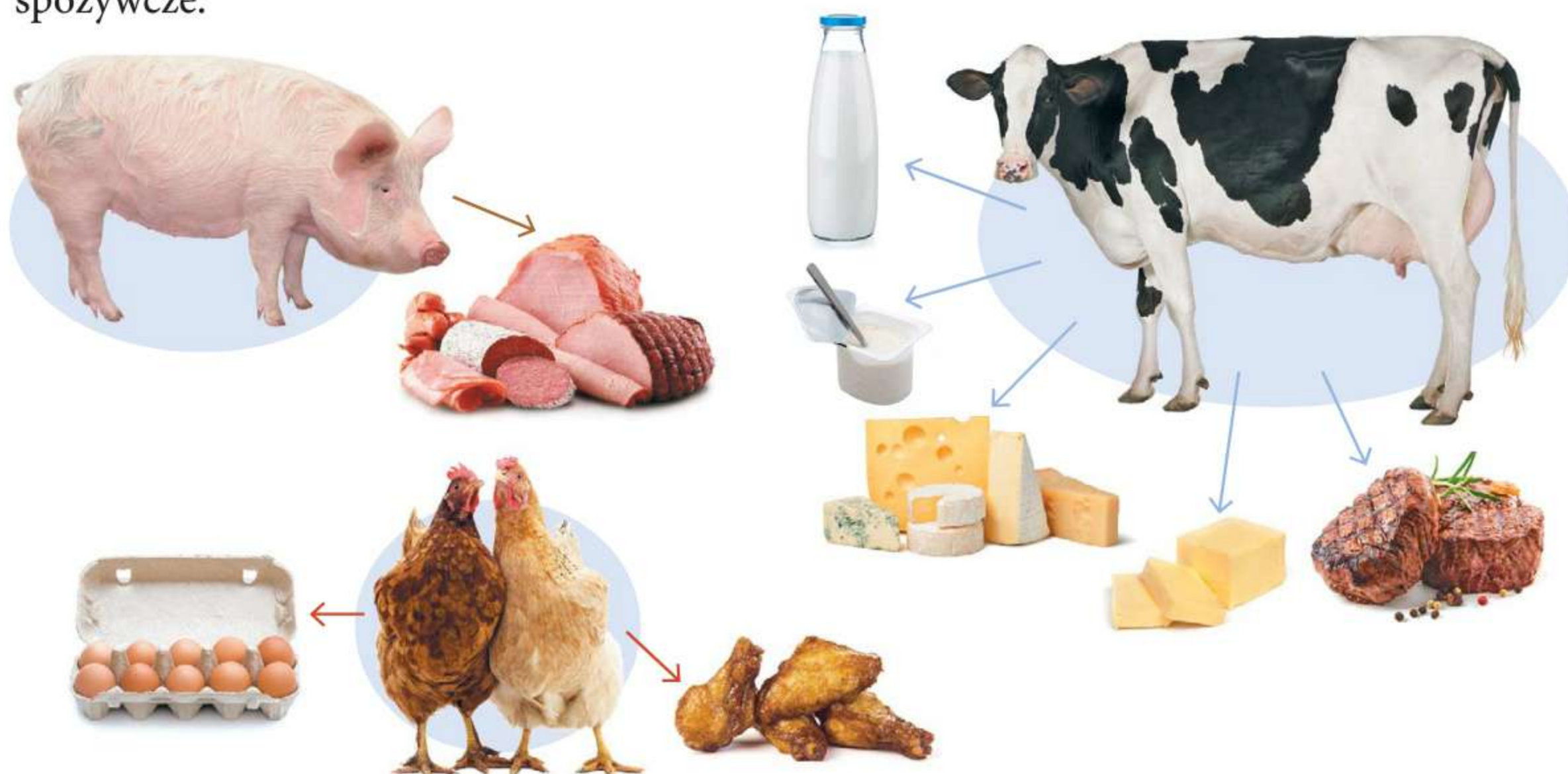


Jak powstaje chleb?

Rolnicy jesienią i wiosną na polach uprawnych wysiewają ziarna. W lipcu zboża dojrzewają i nadchodzi pora zbiorów. Na polach można zobaczyć kombajny, które koszą zboże i oddzielają ziarno od słomy. Ziarno trafia do nowoczesnych młynów. Gotową mękę przewozi się do piekarni, gdzie piekarze wypiekają różne gatunki pieczywa.

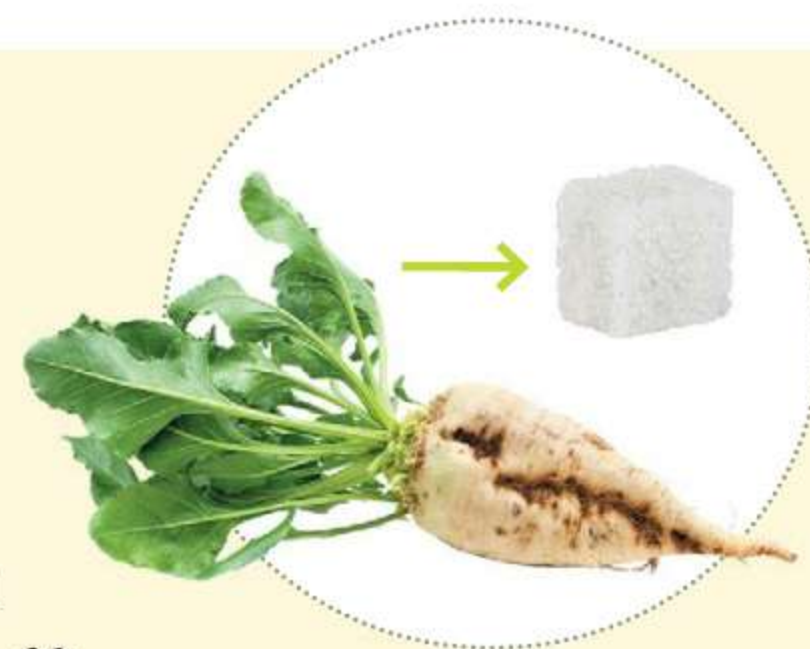


Wieś jest także domem dla zwierząt hodowlanych, dzięki którym mamy różne produkty spożywcze.



Skąd się bierze cukier?

Burak cukrowy gromadzi cukier w korzeniu, który jest białokremowy i ma podłużny kształt. Jesienią buraki cukrowe są zbierane z pola przez nowoczesne kombajny i wstępnie oczyszczane. Następnie trafiają do cukrowni, gdzie są dokładnie myte. Potem ich korzenie tną się na drobne paski i zalewa gorącą wodą. Tak powstaje sok, który jest wielokrotnie filtrowany i na końcu krystalizowany. Kryształy suszy się i segreguje ze względu na wielkość.



- 1 Przyjrzyj się zdjęciom i powiedz, jakie produkty spożywcze pochodzą z roślin uprawianych na wsi, a jakie od hodowanych tam zwierząt.
- 2 Na podstawie zdjęć i informacji opowiedz, jak powstaje chleb, a jak – cukier.

Stanisław Karaszewski

Witaminowe abecadło

Oczy, gardło, włosy, kości
zdrowsze są, gdy **A** w nich gości.

A w marchewce, pomidorze,
w maśle, mleku też być może.

B – bądź bystry, zwinny, żwawy
do nauki i zabawy!

W drożdżach, ziarnach i orzeszkach,
w serach, jajkach **B** też mieszka.

Naturalne witaminy
lubią chłopcy i dziewczyny.
Bo najlepsze witaminy
to owoce i jarzyny.

C – to coś na przeziębienie
i na lepsze ran gojenie.

C: porzeczka i cytryna,
świeży owoc i jarzyna!

Zęby, kości lepiej rosną,
kiedy **D** dostaną wiosną.
Zjesz ją z rybą, jajkiem, mlekiem.
Na krzywicę **D** jest lekiem.

Naturalne witaminy
lubią chłopcy i dziewczyny.
Mleko, mięso, jajka, sery,
w słońcu marsze i spacer.



- 1 Wysłuchaj uważnie wiersza. Wyjaśnij, co to są naturalne witaminy.
- 2 Wymień produkty, które zawierają witaminy: A, B, C i D.
- 3 Dlaczego należy jeść produkty zawierające witaminy?

Tygodniowy plan śniadaniowy Marty i Antka

Poniedziałek: chleb razowy z masłem, plasterki pieczonej piersi z kurczaka lub indyka, sałata, pomidor, paski papryki, winogrona 

Wtorek: chleb żytni, serek twarogowy, rzodkiewka i szczypiorek, jabłko 

Środa: minibułka posmarowana masłem, szaszłyki z mozzarelli* i pomidorków koktajlowych, słupki z marchewki 

Czwartek: chleb tostowy, ser żółty, kabanos, roszponka, słupki z ogórka, ciasteczko zbożowe

Piątek: chleb razowy, pasta jajeczna, pomidor, banan 

Do tego codziennie buteleczka wody niegazowanej. 

* czytaj: mocarelli



Zapamiętaj! Nawet zdrowy posiłek, ale zjedzony w pośpiechu szkodzi zdrowiu.

- 4 Przeczytaj, co Marta i Antek planują przygotować na szkolne śniadania w ciągu tygodnia.
- 5 Co ty zabierasz do szkoły na drugie śniadanie? Dlaczego jedzenie drugiego śniadania w szkole jest tak ważne?
- 6 Porozmawiajcie w klasie o tym, jak należy się zdrowo odżywiać. Jakich produktów należy unikać? Czym je można zastąpić?



- 1 Przyjrzyj się ilustracji i opowiedz, co się na niej dzieje.
- 2 Pobawcie się w parach w układanie zdań i pytań do rysunku. Jedna osoba mówi zdanie, a druga układa do niego pytanie. Potem następuje zamiana ról.
- 3 Na jakie letnie zabawy czekasz najbardziej?



Życzymy
udanych wakacji



Radosnych chwil!



Wspaniałych
przygód!



Niezapomnianych
wrażeń!



Bezpiecznej zabawy!

- 4 Kiedy zaczyna się kalendarzowe lato?
- 5 Przeczytaj podpisy pod małymi obrazkami z boku strony. Odszukaj te obrazki na dużej ilustracji.
- 6 Ułóżcie wspólnie życzenia na wakacje.

Dobre rady na wakacje



Jeśli chcesz uniknąć stłuczki, nie chcesz bólu, guza, wrzasku – to pamiętaj: na rowerze trzeba jeździć zawsze w kasku.



Jeśli chcesz popływać, wybierz oznaczone kąpielisko, tam, gdzie woda jest bezpieczna i ratownik czuwa blisko.

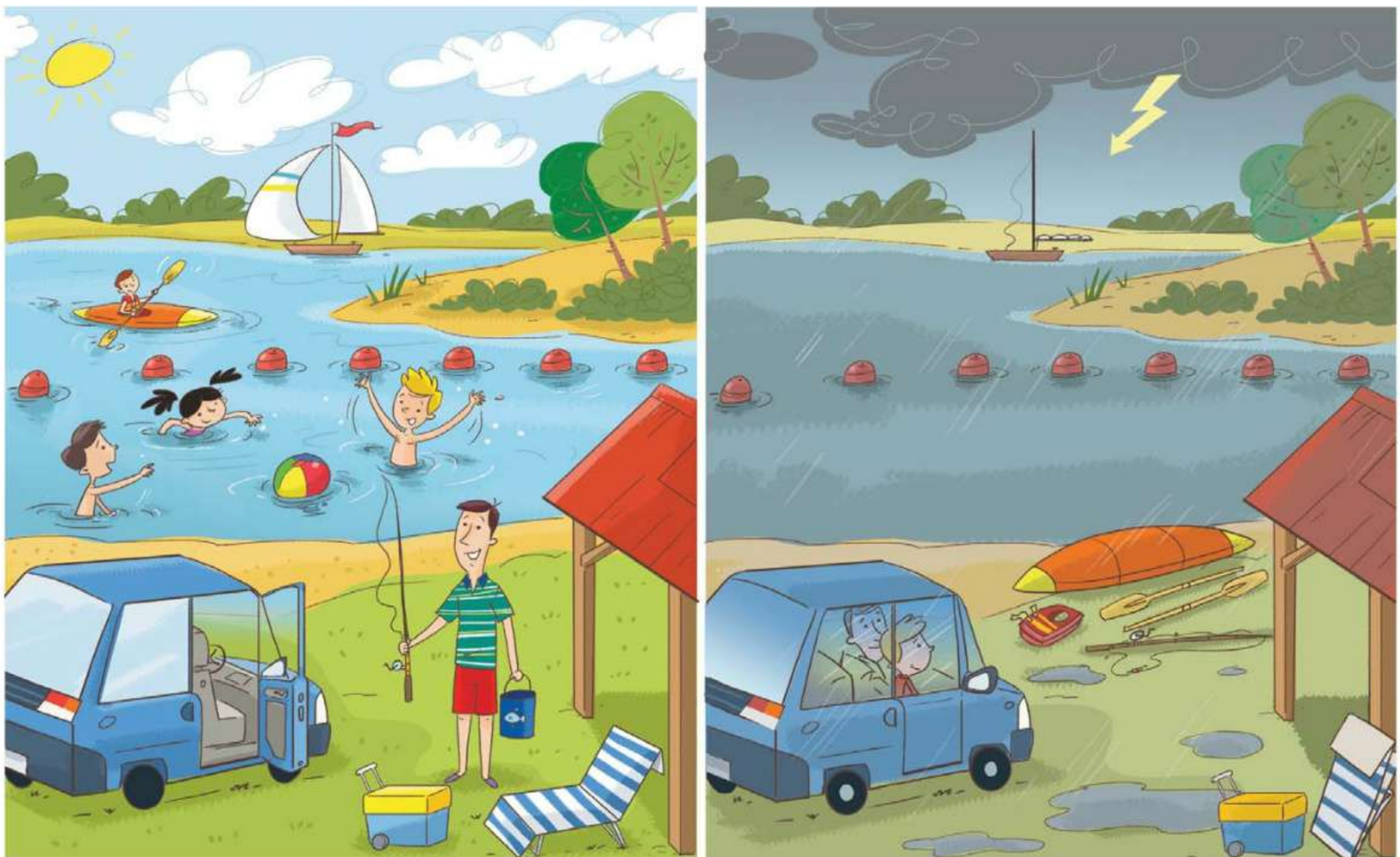


Jeśli zgubisz się rodzicom w sklepie – nigdy nie panikuj: czekaj na nich i o pomoc poproś kogoś z pracowników.



Kiedy mocno świeci słońce – każdy mądry ci to powie – kremem z filtrem się posmaruj i kapelusz noś na głowie.

- 1 Przeczytaj rymowanki z radami na bezpieczne wakacje. Naucz się wybranej z nich na pamięć.
- 2 O czym należy pamiętać podczas jazdy na rowerze?
- 3 Czy wolno się kąpać bez opieki dorosłych? Jakie kąpieliska należy wybierać?
- 4 Co należy zrobić, gdy zgubisz się w dużym sklepie albo na plaży?



Letnia burza jest piękna, ale i groźna. Czasem pojawia się niespodziewanie w upalny dzień. Jej zwiastunem są wielkie, ciemne chmury na niebie albo odległe grzmoty. Gdy zbliża się burza, poszukaj jak najszybciej bezpiecznego schronienia!

Dobre rady

Jeśli burza zastanie cię na otwartym terenie, pamiętaj!

- ⚡ Unikaj wysoko położonych miejsc: wzniesień i punktów widokowych.
- ⚡ Nie przebywaj w wodzie ani na wodzie, na przykład w łódce.
- ⚡ Nie stawaj pod samotnymi drzewami i liniami wysokiego napięcia.
- ⚡ Nie dotykaj długich, metalowych przedmiotów, takich jak wędka czy maszt łodzi.
- ⚡ Nie kładź się na ziemi.
- ⚡ Najbezpieczniej jest schronić się w budynku albo w zamkniętym samochodzie.

- 5 Po czym można poznać, że nadchodzi burza?
- 6 Posłuchajcie informacji i porozmawiajcie o tym, jak należy się zachować, gdy złapie was niespodziewana burza.

Cudowne wakacje

– Dominik, pakuj się! Jedziemy na wakacje! Będzie cudownie! – zawołała babcia i rzuciła plecaki na łóżko. Więc Dominik się spakował, bo kto nie chciałby jechać na cudowne wakacje, prawda? Zwłaszcza że babcia już od dwóch tygodni obiecywała mu „naprawdę fantastyczną wyprawę”. Nie powiedziała tylko dokąd, bo to miała być niespodzianka. Jednak kiedy po długiej podróży pociągiem i dwoma autobusami dotarli w końcu do małej miejscowości, nie było tam nie tylko żadnej niespodzianki, ale nawet kiosku z chipsami.

– Gdzie my właściwie jesteśmy? – zapytał rozczarowany Dominik.

– W Bieszczadach, mój kochany! – oznajmiła radośnie babcia, zarzucając swój plecak na ramię. – Ruszamy po przygodę!

I ruszyli. A kiedy w końcu dotarli do celu, nie było tam żadnej przygody, tylko góry, pusta polana i napis: „Kemping”.

– Gdzie będziemy spali? – Dominik był zaskoczony.

– Tutaj, mój kochany! – Babcia energicznie zabrała się do rozbijania namiotu.

– Zaraz, zaraz! Miało być cudownie, a tu nie ma nawet kontaktu. Gdzie ja naładuję swoją komórkę? To ma być ta niespodzianka? – zdenerwował się Dominik.

– Tak. I będzie ich jeszcze więcej, mój drogi. A komórka na nic ci się tu nie przyda. Bo prawdziwe przygody są tu, w górach, a nie w grze komputerowej – uśmiechnęła się babcia.

Rano okazało się, że na polanie nie ma nie tylko kontaktu, ale też łazienki, kuchni i kosza na śmieci. Ani w ogóle niczego. Nawet toalety, tylko kilku podobnych do nich turystów.

– I to mają być te cudowne wakacje? – mamrotał pod nosem Dominik, zbierając śmieci do worka, myjąc się w lodowatym strumieniu, wdrapując się na kolejne szczyty,





ciągnąc gałęzie na ognisko, parząc brodę dziwną potrawą i wpełzając w czasie ulewy pod wielkie liście łopianu.

Ale kiedy po powrocie do szkoły zaczął opowiadać o swoich wakacjach, bardzo się zdziwił. Bo okazało się, że opowiada i opowiada, i nie może przestać. O tym, jak rozpalali ognisko, żeby ugotować obiad, i o tym, jak je potem dokładnie zasypywali, bo prawdziwy turysta musi umieć zacierać za sobą ślady jak Indianin. O tym, jak chodził na wyprawy z mapą po połoninach i jak się raz z babcią zgubili, więc teraz już wie, dlaczego nie wolno nigdy schodzić z górskich szlaków. I że zawsze wieczorem trzeba mieć ze sobą latarkę – najlepiej taką na czoło. O tym, jak trzeba uważać, żeby nie przestraszyć zwierząt w lesie i że orlik i ryś oglądane przez lornetkę wyglądają zupełnie inaczej niż te w telewizji. O tym, że w górach pogoda może się zmienić w ciągu godziny, więc zawsze trzeba mieć ze sobą kurtkę przeciwdeszczową. O tym, jak raz w strumieniu przepłynęła do niego najprawdziwsza ryba, więc dobrze, że posłuchał babci i mył się bez mydła, bo mógłby ją otruć. I że fuczki i parzybroda są całkiem smaczne.

– Ojej! To musi być niesamowite tak sobie samemu rozbić namiot w górach! – zawołała Ola, która była na wakacjach w egipskim kurorcie i nie widziała nic oprócz basenu i kolorowych leżaków.

– No... – powiedział Dominik z dumą – to były naprawdę cudowne wakacje.

A wieczorem w łóżku, kiedy spojrzał na swoją komórkę leżącą na biurku, zatęsknił nagle za koncertem świerszczy, którego co wieczór słuchał przez ścianę namiotu. Świerszczy, których nie trzeba było ładować do żadnego kontaktu.

- 1 Wysłuchaj opowiadania. Opowiedz w kilku zdaniach o wakacjach Dominika: dokąd i z kim wyjechał, jak wypoczywał, czego mu brakowało.
- 2 Dowiedz się, co oznaczają słowa: **połoniny**, **fuczki**, **parzybroda**.
- 3 Wyszukaj w tekście i przeczytaj fragment, w którym chłopiec opowiada klasie o swoich wakacjach. Jakim stwierdzeniem Dominika kończy się ten fragment?
- 4 Jak ty rozumiesz wyrażenie **cudowne wakacje**?

Podróże marzeń

Lubię jeździć do wujka na wieś.
Śpię w stodole na pachnącym sianie.
Jestem kowbojką. Codziennie
jeżdżę konno nad rzekę.
Może w strumieniu
znajdę cenne kamienie?



Letni odpoczynek to wyprawa w góry.
Wspinam się jak najwyżej. Jestem alpinistą.
Może zdobędę nieznane szczyty?

Marzę o wyprawie na daleką północ.
Biegłbym za sankami ciągniętymi
przez psi zaprzęg, a wokoło byłby tylko śnieg.



- 1 Przeczytaj wypowiedzi dzieci o ich podróżach marzeń. Powiedz, dokąd chcą się wybrać.
- 2 Jakie atrakcje i niezwykle przeżycia wiążą się z każdą z tych podróży?



A ja chciałabym polecieć
na Księżyc. Unosiłabym się
w kosmicznym
kombinezonie.
Z daleka podziwiałabym
niebieską planetę.
Przywiozłabym
księżycowy kamień.

Wakacje spędzam w lesie.
Mieszkam w namiocie,
ale chciałbym zamieszkać
w norze z dzikimi zwierzętami.
Codziennie odkrywam nowe
ścieżki. Może kiedyś uda mi się
spotkać wilka? Może połączy
nas przyjaźń?

Lubię jeździć nad morze. Dużo czasu spędzam na plaży.
W promieniach słońca buduję zamki z piasku. Innym razem
zamieniam się w nurka. W masce i z rurką jestem
poszukiwaczem zaginionych skarbów.

- 3 Opowiedz w kilku zdaniach o własnej podróży marzeń.
- 4 Poznaj i zapamiętaj adres rodziców lub dziadków, aby móc wysłać do nich pocztówkę z podróży marzeń.



Warszawa, 22 czerwca 2018

Hej!

Nadchodzą wakacje. Czas bez szkoły. Cały dzień będzie do Twojej dyspozycji. Masz już wakacyjne plany? Może kolonie albo obóz? Wyjeżdżasz gdzieś daleko od domu i będziesz się chlapać w ciepłym morzu lub wędrować po górach? A może wybierasz się do babci? U babci zawsze jest miło.

Może też tak być, że zostajesz w domu. Super! W domu można robić tyle fajnych rzeczy! Możesz zapraszać kolegów lub koleżanki. Jednego dnia urządzić dzień naukowca i przeprowadzać eksperymenty. Innego przygotować przedstawienie teatralne! A kiedy indziej w bezchmurną noc możesz z nimi pobawić się w astronomów.

Wykorzystaj wszystkie wolne dni jak najlepiej. Odpocznij i zdobądź zapas nowych sił. Baw się dobrze! Wracaj cało i zdrowo!

Wspaniałych wakacyjnych wrażeń życzą

Marta i Antek

PS Do zobaczenia w klasie drugiej.

A to ciekawe!

Wakacje tuż-tuż. I oczywiście jak co roku będą za krótkie! Wakacje nie wszędzie trwają dwa miesiące. Krótsze wakacje, bo trwające sześć tygodni, mają uczniowie z Niemiec czy Holandii. W Japonii wakacje kończą się już po czterdziestu dniach. A we Włoszech wakacje przypadają od połowy czerwca do połowy września.



Dzisiaj urządzamy wyścigi łódek. Wybieramy się do centrum. Tam jest fontanna. Marek bierze wykonany przez siebie wiatromierz. Sprawdzi na miejscu siłę i kierunek wiatru. Wówczas będą wiedzieli, z którego brzegu puszczać łódki. Zosia pakuje do plecaka wodę i kanapki.

Ale mocno wieje. Obok fontanny pan sprzedaje kolorowe balony. Nagle wiatr robi się jeszcze silniejszy. Łódki kołyszą się mocno. Woda z fontanny pryska na wszystkie strony. Delikatny wiatr powoli staje się wietrzyskiem. Ojej! Porwał wszystkie balony!



Tym razem detektywa Pozytywkę zaniósł aż nad jeziora. Rozbił swój mikroskopijny namiocik na polu biwakowym, w środku ustawił stół (...), obok wejścia zawiesił tabliczkę z napisem: Agencja detektywistyczna „RÓŻOWE OKULARY”. (...)

Teraz należało jedynie cierpliwie czekać na rozwój wypadków. I rzeczywiście – długo detektyw Pozytywka czekać nie musiał.

– Kto to zrobił?! – obudził go z rana wrzask jakiegoś chłopca.

Detektyw Pozytywka wyjrzał cichutko z namiotu (...).

– Co się stało? – zapytał detektyw Pozytywka (...).

– Mój latawiec... – jęknął chłopiec. – Robiłem go cały wieczór! Z listewek i cieniutkiego papieru! Dzisiaj jest konkurs! A tu proszę – ktoś oblał go wodą! Specjalnie – żeby papier zamókł i się porwał! Przecież nie padał deszcz, słyszałem! Oo, tu jest dziura... i tu... i przy sznurku... – chłopiec był załamany.

Detektyw Pozytywka zmarszczył brwi. Hm, ciekawe!

– Jakbym dorwał tego kogoś – wrzasnął nagle chłopiec – to...

– Cii! – detektyw Pozytywka przyłożył palec do ust. – Wiem, czyja to sprawa. Twoja! – detektyw Pozytywka uśmiechnął się nieznacznie.

Chłopca dosłownie zamurowało.

– Chyba nie myśli pan, że specjalnie zmoczyłem swój własny latawiec?!

– Nikt go nie zmoczył. – Detektyw Pozytywka wzruszył tylko ramionami. – Ale ktoś nie schował go na noc do domku. To wystarczyło.

Jak sądzisz, co sprawiło, że latawiec był rano mokry?

Grzegorz Kasdepke *Zagadka trzynasta, czyli kto popsuł latawiec?!*
(fragment książki *Detektyw Pozytywka*)



TYDZIEŃ 27 Dbamy o przyrodę

Antek każdego ranka wyrzuca śmieci. Dzisiaj także poszedł do osiedlowego śmietnika. Co to za odgłosy? To chyba mówi nasz osiedlowy śmietnik? To niemożliwe!

– Ludzie ciągle podrzucają mi śmieci. Ja już nie dam rady! – skarży się kontener.

– Jak to? Przecież śmietnik jest od śmieci – dziwi się Antek.

– To prawda. Taka moja praca. Ale czy ona środowisku się opłaca? – pyta śmietnik. – Nie wrzucajcie do mego wnętrza reklamówek, puszek, gazet, plastiku i innych odpadów bez liku. Tu w pobliżu są kolorowe pojemniki: oddzielne na białe i kolorowe czyste szklane butelki. Osobne na gazety, czasopisma, zużyte kartki i papier wszelki. Dalej na plastik. Chyba przyznasz mi rację, że popieram segregację? – zakończył swoją przemowę śmietnik.

Antek ze zdziwienia aż buzię otworzył. Ojej, jakiś dzwonek w oddali zadzwonił. To tylko budzik, a to sen straszny.

Straszny? Nie, bardzo poważny.

Chłopiec wyskoczył szybko z łóżka. Popędził ze śmieciami.



– Mamusiu! Jak tu brudno! – załamuje ręce Tosia. – Grzyby i jagody nie mają gdzie rosnąć! Puszki, reklamówki, dziurawe garnki, a nawet zardzewiała wanna. Brr! Okropieństwo!

– Właśnie – przytakuje Tomek. – Wybraliśmy się na wycieczkę do lasu, a las wygląda jak góra śmieci, w którą ktoś powtykał drzewa! Przecież do tego są wyznaczone specjalne miejsca i kontenery. Nie ma czasu do stracenia! My, detektywi tropiący śmieci, musimy działać natychmiast!

– Zaraz zgłosimy, że odkryliśmy nielegalne wysypisko – zgadza się Tosia.

– Ale jak to się robi, dzieci? – pyta pani z pieskiem. – Bardzo często widzimy takie miejsca, prawda, Dropsik?

– My to robimy przez specjalną aplikację, którą tata ściągnął ze strony internetowej Fundacji Nasza Ziemia – tłumaczy Tomek. – Ale można też zadzwonić na numery, które tam są podane. (...)

Dropsik szczeka i merda ogonem.

– Od razu was polubił! – cieszy się pani. – Świetnie! Od dzisiaj my też będziemy tropić śmieciowe przestępstwa.

Katarzyna Sowuła *Chcę wiedzieć więcej o... akcji Sprzątanie Świata*



Dzisiaj wybieramy się na wycieczkę po Polsce. Będziemy wędrować palcem po mapie. Pierwsze miasto na naszej drodze to Gniezno. To pierwsza stolica Polski. Jego nazwa pochodzi od gniazda orła. Biały orzeł stał się godłem. Towarzyszy nam do dziś. Teraz jesteśmy w Toruniu. Do tego miasta przyciągnął nas zapach pierników. Tym razem wyruszamy do Krakowa. To była druga stolica Polski. Tam są Wawel i jama smoka. Dalej w drogę nad morze, do Gdańska. To piękne miasto z portem i statkami. Wycieczkę kończymy w obecnej stolicy, Warszawie. Tu Zamek Królewski, Pałac Kultury i Nauki, a także metro.



- | | |
|-----------------------|--------------------------|
| – Kto ty jesteś? | – Czym ta ziemia? |
| – Polak mały. | – Mą Ojczyzną. |
| – Jaki znak twój? | – Czym zdobyta? |
| – Orzeł biały. | – Krwią i blizną. |
| – Gdzie ty mieszkasz? | – Czy ją kochasz? |
| – Między swemi. | – Kocham szczerze. |
| – W jakim kraju? | – A w co wierzysz? |
| – W polskiej ziemi. | – W Polskę wierzę. (...) |

Władysław Bełza *Katechizm polskiego dziecka*



Gniezno



Toruń



Kraków



Gdańsk



Warszawa

Dzisiaj sobota. Dzień wolny od nauki. Za oknem piękna pogoda. Błękitne niebo, a na nim białe obłoki. Hania i Oskar postanowili wybrać się do dziadków na działkę. Hania zabrała kosz z pysznymi kanapkami. Oskar wziął koc, drożdżówki z truskawkami i wodę. Na działce ruch od samego rana. Dziadek przygotowuje ziemię pod kolejne sadzonki. Babcia podlewa młode warzywa. Dzieci też zabrały się do pracy. Oskar wyznacza miejsca na kolejne nasiona. Hania podlewa pomidory w tunelu foliowym. Po pracy czas na odpoczynek. Wszyscy ze smakiem jedzą wiosenne kanapki.

Szedł pan Słowik ścieżką polną
bardzo rozmarzony,
a pod pachą ścisnął bukiet
dla swej ślicznej żony.
Podskakiwał, podgwizdywał,
słońce zachodziło.
– Co za wieczór romantyczny!
Ależ będzie miło!
Mamy dziś rocznicę ślubu,
więc moja ptaszynka
cud-kolację już szykuje.
Aż mi cieknie ślinka...



Nagle, co to?
Zza zakrętu widzi dymu kłęby!
Słysząc pisk i głośny lament.
Więc leci w te pędy,
a tu gapie, straż pożarna!
Pani Słowikowa
łka w swym gniazdku, szare piórka
z głowy rwać gotowa.



– Skąd ten dym?! Dlaczego płaczesz?

Co się tu zdarzyło?

– Ach, nie pytaj! Sos wykipiał,
drugie się spaliło,
motyl uciekł!

– A komary?

– Kupiłam nieświeże...

I piekarnik mi się popsuł,
Właśnie przy deserze!

Słowik chwycił ją w objęcia

I szepnął do uszka:

– Proszę, oto bukiet kwiatów
dla mego kwiatuszka.

Wytrzyj dziób i przyglądź piórka –
mamy dziś rocznicę!

– A kolacja! Co z kolacją?!

– Zrobię... jajecznicę.

Natalia Usenko *Kolacja*



TYDZIEŃ 30 Znajomy – nieznajomy

Rodzice Adama pozwolili mu po południu pograć na komputerze. Adam zaprosił do siebie Franka. Chłopcy nie mogli się już doczekać końca lekcji. Tuż po dzwonku pobiegli do domu Adama.

– Spróbujemy zagrać w nową grę. Odkryłem ją niedawno w internecie – zaproponował Adam.

– A co to za gra? – zapytał Franek.

– O walecznych rycerzach. Posiadają niezwykle moce. Mogą ratować innych z opresji – wyjaśnił Adam. – To co? Zaczynamy?

– Oczywiście. Nie ma co zwlekać. Twoi rodzice pozwolili nam pograć przez 20 minut – odpowiedział Franek.

Podczas gry chłopcy byli bardzo podekscytowani. Po paru minutach ukazała się ikona, że ktoś również bierze udział w tej grze. Franek namówił Adama, aby nawiązać z tą osobą kontakt. Osoba w sieci wydawała się miłą. Poprosiła, aby się przedstawili. Zapytała także o adres zamieszkania i ile mają lat. Na szczęście chłopcy bardzo dobrze zapamiętali ostatnią lekcję o zagrożeniach w sieci. Natychmiast powiedzieli o tym rodzicom Adama.

TYDZIEŃ 31 Uśmiechnięte dzieci

- Jurek, bo ja się nudzę!
- Co? – Jurek podniósł nieprzytomne oczy znad książki.
- Nudzę się! Jurek, ja chcę, żebyś się ze mną bawił.
- Baw się sama – starszy brat wzruszył ramionami. (...) Kasia nie miała zamiaru ustępować bratu. Jakże Jurek może czytać, kiedy ona się nudzi? Jurek jest niedobry, jest zupełnie paskudny... Kasia bardzo nie lubi zostawać z nim sama w domu. Że też rodzice nad tym się nie zastanawiają, tylko idą sobie, jakby nigdy nic do kina. (...)
- Rodzice kazali, żebyś się mną zajmował – wrzasnęła rozzłoszczona Kasia. – Ja wszystko powiem mamie i tatusiowi, jaki ty jesteś, ja im powiem (...)!
 - Zabieraj się, smarkata (...)!
 - Uaaaaa! – rozwrzeszczała się Kasia. Zasłoniła twarz rękami, żeby brat myślał, że płacze, ale zerknęła na niego przez rozstawione palce.
 - No, czego beczysz? – spytał Jurek bezradnie. – Przecież ci nic złego nie zrobiłem.
 - A właśnie, że zrobiłeś. Wszystko powiem, wszystko powiem.
 - Skarżypyta! (...)
 - Nie cierpię cię! – zatupała nogami. (...)

Mira Jaworczakowa *Skarżypyta* (fragment książki *Oto jest Kasia*)



– Jedziemy na biwak, biwak, biwak, a droga jest krzywa, krzywa, krzywa – podśpiewuje tata.

Zatrzymał auto i rozgląda się. Na krzywej drodze nie ma żadnego znaku i nie wiadomo, którędy jechać. (...)

– Teraz – mówi tata – trzeba się zapytać, jak dojechać nad rzekę.

– Nie pamiętasz? – dziwi się mama. – Przecież mówiłeś, że byłeś tutaj.

– Ale to było dawno temu. Wszystko się tak pozmieniało.

Pamiętam, że po drodze był wiatrak, a teraz go nie ma...

– Może rzeki też już nie ma? – zmartwiły się dzieci.

– Jest – pocieszył ich pan z fajką i koszem. – Trzeba skręcić w lewo, minąć duże drzewo i...

I jest rzeka! A nad nią zielona łąka. Wspaniałe miejsce na biwak! Na rzece jest drewniany most, po drugiej stronie stoi wiejski domek.

– Może mają krowy? Może będzie można kupić u nich mleko? – zastanawia się mama.

– Najpierw trzeba wypakować rzeczy z samochodu – dyryguje tata.

– I postawić namiot – przypomina Martynka.

– Namiotu się nie stawia, tylko rozbija. Nie wiesz, że namioty się rozbija? – poucza siostrę Jaś.

– Najpierw trzeba wbić śledzie, czyli metalowe kołki do przymocowywania linek – mruczy Martynka.

Pierwszy raz jest na biwaku i uczy się nowych słów. Tata z mamą zmontowali stelaż z metalowych prętów i naciągnęli na niego namiotową płachtę. Dzieci im pomogły i gotowe! Nie wiadomo skąd przybiegły dwie dziewczynki.

– Ale macie fajny domek!

Dziewczynki mieszkają za rzeką, u babci. Przyjechały do niej na kilka dni. Przedstawiły się – jedna ma na imię Kasia, a druga –

Asia. Nie tylko namiot im się podoba. Dmuchane materace też.
Ale najbardziej spodobał im się Pufek.

- Nie macie psa?
 - Nie. W domu mamy kota, u babci jest tylko kogut, kury, mały cielaczek i oswojony jeź. (...)
 - Może się w coś pobawimy? – proponują. (...)
- Był berek, chowany, stanie na głowie i fikołki-koziołki. (...)

Gilbert Delahaye (czytaj: żilber dulaże) *Martynka na biwaku*, przełożyła Wanda Chotomska
(fragment książki *Martynka. Najlepsze przygody*)

TYDZIEŃ 33 Wakacje za progiem

Minął szkolny rok jak chwilka,
Jeszcze tylko lekcji kilka.
I choć smutno będzie czasem,
Pożegnamy pierwszą klasę.

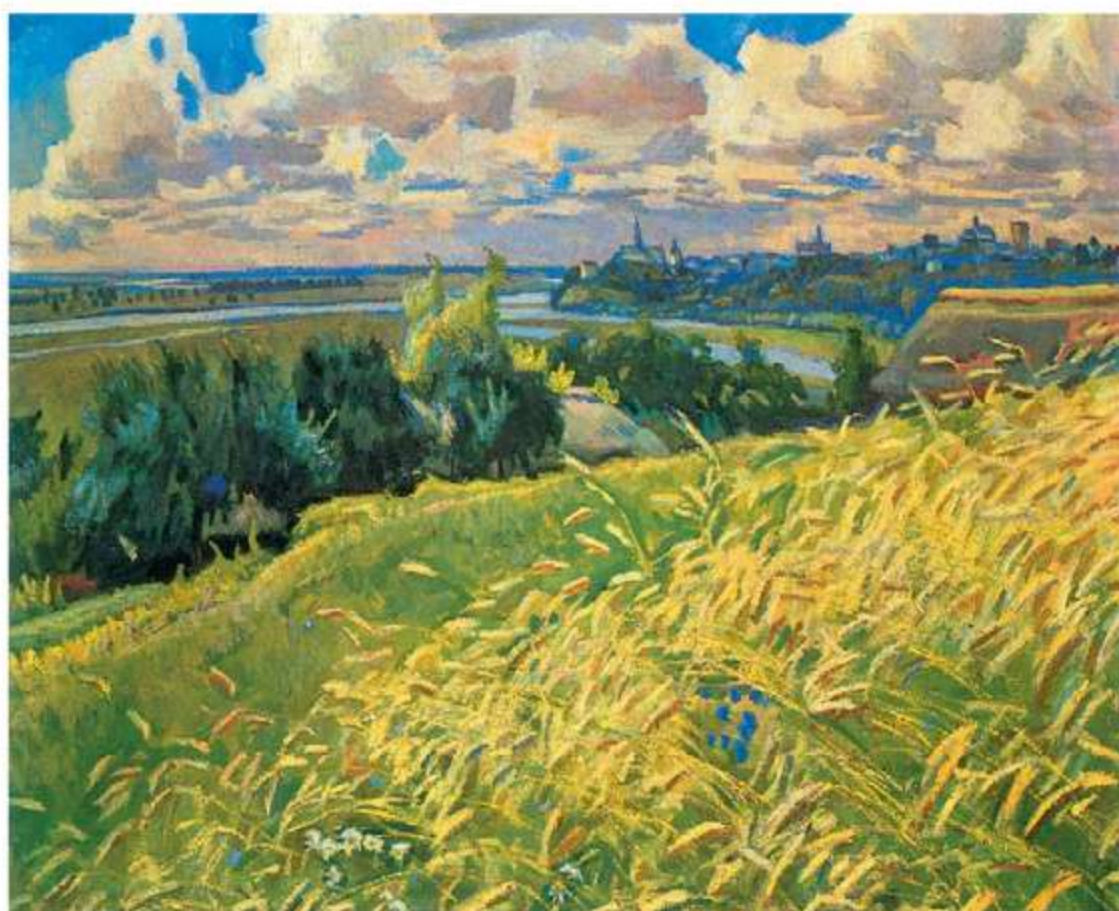
Jak co roku, o tej porze
Odpoczywa ten, kto może.
I niełatwo znaleźć w świecie
Kogoś, kto się uczy w lecie.

Czy to w górach, czy na plaży,
Wiele przygód się wydarzy,
Nim stęskniona i wesoła
Znowu nas przywita szkoła.

Marcin Brykczyński
Pożegnanie I klasy



Kraina dźwięku i obrazu



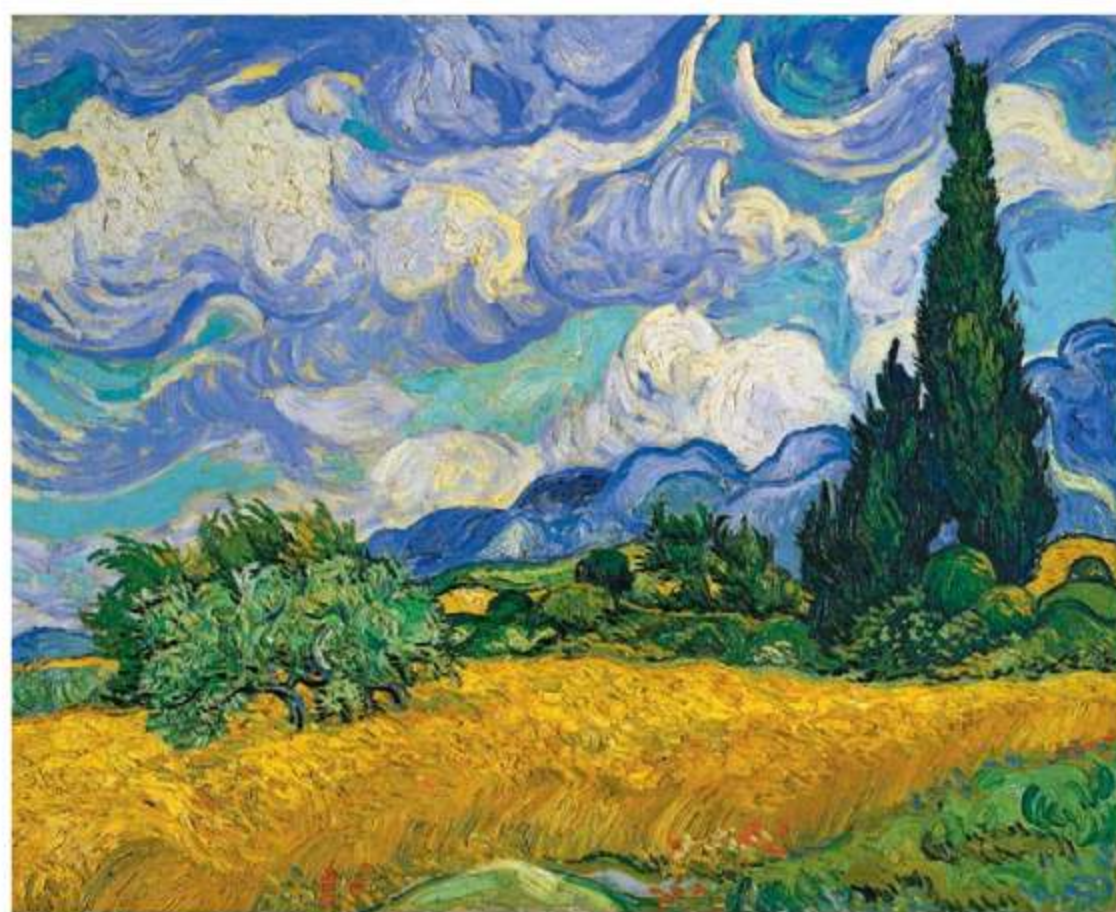
Stanisław Kamocki *Kłosa*



Władysław Podkowiński *Łubin w słońcu*



Claude Monet (czytaj: kłod mone)
Maki w pobliżu Argenteuil (czytaj: arżatej)



Vincent van Gogh (czytaj: wincent wan gog)
Pole pszenicy z cyprysami

- 1 Wysłuchaj fragmentu utworu Piotra Czajkowskiego *Walc kwiatów*. Jaki nastrój ma ta muzyka?
- 2 Przyjrzyj się obrazom. Który z nich, według ciebie, najbardziej odpowiada nastrojowi muzyki?
- 3 Zatańcz do fragmentu tego utworu z kwiatami z bibuły. Pokaż ruchami rąk taniec kwiatów.

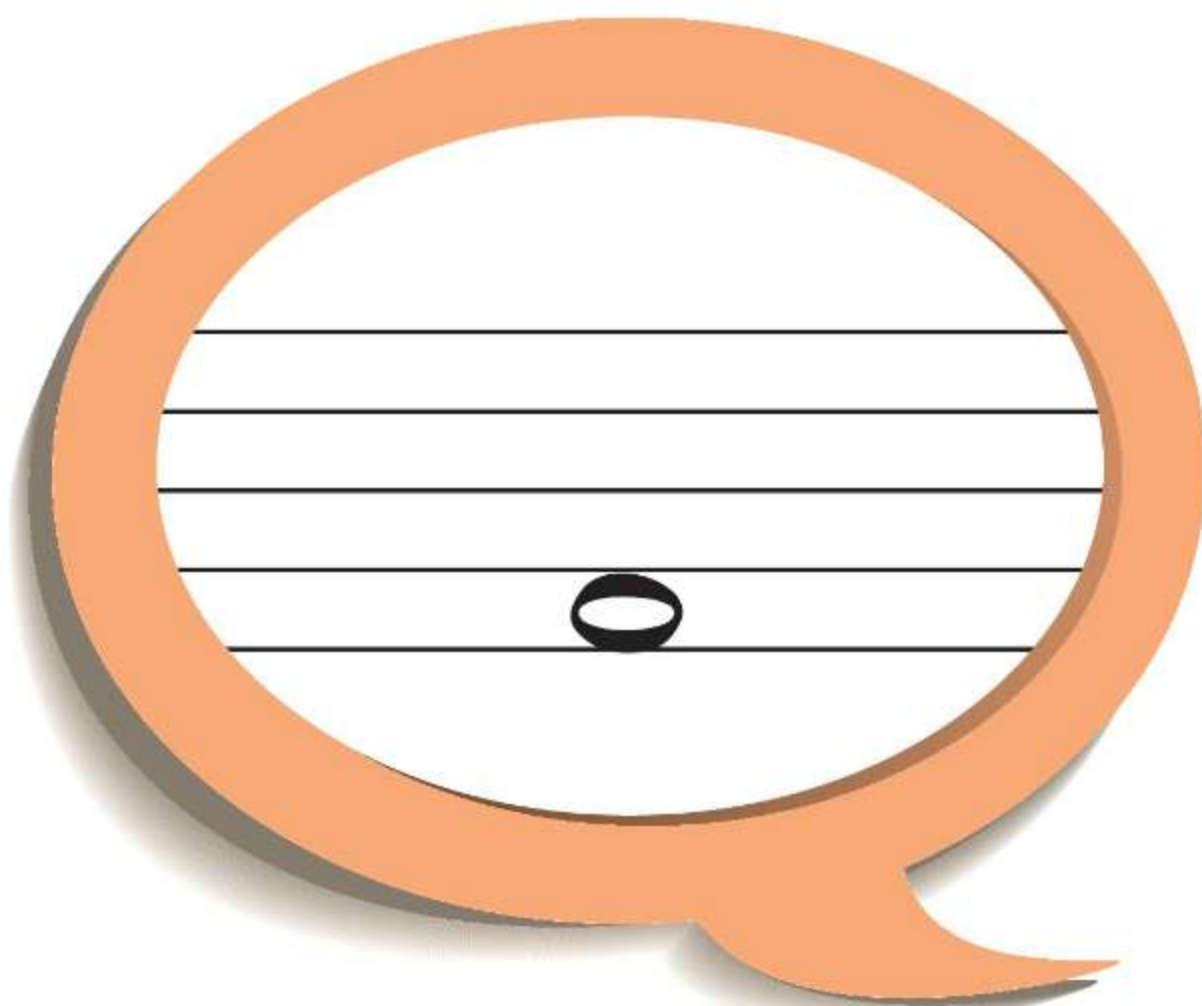
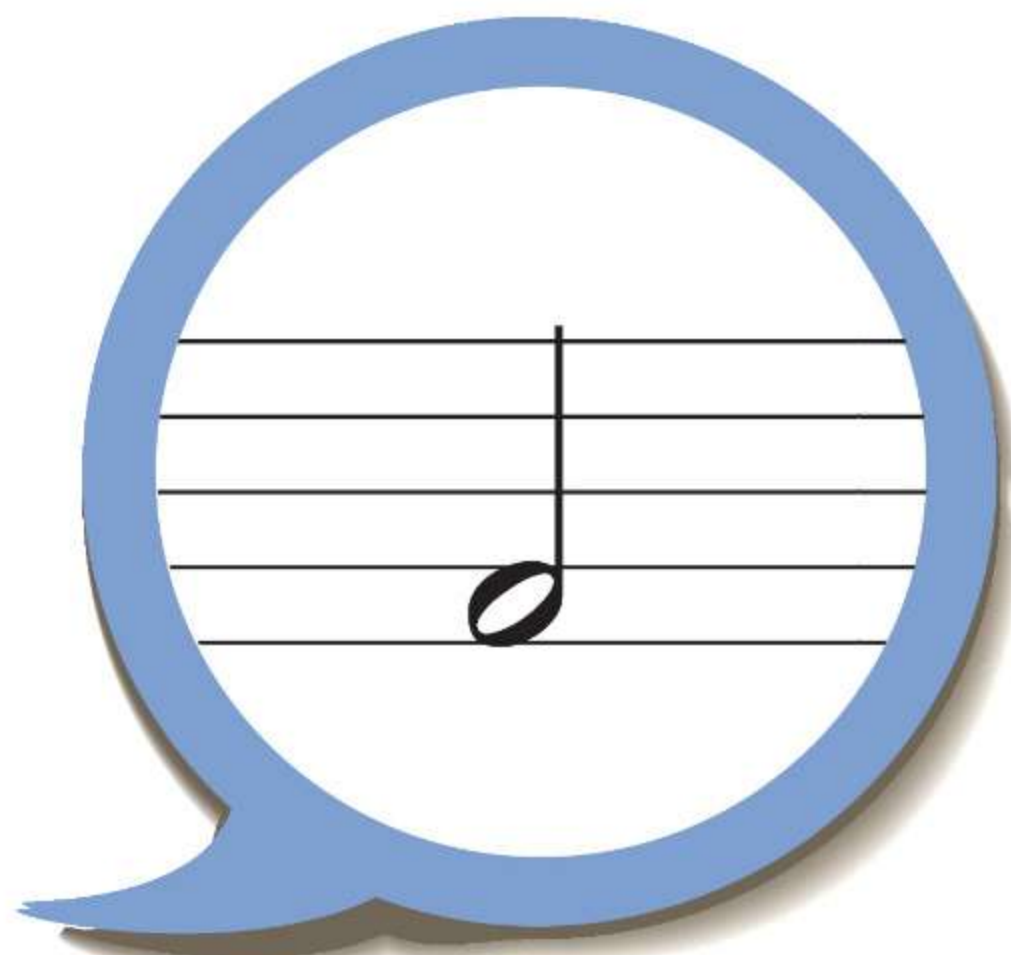
Abecadło muzyczne

Półnuta i cała nuta

To ja – półnuta.
Moja główka nie jest zamalowana.
Mam długą i prostą laseczkę.

Trwam tyle co dwie ćwierćnuty.
Mam swój klocek rytmiczny.
Nazywają mnie też „ta-a”.

ta-a



To ja – cała nuta.
Moja główka nie jest zamalowana.
Nie mam laseczki.

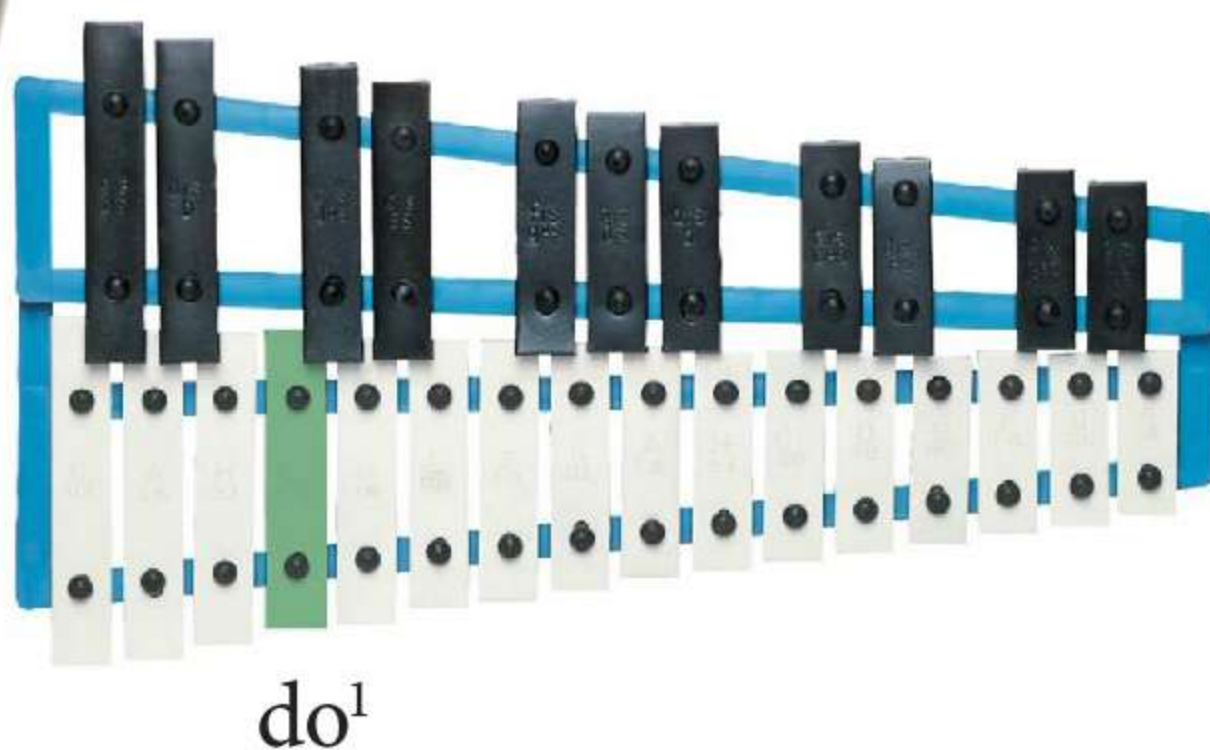
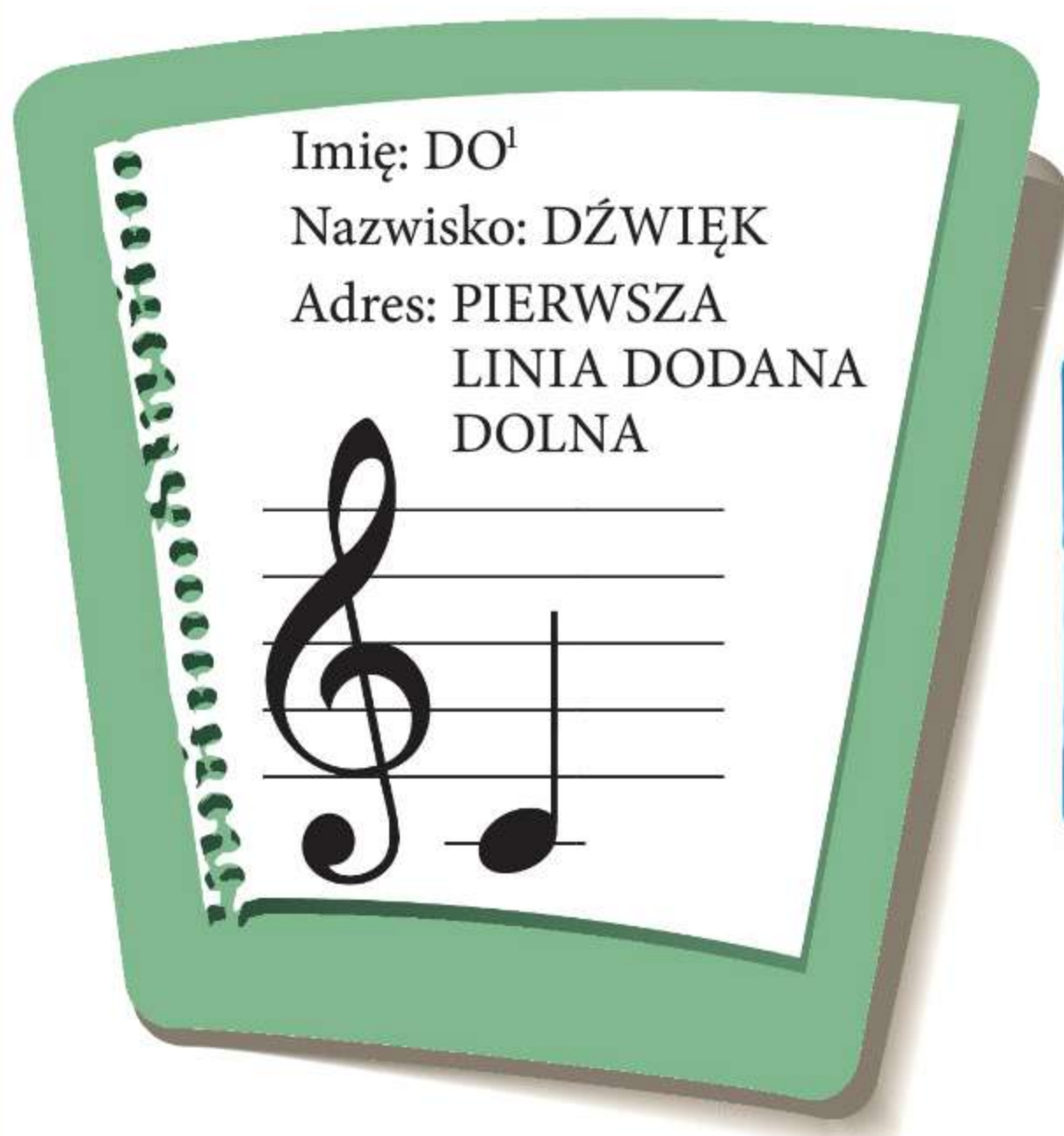
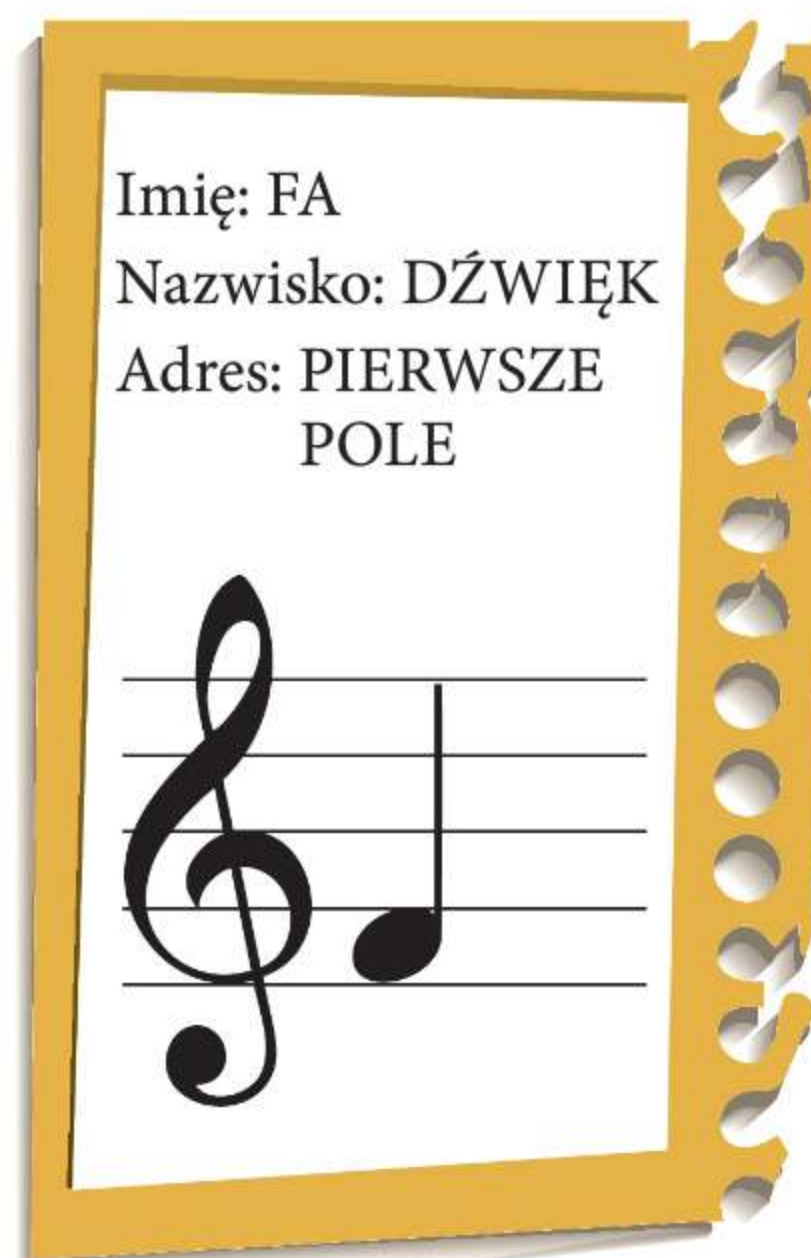
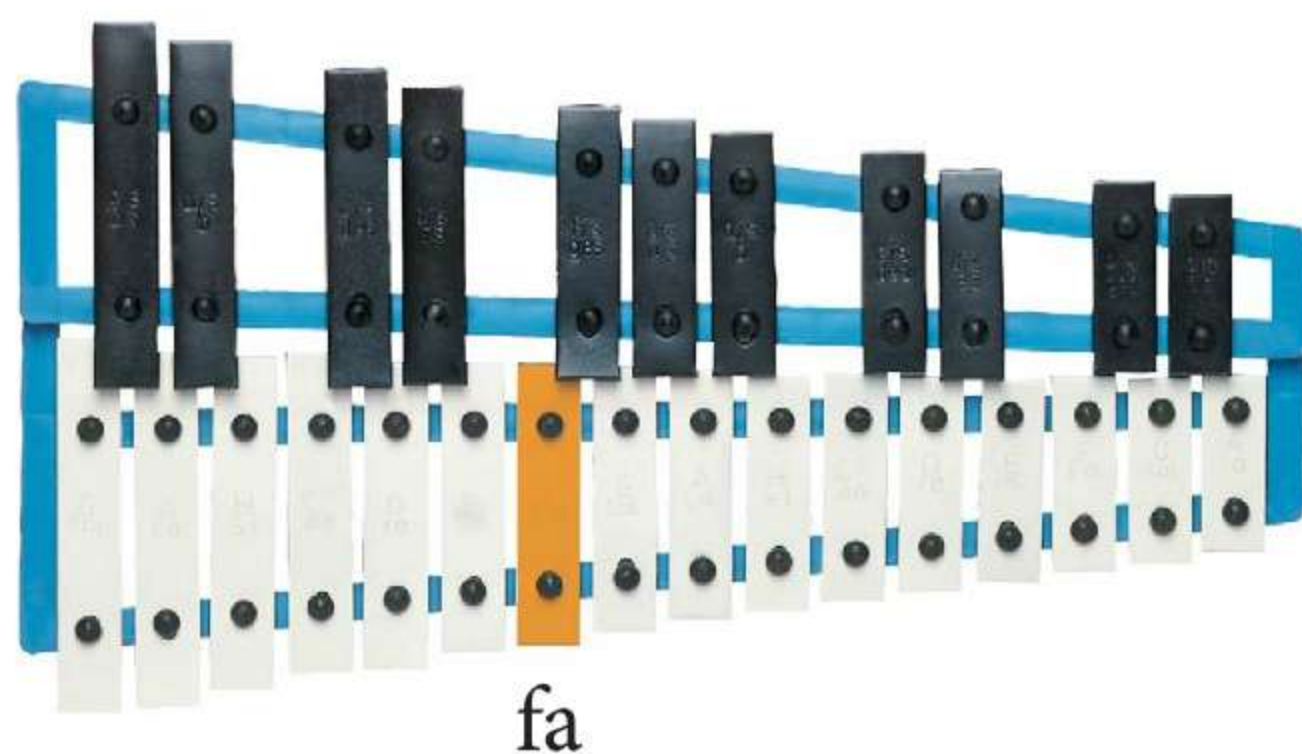
Trwam tyle co cztery ćwierćnuty.
Mam swój klocek rytmiczny.
Nazywają mnie też „ta-a-a-a”.

ta-a-a-a

- 1 Zapamiętaj kształty oraz nazwy nowych nut.
- 2 Powiedz, ile trwa półnuta, a ile – cała nuta.
- 3 Spróbuj znaleźć w swoim otoczeniu przedmioty przypominające kształtem półnutę lub całą nutę.

Abecadło muzyczne

Dźwięki fa i do¹



- 1 Gdzie umieszczone są na pięciolinii dźwięki **fa** i **do¹**?
- 2 Znajdź te dźwięki na dzwonkach i je zagraj.

Autorzy: Ewa Schumacher, Irena Zarzycka; Kinga Preibisz-Wala (treści przyrodnicze)

Współpraca: Aldona Danielewicz-Malinowska (strony muzyczne); **Marta Ziembakowska, Marta Zdrajkowska** (*Kraina dźwięku i obrazu*); **Waldemar Lib, Wojciech Walat** (elementy edukacji technicznej)

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do edukacji wczesnoszkolnej, na podstawie opinii rzeczoznawców:

mgr Elżbiety Krystyny Michalak, dr hab. Ewy Skrzetuskiej, dr Marzeny Kryszczuk.

Etap edukacyjny: I

Typ szkoły: szkoła podstawowa

Rok dopuszczenia: 2017

Numer ewidencyjny w wykazie: 813/2/2017

Podręcznik wpisany do wykazu podręczników MEN dopuszczonych do użytku szkolnego, uwzględniających podstawę programową kształcenia ogólnego określoną w rozporządzeniu z dnia 14 lutego 2017 r. (Dz.U. poz. 356).

Na s. 68–69 zamieszczono tekst Macieja Jagodzińskiego *Nowa* pochodzący z magazynu „Świerszczyk” nr 17 z 01.09.2016 r.

Na s. 20 i 38 zamieszczono fragmenty książki Christiny Björk, Leny Anderson *Rok z Linneą*, Wydawnictwo Zakamarki, Poznań 2017

© Copyright by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne

Warszawa 2017

Wydanie III (2020)

 – lektury

ISBN 978-83-02-19399-6 (część 4.) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)

ISBN 978-83-02-19400-9 (całość) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)

ISBN 978-83-02-17045-4 (część 4.) – podręcznik w wersji drukowanej

ISBN 978-83-02-17046-1 (całość) – podręcznik w wersji drukowanej

Opracowanie merytoryczne i redakcyjne: **Anna Borchard** (redaktor koordynator), **Agnieszka Więckowska** (redaktor merytoryczny)

Konsultacje merytoryczno-dydaktyczne: **Beata Lewandowska, Sylwia Mroczek-Poniatowska**

Redakcja językowa: **Anna Kapuścińska, Mirella Hess-Remuszko**

Redakcja techniczna: **Danuta Hutkowska**

Projekt I strony okładki: **Joanna Plakiewicz**

Projekt graficzny: **Katarzyna Trzeszczkowska, Joanna Plakiewicz**

Opracowanie graficzne: **Agnieszka Siwczyk**

Fotoedycja: **Natalia Marszałek**

Skład i łamanie: **Recontra Studio Graficzne**

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna

00-807 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 96;

KRS: 0000595068

Tel.: 22 576 25 00

Infolinia: 801 220 555

www.wsip.pl

Publikacja, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

 **prawolubni**

Szanujmy cudzą własność i prawo.

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

Źródła ilustracji i fotografii

Okładka: (elementy dorysowane) Joanna Plakiewicz, (fot. dziewczynka) Sunny studio/Shutterstock.com, (fot. chłopiec) Sunny studio/Shutterstock.com, (fot. podłoga) Bloomicon/Shutterstock.com, (fot. ściana) Koksharov Dmitry/Shutterstock.com, (fot. statek) Africa Studio/Shutterstock.com, (fot. łódka) Chones/Shutterstock.com

Ilustracje: s. 3 (ilustracja do wiersza) Joanna Rusinek; s. 6–7 Paulina Radziejewska; s. 8 Joanna Rusinek; s. 10 Tomasz Minkiewicz; s. 14 Tomasz Kozłowski; s. 16–17 Paulina Radziejewska; s. 18–19 Anita Andrzejewska i Andrzej Pilichowski-Ragno; s. 20 Lena Anderson (przedruk ilustracji z książki *Rok z Linneq*); s. 22–23 Artur Gulewicz; s. 24–25 (mapa, obrazki obok mapy) Marta Drapiewska, (róża wiatrów) Natalia Tilszner; s. 28–29 Anna Sędziwy; s. 34–35 Paulina Radziejewska; s. 38 Lena Anderson (przedruk ilustracji z książki *Rok z Linneq*); s. 40–41 Ewa Kozyra-Pawlak; s. 42–43 Marta Drapiewska; s. 44–45 Paulina Radziejewska; s. 46 Ewa Kozyra-Pawlak; s. 48–49 Artur Gulewicz; s. 50 Magdalena Babińska; s. 52–53 Magdalena Kozieł-Nowak; s. 56–57 Paulina Radziejewska; s. 58 Marianna Sztyma; s. 60–61 Artur Gulewicz; s. 62–63 Marianna Sztyma; s. 68–69 Ewa O'Neill; s. 74 Monika Pollak; s. 76–77 Paulina Radziejewska; s. 78–79 Wojciech Stachyra; s. 80–81 Joanna Rusinek; s. 82–83 Marianna Sztyma; s. 89–90 Jaga Słowińska Moss Papers; s. 93 Paulina Radziejewska

Fotografie: s. 4–5 (a – aparat) neelsky/Shutterstock.com, (a – idą) Monkey Business Images/Shutterstock.com, (b – bajka) Peshkova/Shutterstock.com, (c – córka) Piotr Ratajski/overline/WSiP, (ch – chmura) Suzanne Tucker/Shutterstock.com, (cz – czekolada) Fotonic/Shutterstock.com, (ć – ćma) Kirsanov Valeriy Vladimirovich/Shutterstock.com, (d – dom) Lightcraft, (dz – dzwon) Łukasz Schuster/WSiP, (dż – dźwięk) furtseff/Shutterstock.com, (dż – dżem) Iuliia Azarova/Shutterstock.com, (e – ekran) Alhovich/Shutterstock.com, (ę – ęde) s_oleg/Shutterstock.com, (f – foka) Roland IJdema/Shutterstock.com, (g – góra) oimgimages/iStockphoto.com, (h – herbata) George Dolgikh/Shutterstock.com, (i – igła) Swapan Photography/Shutterstock.com, (j – jajko) rangizzz/Shutterstock.com, (k – kot) absolutimages/Shutterstock.com, (l – lala) Gelpi/Shutterstock.com, (ł – łapa) Javier Brosch/Shutterstock.com, (m – mama) Yuri Shevtsov/Shutterstock.com, (ń – leń) Nikolai Tsvetkov/Shutterstock.com, (o – osa) Evgeniy Ayupov/Shutterstock.com, (ó – wór) elisekurenbina/Shutterstock.com, (p – ptak) photomaster/Shutterstock.com, (r – rower) Dudarev Mikhail/Shutterstock.com, (rz – rzeka) Jaros/Shutterstock.com, (s – sopel) Alexander Kazantsev/Shutterstock.com, (sz – szafa) Photobac/Shutterstock.com, (ś – śruba) dgcampillo/Shutterstock.com, (t – tata) Piotr Ratajski/overline/WSiP, (u – ul) emberiza/Shutterstock.com, (w – woda) Aaron Amat/Shutterstock.com, (y – góry) wacpan/Shutterstock.com, (z – zegar) Sergey Melnikov/Shutterstock.com, (ż – źródło) benedektibor/Shutterstock.com, (ż – żaba) Hintau Aliaksei/Shutterstock.com; s. 9 (chmury na niebie) olpo/Shutterstock.com, (liście na wietrze) andreiu88/Shutterstock.com, (wiatr na wydmach) Maxim Petrichuk/Alamy Stock Photo/BE&W, (dmuchawiec) Brian A Jackson/Shutterstock.com, (dom po tornado) Ernest R. Prim/Shutterstock.com, (powalone drzewa) Grisha Bruev/Shutterstock.com, (drzewo na samochodzie) dmitro2009/Shutterstock.com, (niebieski wiatraczek) wavebreakmedia/Shutterstock.com, (młyn) Łukasz Siekierski/Shutterstock.com, (żaglowce) Alvov/Shutterstock.com, (windsurfing) muratart/Shutterstock.com, (turbiny wiatrowe) majeczka/Shutterstock.com; s. 11 (chmury pierzaste) Calin Tatu/Shutterstock.com, (chmura kłębiasta) thailkrit/Shutterstock.com, (chmury warstwowe) alybaba/Shutterstock.com, (chmury burzowe) Thinnapob Proongsak/Shutterstock.com, (mgła nad drogą) Doin/Shutterstock.com; s. 12 (szkice Leonarda da Vinci) reprodukcje, (samolot) Richard Peterson/Shutterstock.com, (pierwszy samolot) TopFoto/Forum, (pierwszy samolot) reprodukcja; s. 13 (samolot odrzutowy) Degtyaryov Andrey/Shutterstock.com, (samolot Concorde) Dennis Kartenkaemper/Shutterstock.com, (samolot Airbus A380) ID1974/Shutterstock.com, (wnętrze samolotu) Sorbis/Shutterstock.com; s. 15 (skacząca wiewiórka) dymon/Shutterstock.com, (polatucha) blickwinkel/Alamy Stock Photo/BE&W, (latająca żaba) BRIAN BEVAN/Alamy Stock Photo/BE&W, (latająca żaba) Vince Adam/Shutterstock.com, (latająca jaszczurka) Auscape International Pty Ltd/Alamy Stock Photo/BE&W, (latający wąż) Lee Yiu Tung/Shutterstock.com; s. 19 (pinezki) MichaelJayBerlin/Shutterstock.com, (kartka w kratkę) Hilch/Shutterstock.com, (pojemniki na śmieci) kongsky/Shutterstock.com; s. 21 (szczypior) Carmen Steiner/Shutterstock.com, (sałata) component/Shutterstock.com, (rzodkiewka) Barabasa/Shutterstock.com, (rzeżucha) Manfred Ruckszio/Shutterstock.com, (natka pietruszki) Africa Studio/Shutterstock.com, (mała szklarnia) withGod/Shutterstock.com, (szklarnia) Weenee/Shutterstock.com; s. 26 (godło Polski) reprodukcja, (dziewczynka) Svitlana-ua/Shutterstock.com, (chłopiec) S-F/Shutterstock.com, (orzeł w koronie) Aga Es/Shutterstock.com, (chłopiec z flagą) Daniel Jedzura/Shutterstock.com; s. 27 (szachownica pól) Stanisław Tokarski/Shutterstock.com, (krajobraz nadmorski) Marcin Krzyżak/Shutterstock.com, (jezioro) Przemysław Wasilewski/Shutterstock.com, (morze) Grisha Bruev/Shutterstock.com, (góry) bart810/Shutterstock.com, (góry) gorillaimages/Shutterstock.com; s. 30 (Europa i byk) diez artwork/Shutterstock.com; s. 31 (flaga Unii Europejskiej) ImageFlow/Shutterstock.com, (monety) spinetta/Shutterstock.com; s. 32 (flaga Unii Europejskiej) Hurst Photo/Shutterstock.com; s. 33 (flaga Unii Europejskiej) issumbosi/Shutterstock.com, (dzieci) spass/Shutterstock.com; s. 36 (koszyk piknikowy) Hurst Photo/Shutterstock.com; s. 37 (notes) 89studio/Shutterstock.com, (truskawki) Wolna/Shutterstock.com, (masło) Da-ga/Shutterstock.com, (mąka) Africa Studio/Shutterstock.com, (cukier) Max Lashchevski/Shutterstock.com, (łyżeczka z proszkiem) Marlena Zagajewska/Shutterstock.com, (4 jajka) mistertho/Shutterstock.com, (sitko z cukrem pudrem) Africa Studio/Shutterstock.com, (bułka tarta) Africa Studio/Shutterstock.com, (ciasto) Agnieszka Więckowska/WSiP; s. 39 (mniszek lekarski) reprodukcja, (tło pod mlecz) MaxyM/Shutterstock.com; s. 41 (słownik) Vasilij Vishnevskiy/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 47 (książka roku 2015) reprodukcja, (Agnieszka Suchowierska, „Mat i świat”, Krytyka Polityczna, Warszawa 2015) Wydawnictwo Krytyka Polityczna, (nagroda im. Kornela Makuszyńskiego) reprodukcja, (Zuzanna Orlińska, „Stary Noe”, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2015) Wydawnictwo Literatura, Łódź 2015, (konkurs im. Astrid Lindgren) reprodukcja, (Katarzyna Majgier, „Niedokończony eliksir nieśmiertelności”, Wydawnictwo Nasza Księgarnia) © Nasza Księgarnia, (najlepsza książka dziecięca 2015) reprodukcja, (Justyna Bednarek, „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek (czterech prawych i sześciu lewych)”, Wydawnictwo Poradnia K) Wydawnictwo Poradnia K; s. 51 (rama) Peshkova/Shutterstock.com, (Stanisław Wyspiański, „Macierzyństwo”) reprodukcja; s. 54 (strażacy) SanchaiRat/Shutterstock.com, (świeca) Pincasso/Shutterstock.com, (żelazko) Africa Studio/Shutterstock.com, (ogień w gniazdku) Robin Lund/Alamy Stock Photo/BE&W, (pałacy się garnek) Lakeview Images/Shutterstock.com; s. 55 (helikopter) PAP/ETA/NACHO GOMEZ, (pożar samochodu) fabiodevilla/Shutterstock.com, (butelka) Yehuda Boltshausser/Shutterstock.com, (ognisko w lesie) Valentyn Volkov/Shutterstock.com, (telefon) Lightcraft; s. 59 (leczenie) AVAVA/Shutterstock.com, (ochrona) Daxiao Productions/Shutterstock.com, (nauka) LeicherOliver/Shutterstock.com, (lekcja) wavebreakmedia/Shutterstock.com, (zabawa) 2xSamara.com/Shutterstock.com, (rodzina) VGstockstudio/Shutterstock.com, (ulica) Newman Studio/Shutterstock.com; s. 64 (plakat Cyrk) © Jerzy Treutler, (plakat Cyrk) © Jan Młodożeniec; s. 65 (plakat Cyrk) © Hubert Hilschner, (plakat Cyrk) © Jan Młodożeniec; s. 66 (zielone liście) tanatat/Shutterstock.com, (wiosna) vovan/Shutterstock.com, (dziewczynka z konewką) Elena Schweitzer/Shutterstock.com, (zima) LilKar/Shutterstock.com, (dziewczynka z nartami) gorillaimages/Shutterstock.com, (śnieg) Africa Studio/Shutterstock.com; s. 67 (słońce) Africa Studio/Shutterstock.com, (lato) solarseven/Shutterstock.com, (chłopiec z piłką) S-F/Shutterstock.com, (jesień) Vladitto/Shutterstock.com, (dziewczynka z plecakiem) Ljupco Smokovski/Shutterstock.com, (żółte liście) vnlt/Shutterstock.com; s. 70–71 (pola) Ian Law/Shutterstock.com; s. 70 (pole pszenicy) TonyB./Shutterstock.com, (myszolów) Marcin Perkowski/Shutterstock.com, (skowronek) Martin Pelanek/Shutterstock.com, (chabry) TSpider/Shutterstock.com, (kłosy pszenicy) Wolf_/Shutterstock.com, (mak) mahey/Shutterstock.com, (lis) Eric Isselee/Shutterstock.com, (mysz polna) Vasilij Vishnevskiy/Dreamstime.com, (kuropatwa) Eric Isselee/Shutterstock.com; s. 71 (pole ziemniaków) Andriano/Shutterstock.com, (dziłki) Eric Isselee/Shutterstock.com, (bażant) weter 777/Shutterstock.com, (ziemniaki) symbiot/Shutterstock.com, (stonka ziemniaczana) symbiot/Shutterstock.com, (zając) Borislav Borisov/Shutterstock.com; s. 72 (sad) Tommy Lee Walker/Shutterstock.com, (dżem jabłkowy) de2marco/Shutterstock.com, (pole buraków) symbiot/Shutterstock.com, (cukier) Robbi/Shutterstock.com, (pole ziemniaków) Tish1/Shutterstock.com, (frytki) paulista/Shutterstock.com, (zboże) Dmitry Pichugin/Shutterstock.com, (worek z mąką) M. Unal Ozmen/Shutterstock.com, (pole rzepaku) Smileus/Shutterstock.com, (olej) rockyclub-r007/Shutterstock.com, (bułka) kaiskynet/Shutterstock.com, (kłos zboża) Ines Behrens-Kunkel/Shutterstock.com, (kombajn na polu) Aliaksei Smalenski/Shutterstock.com, (nowoczesny młyn) momente/Shutterstock.com, (wnętrze młyna) Pavel Chagochkin/Shutterstock.com, (pojemniki z mąką) Konstantin Shevtsov/Shutterstock.com, (wyrabianie chleba) Juan Aunion/Shutterstock.com, (piekarz) RossHelen/Shutterstock.com; s. 73 (świnia) photomaster/Shutterstock.com, (szynka) monticello/Shutterstock.com, (krowa) Eric Isselee/Shutterstock.com, (mleko) DenisNata/Shutterstock.com, (jogurt) oksana2010/Shutterstock.com, (sery) gresei/Shutterstock.com, (masło) Robyn Mackenzie/Shutterstock.com, (wołowina) MaraZe/Shutterstock.com, (kury) Oleksandr Lytvynenko/Shutterstock.com, (jajka) nechaevkon/Shutterstock.com, (mięso z kurczaka) avs/Shutterstock.com, (burak cukrowy) Luis Carlos Jimenez del rio/Shutterstock.com, (kostka cukru) Best_photo_studio/Shutterstock.com, (buraki cukrowe) symbiot/Shutterstock.com, (cukrownia) Hywit Dimyadi/Shutterstock.com, (cukier w workach) Nataliia Zhekova/Shutterstock.com; s. 75 (emotikony) Stoliarova Daria/Shutterstock.com, (kartka w linie) tobkatrina/Shutterstock.com, (kajzerki) AN NGUYEN/Shutterstock.com, (pieczywo razowe) Igor Sirbu/Shutterstock.com, (serek) Evikka/Shutterstock.com, (jogurt) Mny-Jhee/Shutterstock.com, (frytki) Nataliia K/Shutterstock.com, (chipsy) EM Arts/Shutterstock.com, (żelki) kriangsak unsorn/Shutterstock.com, (warzywa i owoce) AlinaMD/Shutterstock.com, (kiełbasa) Joe Gough/Shutterstock.com, (chude mięso) MaraZe/Shutterstock.com, (czekoladki) Viktor Kunz/Shutterstock.com, (bakalie) Eaks1979/Shutterstock.com, (słodkie napoje) Africa Studio/Shutterstock.com, (butelka wody) diplomedia/Shutterstock.com; s. 84 (czysta kartka) Albert999/Shutterstock.com, (zestaw wakacyjny) George Dolgikh/Shutterstock.com; s. 85 (łódki) Jules_Kitano/Shutterstock.com; s. 86 (latawiec) Photo Melon/Shutterstock.com; s. 87 (pojemniki na odpady) Slavoljub Pantelic/Shutterstock.com, (śmieci w lesie) Kichigin/Shutterstock.com; s. 88 (Kraków) Tstudio/Shutterstock.com, (Toruń) mangojuicy/Shutterstock.com, (Gdańsk) kavalenkau/Shutterstock.com, (Warszawa) S-F/Shutterstock.com, (Gniezno) Radosław Maciejewski/Shutterstock.com; s. 92 (namiot) Olga Danylenko/Shutterstock.com; s. 94 (Stanisław Kamocki, „Kłosy”) reprodukcja, (Władysław Podkowiński, „Łubin w słońcu”) reprodukcja, (Claude Monet, „Maki w pobliżu Argenteuil”) reprodukcja, (Vincent van Gogh, „Pole pszenicy z cyprysami”) reprodukcja; (dzwonki) R. Piątkowski/WSiP

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że podjęły starania mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępują zgodnie z art. 27¹ ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że są jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w wypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.